

2-3

Zabytkowy budynek popada w ruinę



www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 16 (3272)

Rok 64, 19 kwietnia 2022

cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)

PI ISSN 0208-6883

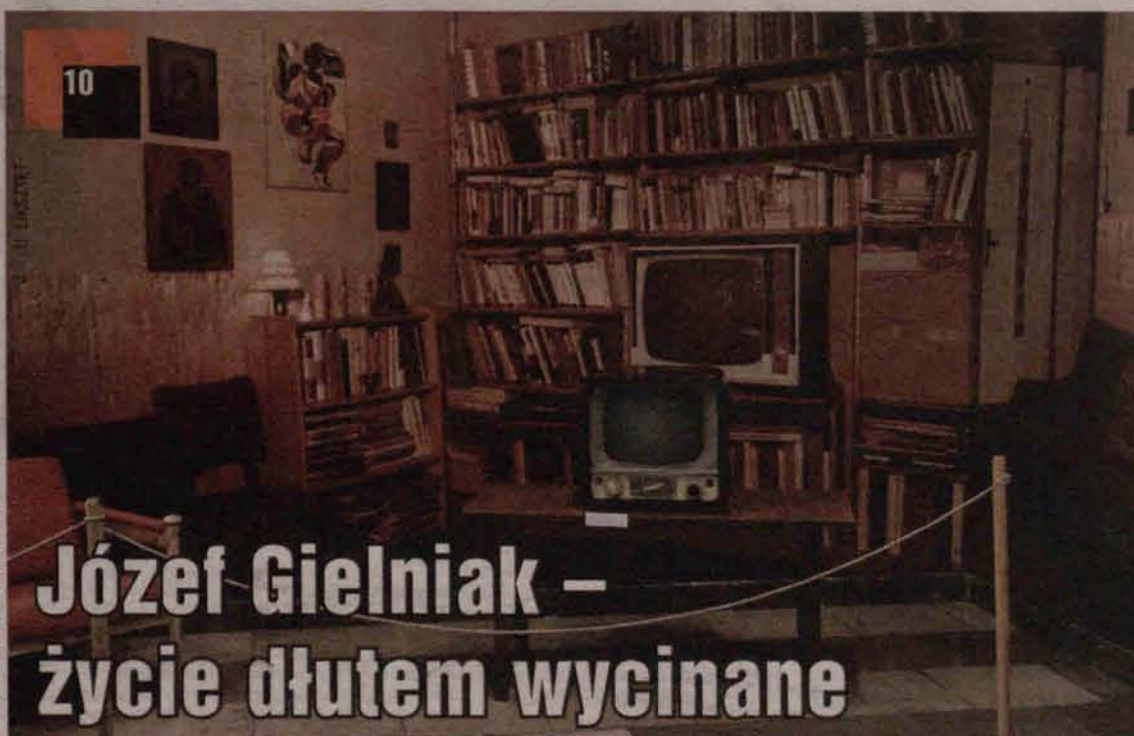
Nr indeksu 366870

nowiny
jeleniogórskie

5 Endoprotezy - uwalnianie od bólu

7 Kłopoty pewne jak... w banku

10



Józef Gielniak –
życie dłutem wycinane

6



Architekt zakochana
w biegówkach

M. OLIVA SOTO

9 770208 688133 16

Blog naczelnego

Mówi się, że zły pieniądź wypiera dobry pieniądź. I jest to nie tylko powiedzenie, ale ustalona i sprawdzona zasada Greshama-Kopernika. Pewnie o tym niedługo zapomnimy, bo w tej chwili wirtualny pieniądź wypiera każdy inny.

Czyż jednak podobnie nie dzieje się w innych sferach życia? Na przykład zły film wypiera dobry. Patrząc na to, co serwują nam stacje telewizyjne, śmiało można tak powiedzieć. Obojętnie, czy to stacja komercyjna, czy filmowy kanał premium, weekendowe wieczory (tak zwany prime time) okupują durne, choć czasami wysokobudżetowe produkcje. Włączam popularny serwis streamingowy, a tam na pierwszym miejscu pod względem popularności znajduje się film „Gierek”. Łagodnie określając - jest to jeden z większych filmowych gniotów ostatnich lat. I mimo wielkiej ochoty skonfrontowania się z tematem - odpadłem po półgodzinie. Film mnie zwyczajnie zrytował. Kiczowatą, jednowymiarową opowieścią, fatalnymi dialogami, chodzeniem na historyczne skróty... Jako młody człowiek w czasach towarzysza Edwarda Gierka trochę jeszcze te czasy pamiętam. Szkoda dobrego pomysłu na polski film. Wielkim wzięciem cieszył się film „365 dni” - choć powiedzmy sobie szczerze - wielkim arcydziełem nie był.

Na tym samym kanale VOD inna polska propozycja - „Bo we mnie jest seks” - opowiadająca o życiu Kaliny Jędrusiak, nie święciła wielkich triumfów. Na pewno była to produkcja o wiele bardziej wartościowa. Inny przykład. „Hłacynt” - kawałek naprawdę dobrego polskiego kina, na tymże kanale streamingowym - choć został zauważony, to jednak hitem też nie został okrzyknięty.

W księgarniach zle książki wypierają zazwyczaj te dobre. I tak dzieje się w wielu dziedzinach naszego życia. Nastal więc czas poszukiwaczy. Na tych samych kanałach telewizyjnych czy platformach streamingowych znajdziemy coś dobrego, ale trzeba poszukać. Na szczęście pojawiło się wiele kanałów „niszowych”. I nagle okazuje się, że powstają wartościowe, ciekawe, nieprzewidywalne, urzekające i niebanalne filmy czy seriale. Że pisarze dalej piszą fascynujące książki, a teatry wystawiają zapierające dech w piersiach spektakle. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że choć zła sztuka wypiera tę bardziej wartościową z głównego nurtu codzienności, to jednak jeszcze jej nie zabiła. I to jest na pewno dobra informacja dla tych, którzy szukają w kontakcie z kulturą czegoś więcej...

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Zabytkowy budynek popada w ruinę. Właściciela trudno namierzyć

Dom przy ulicy Partyzantów 9 w Karpaczu jeszcze stoi. Ale znajduje się w opłakanym stanie. Jest systematycznie rozbierany i rozkradany, bo nie ma żadnych zabezpieczeń. Mieszkańcy sąsiednich budynków obawiają się, że ktoś zaproszy w nim pożar i ich domostwa będą zagrożone.

Budynek jest charakterystyczny dla starej zabudowy Karpacza Górnego. - Dom posiadał kilka nazw. Przed wojną nosił nazwę Waldesheim. Na jednej z jego ścian widnieje nazwa „Internacional”, a ostatnio najbardziej znany był jako „Staruszkowo”, w którym znajdowało się przytulisko dla starych psów. Inne, wcześniejsze nazwy, to „Zielony Kącik”, „Górski Relaks” czy „Lidka” - wymienia Anna Bialikiewicz-Stoch ze Stowarzyszenia Ochrony Krajobrazu i Architektury Sudeckiej SOKIAS.

Stowarzyszenie, wraz z mieszkańcami domów przy ulicy Partyzantów w Karpaczu, zaalarmowało konserwatora zabytków. Pisali, że o budynek pod numerem 9 nikt nie dba. Każdy może wejść na posesję, bo jest niezabezpieczona. Cenny obiekt, znajdujący się w ewidencji zabytków gminy Karpacz, jest systematycznie rozkradany. - Od stycznia staliśmy pisma do oddziału jeleniogórskiego Wojewódzkiego Konserwatora Ochrony Zabytków oraz do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, informując o dewastacji i zagrożeniu, jakie to niesie - relacjonuje pani Ewa, właścicielka jednego z domów znajdujących się w sąsiedztwie dawnego „Staruszkowa”. Mimo kilkunastu pisemnych i telefonicznych interwencji nic się nie zmienia. Jest coraz gorzej, bo kolejne elementy budynku znikają. Brak troski właściciela o swoją nieruchomość może budzić podejrzenie, że dewastacja budynku jest mu na rękę. Gdy nie będzie co ratować, pozostanie atrakcyjna działka. W sam raz pod apartamentowiec z widokiem na góry.

- Znam sytuację i ją monitoruję - zapewnia Aleksandra Szyszkowska, inspektor ochrony zabytków jeleniogórskiego oddziału Wojewódzkiego Dolnośląskiego Urzędu Ochrony Zabytków. - Budynek przy ul. Par-



Dom przy ulicy Partyzantów 9 w Karpaczu jeszcze stoi. Ale znajduje się w opłakanym stanie.



tyzantów 9 w Karpaczu wpisany jest do gminnej ewidencji zabytków i znajduje się w obszarze chronionym Karpacza - wyjaśnia. Obiekt z 1910 roku był bardzo ładny. Można to zobaczyć na pocztówkach dostępnych w internecie. Krużganek, drewniane elementy, prosty ganek - tak właśnie budowano w przedwojennym Karpaczu hotele i pensjonaty.

Kolejni właściciele mocno ingerowali w strukturę tej budowli. Chcieli ją nawet rozebrać, ale konserwator zabytków nie wydał na to zgody. Bo to jest nadal zabytek. Do 2017 roku działało tu „Staruszkowo”, hospicjum dla starych, schorowanych psów i kotów. Prowadząca je Krystyna Seemayer sprzedała nieruchomość i przeniosła się pod Olszynę, z dala od sąsiadów i zabudowań. Od tego czasu o budynek przy ulicy Partyzantów 9 nikt nie dba. - Rzeczywiście, dom ulega stopniowej dewastacji - przyznaje Agnieszka Szyszkowska. Nie stwierdziła jednak, by nastąpiła ingerencja w ściany budynku czy stropy. Nie stwierdzono prac rozbiórkowych. Ścian i dachu nikt nie rusza.

- Na razie - mówi pani Ewa. Jest przekonana, że to tylko kwestia czasu, gdy zacznie się rozbiórka kolejnych elementów. Już teraz zniknęła część dachu z przybudówki (ona nie jest zabytkiem). Z głównego budynku ze ścian wyrwano kable, wymontowano niektóre okna. - Ponieważ każdy może wejść na posesję, to rozkradanie nie zakończy się - obawia się pani Ewa.

Inspektor Ochrony Zabytków wystąpił do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze o wydanie właścicielowi budynku nakazu zabezpieczenia budowli i posesji. - I taki nakaz wydałem - informuje Jacek Radwan, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Jeleniej Górze. Problem w tym, że nikt nie odebrał i nadal nie odbiera korespondencji kierowanej przez niego. Decyzje wysyłane są na adres podany w gminnej ewidencji gruntów. - Albo właściciel zmienił adres, albo celowo nie odbiera korespondencji - przypuszcza Jacek Radwan. Podjął kolejną próbę ustalenia adresu właściciela nieruchomości przy ul. Partyzantów 9 w Karpaczu i poprosił o udostępnienie danych z ewidencji podatkowej w Urzędzie Gminy Karpacz. - Ale gmina mi odmówiła tłumacząc, że obowiązuje ją RODO - mówi Jacek Radwan.

- Postąpiliśmy zgodnie z obowiązującymi przepisami - odpowiada Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza. Inspektora Nadzoru Budowlanego nie ma na liście instytucji, którym można udostępnić dane skarbowe. Koło zatem się zamyka. Dopóki nie będzie skutecznego doręczenia korespondencji, Inspektor Nadzoru Budowlanego nic nie może zrobić. Gdyby udało się wręczyć nakaz, a właściciel nie wykonałby poleceń w zakresie zabezpieczenia posesji i budynku, Inspektor Nadzoru Budowlanego miałby możliwość nałożenia kar. Ale w takiej sytuacji nic właściwie nie można zrobić.

Niewiele lepiej jest w przypadku „Leśniczówki”, drugiego budynku, przy ulicy Partyzantów 5 w Karpaczu, wpisanego do ewidencji zabytków, który także niszczy. - Dotarliśmy do jego właściciela i on zabezpie-



czył posesję - mówi Jacek Radwan. Agnieszka Szyszkowska dodaje, że ktoś jednak zdążył już przeciąć siatkę ogrodzeniową i rozwalić płyty, którymi zabito okna i drzwi. - Trzeba ponownie wystąpić do właściciela, by to naprawił, tak by złodzieje nie mieli wstępu - dodaje inspektor ochrony zabytków. „Leśniczówka” już raz się paliła. Budynek udało się uratować, ale jego stan jest katastrofalny. - Skoro raz już był pożar, może zdarzyć się znowu. Nasze domostwa są w ciągłym zagrożeniu - mówi z obawą pani Ewa.

Mieszkańcy domów sąsiadujących z „Leśniczówką” i z dawnym „Staruszkowem”, przysyłając nam zdjęcia zdewastowanych budynków, nie mają złudzeń. Tutaj nie trafi się zapalenie, taki jak Artur Kozieja, który kupił i remontuje zabytkowy hotel Sanssouci w Karpaczu. Ten budynek przez lata stał opuszczony i z roku na rok coraz bardziej niszczał. Teraz, pod okiem konserwatora zabytków, odzyskuje dawny blask.

- Mamy dwie tendencje - opisuje Agnieszka Szyszkowska. - Są pasjonaci, zafiksowani na historii, którzy z pieczołowitością odnawiają zabytkowe budynki. Na drugim końcu są ci, którzy nic nie robią i doprowadzają obiekt do ruiny. Nie zawsze jest to celowe działanie. Czasami nowy właściciel przeliczył się z inwestycją. Odbudowa bowiem zabytkowego obiektu jest dużo droższa niż postawienie nowego. Wydaje się, że w Karpaczu, gdzie pustych, niszczących domów, z grzybem w ścianach, o zawilgoconych stropach, z rozpadającymi się drewnianymi elementami, wciąż jest dużo, przeważa tendencja biernego czekania. Może budynek się rozleci...

W mieście pod Śnieżką podejmowane są próby uratowania cenniejszych obiektów. SOKIAS wystąpił do Dolnośląskiego Konserwatora Ochrony Zabytków o wpisanie do rejestru zabytków trzech budynków w Karpaczu: DW Chrobry przy ulicy

Konstytucji 3 Maja, ośrodka wczasowego „Marysieńka” (dawniej willi Most, Brunhilde), stojącej naprzeciwko hotelu Sanssouci przy ulicy Karkonoskiej, a także „Leśniczówki” przy ulicy Partyzantów 5. Wpisano do rejestru tylko dwa budynki „Marysieńki”. - Obiekty z początku XX

wieku są w miarę dobrze zachowane i jeszcze niezdeformowane tak bardzo, jak pozostałe dwa - wyjaśnia Anna Białkiewicz-Stoch. Ale czy zostaną odrestaurowane? Na razie walka o to się toczy. Budynek jest już wpisany do rejestru i znajduje się pod ochroną konserwatorską. Jednak

właściciel odwołał się od tej decyzji i sprawa toczy się przed Naczelny Sąd Administracyjny. - Ostatniej decyzji nie ma, ale mieszkańcy okolicznych domów już alarmują, że z „Marysieńki” wynoszone są kaloryfery i inne elementy wyposażenia - mówi pani Anna. Odpowiednie służby nie reagują na doniesienia. A przecież rozkradany jest zabytek, charakterystyczny dla przedwojennej architektury Karpacza. Zdaniem SOKIAS przydałoby się szkolenie dla funkcjonariuszy, by nie lekceważyli doniesień mieszkańców, sygnalizujących podobne sytuacje. Bo to właśnie dzięki czujności mieszkańców i ich szybkiej reakcji na dewastację udało się uratować ośrodek wypoczynkowy „Wars” przy ulicy Samiej w Karpaczu. Budynek jest odnawiany, a groziła mu całkowita dewastacja. - To nie była łatwa droga - podkreśla pani Anna. Zatrzymanie dewastacji i doprowadzenie do odnowienia „Warsu” wymagało samozaparcia i nieustępliwości.

- W Karpaczu ciągle czekamy na poważną dyskusję nad wizerunkiem miasta - mówi Anna Białkiewicz-Stoch. Mimo najazdu deweloperów jest to ciągle piękny, wart ochrony kurort. Jednym z pomysłów SOKIAS i grupy radnych było utworzenie w centrum Karpacza parku kulturowego. Tak jak to zrobiono na Krupówkach w Zakopanem. Park kulturowy dawałby gwarancję, że zabytkowe, przedwojenne budynki nie zostaną zastąpione betonowymi apartamentowcami. - Ale Rada Miejska Karpacza nie podjęła tego tematu - wyjaśnia z żalem pani Anna. Pozostaje zatem liczyć na wrażliwość mieszkańców, którzy zasygnalizują każdą próbę ingerencji w zabytkową budowlę, działania służb konserwatorskich i nadzoru budowlanego. Przykład „Staruszkowa” świadczy jednak, że to może być niewystarczające.

Alina Gierak

Zdjęcia: SOKIAS, czytelniczka z Karpacza

Cenny obiekt, znajdujący się w ewidencji zabytków gminy Karpacz, jest systematycznie rozkradany.



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Andrzej Buda Odcięci od świata? Tak, ale nie całkowicie

- Zostaliśmy odcięci od świata - rątku w redakcji szukają mieszkańcy czterech posesji w Szklarskiej Porębie, znajdujących się przy ulicy Żeromskiego. Jedna rodzina jest w trakcie kwarantanny. Na szczęście choroba przebiega łagodnie, ale strach pomyśleć, co by było, gdyby musiała przyjechać karetka pogotowia. Do mieszkańców innej posesji mają przyjechać goście na święta, więc rozkopanie ulicy z dwóch stron również komplikuje sprawę. - Musiano odwołać rezerwację noclegu - alarmowali mieszkańcy. - Jesienią zaistniała podobna sytuacja, ale wówczas samorząd „docisnął” wykonawców prac i ta swolista izolacja trwała zaledwie parę godzin.

Aby zrozumieć, co się dzieje na ulicy Żeromskiego, dzwoniśmy do magistratu. Sytuację znają urzędnicy miejscy, którzy naświetlają problem. I zdają sobie sprawę, że spoczywa na nich obowiązek zapewnienia mieszkańcom dojazdu do swych domostw.

- Z jednej strony trwa remont mostu nad potokiem Bieliń i tam prace są już na ukończeniu. Z drugiej strony - od ulicy Izerskiej - trwają prace przyłączeniowe sieci wodno-kanalizacyjnej, zlecone przez prywatnego inwestora - relacjonuje pracownik Urzędu Miasta. - Dokładnie takie same, jakie musieli wykonać wszyscy mieszkańcy nowo wybudowanych na tej samej ulicy domów. Urząd Miasta cały czas pozostaje w kontakcie z inwestorem i nie ma mowy,

aby pozostali mieszkańcy zostali odcięci od świata. Dojazd jest bardzo utrudniony, ale on jest.

Pozostaje pytanie, czy nie można było poczekać z wydaniem pozwolenia na roboty drogowe do czasu pełnego ukończenia prac na mostku? Władze Szklarskiej Poręby przekonują nas, że ulica Żeromskiego jest w bardzo złym stanie i w krótkim czasie zostanie doprowadzona do porządku, m.in. zostanie tam położony asfalt. Tak więc wszelkiego rodzaju przyłącza należy wykonać jak najszybciej.

Interweniujący mieszkańcy podnosili jeszcze kwestię wielkości mostu nad potokiem, gdyż, jak twierdzą, jego szerokość docelowa ma być mniejsza niż 3 metry. Według nich w praktyce oznacza to, że zimą nie przejedzie tamtejszy pług śnieżny! - Zaprojektowany most jest gorszy niż stary pod względem użytkowej szerokości - twierdzą mieszkańcy i obawiają się, że zimą pozostanie on nieodśnieżany. Ulica znajduje się 750 metrów n.p.m., śnieg tutaj utrzymuje się długo.

Remont drogi jest finansowany ze środków uzyskanych na odtworzenie drogi zniszczonej przez powódź. - Nie mogliśmy poszerzyć pasa drogowego, dlatego ma on 3,5 metra. Takie są wymogi rozliczenia tego dofinansowania - odpowiada w referacie UM odpowiedzialnym za przeprowadzenie



tej inwestycji. Nie ma jednak obawy, że zimą nie przejadą tędy pługi śnieżne. O tym, czyje argumenty przeważą, zdecyduje kolejna zima...

Czytelnicy z ulicy Małcużyńskiego 65, 67 i 69 w Jeleniej Górze apelują o uwzględnienie ich potrzeb. - Do ulicy Klepury spod naszych bloków prowadzi co prawda asfalt, nie ma jednak chodnika ani oświetlenia ulicznego - usłyszeliśmy w słuchawce telefonicznej. Sprawia to, że mieszkańcy tych zabudowań nie czują się bezpiecznie. Dodatkowo do najbliższego przystanku autobusowego mają ponad 500 metrów, dlatego proszą o rozważenie wyznaczenia nowego na wysokości nr 47 na ulicy Klepury.

(bud)

Zadzwoń do nas

**W środę
od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji**

**telefon kontaktowy
502-499-336**

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

W Wielki Piątek, przed godz. 4.00 w Bolesławcu patrol Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymał 26-letniego kierowcę, który, siadając za kierownicę, popełnił przestępstwo. W ciągu dwóch dni mężczyzna został dwa razy zatrzymany w związku z prowadzeniem pojazdu.

Mieszkaniec gminy Bolesławiec posiada dwa sądowe zakazy dotyczące kierowania pojazdami, obowiązujące do 2024 roku. Wyroki w sprawie 26-latkę wydał Sąd Rejonowy w Bolesławcu i Sąd Rejonowy w Lubaniu. Dodatkowo pojazd, którym poruszał się podejrzany, nie miał badań technicznych. Sprawcy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności i konsekwencje finansowe.

JELEŃ GÓRA

30-letni mężczyzna, będąc pracownikiem jednej z firm, od listopada ubiegłego roku do kwietnia br. działał na jej szkodę. Nie będąc uprawnionym, kilka razy posłużył się służbową kartą paliwową, na którą tankował swoje prywatne auto. Ponadto przywłaszczył sobie pieniądze wpłacane mu przez klientów za dostarczony towar. Łącznie swoim działaniem spowodował straty w wysokości blisko 14 tysięcy złotych. Złodziej za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Zatrzymano 33-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzanego o przestępstwa, których dopuścił się pod koniec marca br. na terenie ogrodów działkowych w Jeleniej Górze. Włamał się i okradł jedną z altanek, skąd jego łupem padło mienie o wartości 3000 zł. Była to kosiarka spalinowa, elektronarzędzia i basen ogrodowy. Zanim jednak dopuścił się tego czynu, ukradł kamerę monitoringu sądząc, że w ten sposób uniknie zatrzymania.

Na widok policyjnego parolu stojącego przy ulicy Sobieskiego kierowca volkswagena przyspieszył. Ruszył za nim pościg. Mężczyzna jechał w kierunku Zgorzelca, a następnie skręcił do Rybnicy. Na moście w tej miejscowości patrol policyjny zablo-

kował kierowcę dalszą drogę, a ten próbując jeszcze uciekać, uderzył w policyjny radiowóz. Został zatrzymany. Kierującym okazał się 35-letni mieszkaniec powiatu karkonoskiego. Okazało się, że mężczyzna kierował wbrew 2-letniemu zakazowi sądowemu, posiadał metamfetaminę, której próbował się pozbyć, wyrzucając narkotyk przez okno, a samochód, którym poruszał się 35-latek, nie posiadał aktualnych badań technicznych. Dodatkowo, w bagażniku jego auta funkcjonariusze znaleźli katalizator, który mógł pochodzić z kradzieży, a także narzędzia, które mogły posłużyć do jego wycięcia. Ponadto zachowanie mężczyzny wskazywało, że mógł on kierować pojazdem, będąc pod wpływem środków odurzających. Zatrzymanemu grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komisariatu i Policji w Jeleniej Górze zatrzymali 31-letnią kobietę podejrzaną o kradzież. Jak ustalili funkcjonariusze, jeleniogórzanka w styczniu br. okradła swojego byłego partnera. Miała to być zemsta za to, że para się rozstała. Kobieta dysponowała kluczem od mieszkania pokrzywdzonego, pojawiała się w nim podczas jego nieobecności i go okradła. Jej łupem padły sprzęty domowe, tj. wieszak, głośniki i inne przedmioty o łącznej wartości ponad 1700 zł.

Dzielnicy z Komisariatu i Policji w Jeleniej Górze zatrzymali 67-letniego mężczyznę podejrzanego o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad swoją rodziną. 67-latek został zatrzymany w miniony weekend podczas interwencji domowej zgłoszonej przez pokrzywdzoną. Gehenna rodziny trwała kilka miesięcy. Mężczyzna nadużywał alkoholu, który wyzwał w nim agresję, wszczynał bez żadnego powodu awantury, podczas których wyzywał, bił, szarpał i popychał pokrzywdzonych. Groził im również pozbawieniem życia.

LUBAŃ ŚLĄSKI

Policjanci z Wydziału Kryminalnego lubańskiej jednostki zatrzymali 26-latkę, który był poszukiwany przez policję do odbycia kary 900 dni pozbawienia wolności. Za mężczyzną wydano nakaz doprowadzenia do jednostki penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności za czyny, których wcześniej dopuścił się.

(bud)

Jakuszyce przed wielką zmianą

Nowa era w Jakuszycach! W poniedziałek, 18 kwietnia, zakończył się sezon 2021/22 w Ośrodku Narciarstwa Biegowego Jakuszyce. Wszystko wskazuje na to, że kolejny sezon będzie zupełnie inny, gdyż otwarte zostanie Dolnośląskie Centrum Sportu Polana Jakuszycka.

Miniony sezon był znakomity, gdyż aura pozwoliła na ratrakowanie tras w Górach Izerskich, z centrum logistycznym w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach, od początku grudnia do połowy kwietnia. Jak na przeważnie słabe zimy w poprzednich latach, jest to wynik znakomity. Trasy do biegania na nartach, utrzymywane przez stowarzyszenie Bieg Piastów, cieszyły się dużą popularnością, niestety, nie tylko wśród narciarzy. Chodziło po nich, zwłaszcza w szczytowym okresie ferii, wielu turystów pieszych, co zmniejszało frajdę z biegówek i powodowało zagrożenia wypadkami z powodu kolizji narciarzy z pieszymi. Powodem tego problemu jest brak jednoznacznych uregulowań prawnych, dotyczących ruchu na trasach do biegania na nartach. Ten problem trzeba rozwiązać!

Budowany kosztem ponad 200 milionów złotych, nowy ośrodek w Jakuszycach (DCS Polana Jakuszycka) według ostatnich doniesień

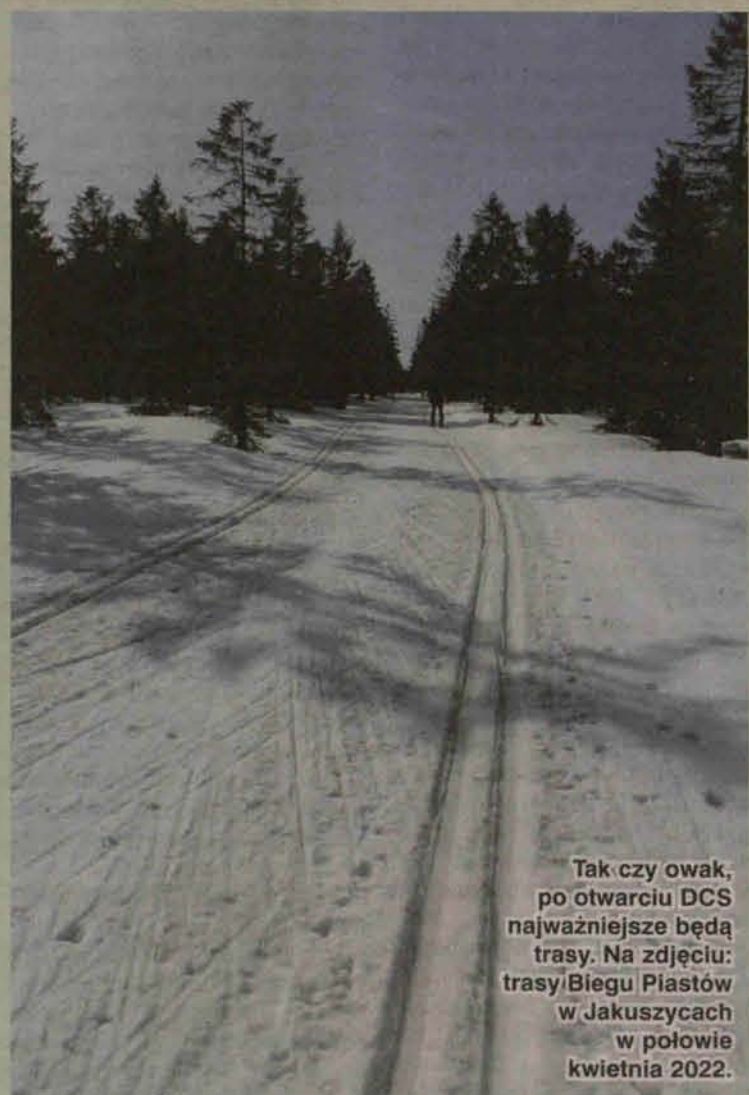
jego szefów ma być oddany do użytku w październiku 2022. Ma poprawić warunki bytowe narciarzy i innych odwiedzających Jakuszyce. Będą mieli się gdzie przebrać, umyć, posmarować narty, zjeść, napić się ciepłej herbaty czy schować swoje ciuchy na przebranie (w tym celu zamontowano szafki). W nowym budynku będą też noclegi, bar szybkiej obsługi, restauracja, sala sportowa, basen, sale konferencyjne i inne udogodnienia. Ośrodek ma służyć amatorom i wyczynowcom, ma być areną treningów i wielkich wydarzeń sportowych, ma umożliwić powrót do Jakuszyce np. zawodów punktowanych do Pucharu Świata w narciarstwie biegowym.

DCS należy do Zarządu Województwa Dolnośląskiego. Trasy, po których biega się w Jakuszycach, pozostają w rękach Stowarzyszenia Bieg Piastów, na podstawie umowy z Nadleśnictwem Szklarska Poręba. W przyszłym sezonie zimowym ratraki Biegu Piastów będą więc przygotowywać nie tylko trasy będące w zarządzie Stowarzyszenia Bieg Piastów (ponad 80 km), ale i krótki odcinek na terenie nowego ośrodka. Zawody z kolei, organizo-

wane z centrum logistycznym na obszarze DCS, będą rozgrywane również na trasach Biegu Piastów. Organizatorem zawodów będzie nie tylko Stowarzyszenie Bieg Piastów, ale też - na podstawie porozumień z DCS - inne podmioty, np. firma Grabek Promotion, znana z cyklu wyścigów rowerowych Bike Maraton i Półmaratonu Jeleniogórskiego.

Co to wszystko zmieni dla zwykłego zawodnika-amatora? Intencją budowy nowego ośrodka było umożliwienie organizacji wielkich zawodów oraz polepszenie warunków socjalnych właśnie sportowców-amatorów. Kiedy oni będą mogli to ocenić? Otwarcie DCS - według najnowszych deklaracji jego przedstawicieli - będzie możliwe w październiku 2022, czyli tuż przed kolejnym sezonem zimowym. Oznacza to, że 47. Bieg Piastów w 2023 odbędzie się już z wykorzystaniem nowej infrastruktury, co będzie ogromną zmianą na korzyść. Oby tylko już nic nie stało na przeszkodzie w dokończeniu budowy nowego ośrodka, o którym mówiło się już prawie pół wieku temu.

Tekst i zdjęcia: (kos)



Tak czy owak, po otwarciu DCS najważniejsze będą trasy. Na zdjęciu: trasy Biegu Piastów w Jakuszycach w połowie kwietnia 2022.

Endoprotezy - uwalnianie od bólu i przywracanie sprawności

Metalowe szwy obnażyły braki systemu

Endoprotezy to cudowny wynalazek. Korzystają z nich osoby, które z różnych przyczyn znalazły się na krawędzi inwalidztwa. Wynalazek ten przywraca do normalnego życia osoby cierpiące z bólu i częstokroć zmuszone do życia na wózkach inwalidzkich lub chodzenia o kulach. Endoprotezy znane są w Polsce od około 50 lat. Niestety, powszechną praktyką było oczekiwanie przez pacjentów przez 5, a nawet do 7 lat w kolejce na operację wszczepienia endoprotezy. Oznaczało to wielomiesięczne, a w niektórych przypadkach wieloletnie cierpienie i pogłębiające się inwalidztwo. Od niedawna sytuacja się zmieniła.

Przełomowa data
- 1 kwietnia 2019 roku

W tym dniu ówczesny Minister Zdrowia i prezes NFZ ogłosili zniesienie limitów na operacje wszczepienia endoprotez. Oznaczało to, że narodowy płatnik, czyli NFZ, zobowiązał się, iż zapłaci za wszystkie operacje wszczepienia endoprotez, jakie wykonane zostaną w szpitalach lub centrach medycznych. Oznaczało to także, że do Narodowego Funduszu Zdrowia wpływać będzie z naszych składek zdrowotnych wystarczająco dużo milionów i miliardów złotych, aby za te operacje endoprotezoplastyki zapłacić.

Jednak - nie oznaczało to i nie mogło oznaczać - że już od kwietnia 2019 roku poprawi się los chorych cierpiących na zwyrodnienie stawów biodrowych czy kolanowych. Na to potrzeba było wielu miesięcy i lat.

Nareszcie zbliżamy się
do normalności

Widać to najlepiej na portalu terminyleczenia.nfz.gov.pl. Placówki szpitalne w jeleniogórskim regionie deklarują wykonanie endoprotez stawu biodrowego w następujących terminach: Łużyckie Centrum Zdrowia w Lubaniu już 3 maja 2022 roku, Zespół Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu 11 października br. W Wielospecjalistycznym Szpitalu SP ZOZ w Zgorzelcu pierwszy wolny termin to 16 października 2022 roku.

To naprawdę wielka zmiana, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że endoprotezoplastyka to nadal skomplikowana i trudna operacja. Muszą ją poprzedzić badania diagnostyczne, ocena zdrowia pacjenta i wykluczenie przeciwwskazań.

Życie w „bezlimitowym”
świecie to sprawdzian
dla oddziałów szpitalnych

Od czasu, gdy udało się wdrożyć system e-zdrowie, istnieje możliwość porównania, jak radzą sobie szpitale w naszym regionie pod względem ilości wykonanych operacji wszczepienia całkowitych endoprotez biodra (jest to najpopularniejszy typ operacji). W ostatnim roku „przedlimitowym”, czyli w 2018, na oddziałach chirurgii urazowo-ortopedycznej wykonano następujące ilości wszczepienia endoprotez bioder: w szpitalu w Bolesławcu było to 93 całkowitych endoprotezoplastyk biodra, w Lubaniu 180 przy-

padków, w Zgorzelcu 274 operacje, a w Jeleniej Górze 132.

Korzystając z prowadzonego przez NFZ portalu „zdrowe dane”, można się dowiedzieć, jak oddziały ortopedyczne poradziły sobie wówczas, gdy limity już nie obowiązywały. I tak w całym 2020 roku w Bolesławcu wszczepiono 90 endoprotez biodra (prawie tyle samo co dwa lata wcześniej), w Lubaniu - 117 operacji (o 63 mniej), w Jeleniej Górze 99 endoprotez biodra (czyli

szpitale zmniejszyły liczbę wykonanych operacji? - tak jest Jeleniej Górze i w Lubaniu. W Bolesławcu wykonano praktycznie tyle samo operacji w 2018 i 2020 roku. Tylko w Zgorzelcu liczba ich radykalnie wzrosła. Można by postawić tezę, że w porównaniu 2018 roku z rokiem 2020 cały przyrost operacji oddziałujący na zmniejszenie kolejek zawdzięczamy ortopedom ze szpitala w Zgorzelcu. Sytuacja jest pewnie bardziej skomplikowana, choćby przez epidemię koronawirusa.

konieczna. Diagnozę zgorzeleckiego ortopedy weryfikowałem u znanego fizjoterapeuty w Lubaniu i jeszcze u ortopedy w Nowej Soli. Ich opinie potwierdziły zgorzeleckie rozpoznanie. Już wtedy sygnalizowano mi, że podobny los czeka moje drugie biodro. Obie operacje przeszedłem w Zgorzelcu (w rocznym odstępie czasu). Wszystko przebiegało prawidłowo, po prostu nie mam się do czego przycześcić.

kolano „wymieniał” już w Zgorzelcu, skąd również wyjechał zadowolony.

A jednak daleko do ideału

Operowany w Zgorzelcu pan Roman na problemy natrafił dopiero po powrocie do Jeleniej Góry. W Zgorzelcu do zespolenia rany po endoprotezoplastyce stawu kolanowego użyto metalowych szwów (klipsów). Zalecono mu zdjęcie tych szwów w ciągu dwóch tygodni. Pan Roman - świadomy pacjent, bo członek stowarzyszenia DLA DOBRA PACJENTA - uznał, że przecież zdjęcie owych metalowych klipsów można wykonać w którejś z jeleniogórskich poradni ortopedycznych. Z niemałym trudem „znalazł” taką poradnię, bo wszędzie terminy przyjęć były bardzo odległe. Tuż po wejściu do gabinetu usłyszał, że ortopeda nie zdejmie mu szwów, bo... nie ma odpowiednich „nożyczek”. Dziwne to, że w poradni posiadającej kontrakt z NFZ ortopeda bez żenady przyznaje się, że koniecznego drobnego sprzętu nie posiada i nie podejmuje jakichkolwiek starań, aby taki sprzęt pozyskać. Radził odwiedzić inną poradnię. Sprawę załatwiła dopiero pani koordynator oddziału ortopedycznego w Zgorzelcu, umawiając pacjenta w jeleniogórskim gabinecie u jednego z ortopedów na co dzień operujących pacjentów w Zgorzelcu. Usługa została wykonana w ramach NFZ.

Nieco inną „przygodę” z metalowymi zszywkami miał pacjent Zygmunt z Jeleniej Góry, zoperowany w szpitalu w Bolesławcu. Pacjent też uznał, że nie jest konieczna podróż do Bolesławca w celu zdjęcia szwów z kolana. Operujący go w Bolesławcu lekarz zaproponował zdjęcie metalowych szwów w poradni w Jeleniej Górze. Pacjent miał się zgłosić do Kliniki Leczenia Bólu przy ul. Bankowej. Wszystko przebiegało prawidłowo, z wyjątkiem kasy. Za trwającą niewiele więcej niż 5 minut czynność pacjent musiał zapłacić 230 złotych! Kosztująca kilkanaście tysięcy (średnio 15 916 złotych) operacja endoprotezoplastyki mogła być sfinansowana ze środków publicznych, ale przy zakończeniu procesu leczniczego - przy zdjęciu szwów - pacjenci zmuszeni są zapłacić z własnego portfela.

Wnioski krzepiące

Z informacji od pacjentów oraz danych z internetu wynika, że sytuacja w endoprotezoplastyce bioder i kolan jest coraz lepsza. Teraz pacjenci naprawdę mają prawo wyboru placówki, w której zdecydują się poddać operacji. Terminy przyjęcia uległy radykalnemu skróceniu. Jak placówki z regionu jeleniogórskiego skorzystały z likwidacji limitów, dokładnie jeszcze nie wiemy. Niestety, na portalu „zdrowe dane” dane statystyczne kończą się na roku 2020. Czekamy na kolejny rok, 2021. Uzyskałmy z dolnośląskiego NFZ także współczesne dane. Wynika z nich, że w I kwartale NFZ wykonano we wszystkich szpitalach 896 operacji wszczepienia endoprotez stawu biodrowego oraz 536 operacji endoprotezowych stawu kolanowego.

Tomasz Kędzia



Noga tuż po operacji wszczepienia endoprotezy kolana wygląda niezbyt ciekawie. W tym przypadku, gdy rana prawidłowo się goiła, najdalej po miesiącu ślad pooperacyjny prawie zniknął.

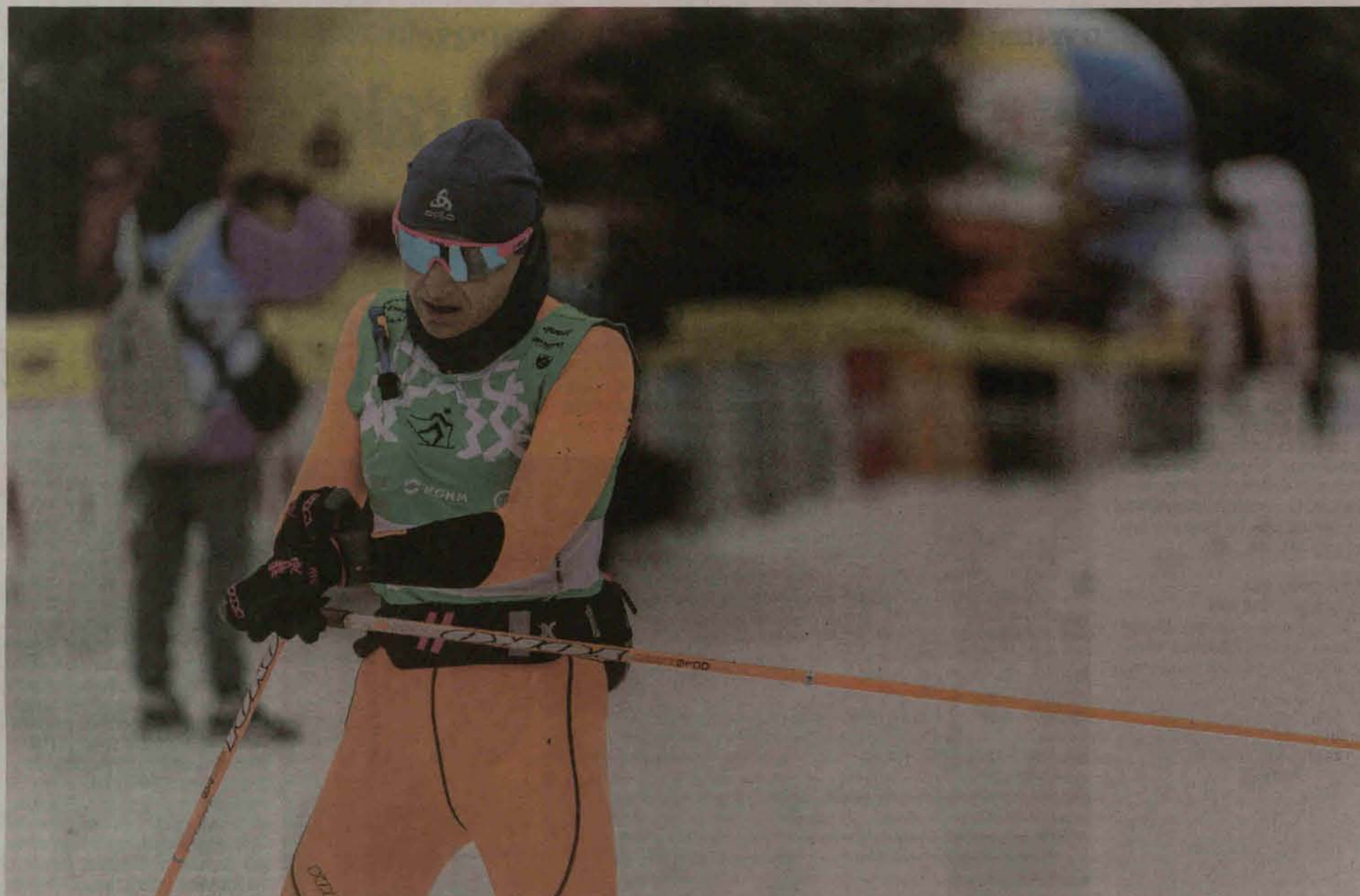
33 mniej niż w 2018). Wyjątkiem jest szpital w Zgorzelcu, gdzie w 2020 roku wykonano 386 operacji wszczepienia endoprotez biodra, to jest o 112 więcej niż w ostatnim roku „przedlimitowym”.

Na te i inne „zdrowe dane” powinni uważnie spojrzeć dyrektorzy szpitali w naszym regionie. Dlaczego w „bezlimitowych” czasach niektóre oddziały

Jak to przekłada się
na indywidualne losy pacjentów?

- Przytrafiły mi się dwie kolejne operacje wszczepienia endoprotez - powiedział nam pacjent Henryk z Zgorzelca - W pierwszym przypadku dłużej trwało moje osobiste przygotowanie. Nie byłam przekonany, że ta operacja jest

Podobnego zdania o zgorzeleckiej ortopedii jest pacjent Roman z Jeleniej Góry. Na pierwszą operację, wszczepienia endoprotezy kolana, pojechał do szpitala wojskowego w Wrocławiu. Poznał tamtą specyfikę przygotowania do operacji. M.in. zalecono mu tam trzykrotne oddawanie krwi do ewentualnej autotransfuzji. Drugie bolesne



Architekt zakochana w biegówkach

Rozmowa z Dorotą Kuźmą

- Pamiętasz swoje pierwsze narty biegowe?

- Tak, to były klubowe Polsporty. Biegaliśmy zarówno klasykiem, jak i łyżwą, na tym samym sprzęcie. Kije były o 10 cm za krótkie - nawet do klasyka.

- Jak się zaczęła twoja przygoda z nartami biegowymi?

- Pochodzę ze Szklarskiej Poręby. Ucząc się w Szkole Podstawowej nr 1, trenowałam w MKS Karkonosze, u trenera Marka Adamczaka. Trenowaliśmy trzy-cztery razy w tygodniu na Drodze pod Regłami, na Białej Dolinie, w okolicy „Chatki Robaczka”, a także w Jakuszycach.

To była zupełnie inna epoka - smary były sprowadzane z NRD, bo w Polsce nic nie było, parafinę ściągano się z nart żyłkami, bo nie mieliśmy cyklina. Przed każdym startem trener wysyłał nas do szatni biathlonistów, aby upewnić się, czym danego dnia smarują narty. Miałam wtedy 10-12 lat. Wygrywałam zawody w swojej kategorii wiekowej. Niestety, kontuzja kolana przerwała zabawę w sport.

- Przestałaś trenować?

- Tak, lecz nadal byłam aktywna. Jeździłam na rowerze MTB po zupełnie pustych i mało wówczas znanych Górach Izerskich, grałam w tenisa, zimą jeździłam na nartach zjazdowych. W 1995 wyjechałam

ze Szklarskiej Poręby na studia. Na pierwszym miejscu była edukacja, potem praca i rodzina. Sport na długie lata stał się mniej ważny. I tak było aż do roku 2009, gdy trafiłam do grupy kolarskiej Corratec Team. Aby zachować ciągłość treningu zimą, odnowiłam bliską znajomość z nartami biegowymi, które w tym czasie traktowałam jako sport uzupełniający.

- Niedługo później rozgrywany był w Jakuszycach cykl biegów narciarskich Salomon Nordic Sunday. Pamiętam, że startowałaś wtedy.

- Tak, to było wspaniałe doświadczenie, które dało okazję do poznania wielu wspaniałych osób. Z niektórymi z nich przyjaźnię się do dziś.

- Potem znów miałaś przerwę w treningach i startach.

- Zatrzymały mnie problemy zdrowotne. Przemęczenie i anemia zmusiły do trzyletniej przerwy. Być może nieco przesadziłam z intensywnością treningów i ilością startów. A szło mi całkiem nieźle. Wygrałam klasyfikację generalną cyklu wyścigów w kolarstwie górskim Blkemaraton na dystansie mega, wysokie miejsca zajmowałam w cyklu Skandia Maraton.

- Okazało się jednak, że bez biegówek żyć się nie da!

- Punktem zwrotnym był wyjazd do Livigno na narty biegowe w grudniu 2016 r., z grupą znajomych. Gdy wracasz do jakiegoś sportu po przerwie,

z każdym kolejnym treningiem apetyt na bycie lepszym i szybszym rośnie. Poczułam, że to właśnie narty biegowe są moją wielką życiową miłością. Rok później wróciłam do regularnych treningów, pod okiem trenera Tomasza Kałużnego. To właśnie pod fachowym okiem Tomka zrobiłam największe postępy. Choć nie od razu. Przygotowanie organizmu do obciążenia wymagało ogromnego nakładu pracy i cierpliwości. Zbudowania bazy tlenowej, wzmocnienia mięśni podczas treningu siłowego, poprawy techniki.

- Wyniki nie przyszły od razu.

- Narty biegowe są sportem dla cierpliwych. Przełom nastąpił w roku 2020. Zaczęłam wygrywać albo byłam w ścisłej czołówce. Równie po trzech latach od powrotu do sportu i pracy z Tomkiem Kałużnym. Moją wydolność, ciało i coraz wyższe umiejętności są dowodem na to, że metryka nie musi o niczym decydować. Decyduje systematyczna, ciężka praca i cierpliwość.

- Nie stoisz w miejscu. Nadal się rozwijasz.

- Staram się. Latem wygrałam cykl zawodów w kolarstwie szosowym Via Dolny Śląsk, w barwach jeleniogórskiego Eroo Racing Club. Chwilę później „wskoczyłam” na nartorolki i intensywniej zaczęłam pracować na siłowni. Od jesieni trenuję pod okiem

Rentgen

Dorota Kuźma - rocznik 1976. Pochodzi ze Szklarskiej Poręby, obecnie dzieli czas pomiędzy tę miejscowość a Poznań. Mężatka, matka dwóch synów. Jedna z najlepszych polskich amatek na biegówkach. W tym roku czwarta podczas Biegu Plastów na 25 km techniką klasyczną i w czołowej dziesiątce na 30 km techniką dowolną. Nie jest biegaczką wyczynową, lecz, jak sama o sobie mówi - ambitnym amatorem. Pracuje, łącząc dwa zawody - architekta wnętrz i instruktora narciarstwa biegowego.

trenera Krzysztofa Małkińskiego - znakomitego zawodnika i trenera II klasy biegów narciarskich, który potrafi znaleźć u mnie elementy możliwe do poprawy. Podczas wspólnych treningów Krzysiek chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami zawodniczymi, podpowiada rozwiązania taktyczne. Co miesiąc podsumowujemy realizację planu i postępów. Narty na zawody niezmiennie od lat przygotowuje Tomek Kałużny. Nie ma lepszego serwismana w Kotlinie Jeleniogórskiej - to nie tylko moje zdanie, lecz także wielu innych zawodników.

- Sporo czasu spędzasz na jakichś trasach narciarskich. Nie tylko jako zawodniczka.

- To prawda. Jestem instruktorką narciarstwa biegowego. Bardzo lubię zarażać swoją pasją innych; niezależnie od tego, czy uczyć biegać od podstaw, czy poprawiam technikę bardziej zaawansowanych biegaczy - amatorów. Postępy moich kursantów są ogromną radością również dla mnie. Uważam, że narciarstwo

biegowe jest sportem absolutnie fenomenalnym. Nie ma drugiego sportu, który w tak naturalny i harmonijny sposób pozwala rozwijać całe ciało, angażując blisko 80 proc. partii mięśni. Nie ma drugiego sportu, który cieszy na każdym poziomie. Niezależnie od tego, czy spacerujemy na nartach, biegamy amatorsko lub wyczynowo, czy traktujemy narciarstwo biegowe jako trening uzupełniający dla innej dyscypliny sportu. Prawidłowa technika pozwala na eksplorowanie granic naszych możliwości. Sprawność, dobre samopoczucie i radość z dobrej techniki napędzają nas do podejmowania kolejnych wyzwań.

- Jakie są Twoje kolejne wyzwania?

- Nieustannie te same. Być lepszą od samej siebie! (śmiej).
- Dziękuję za rozmowę

Leszek Kosiorowski

Zdjęcie: Marcin Oliva Soto

Za nieautoryzowane transakcje płatnicze odpowiada bank! Nie klient

To się może przydarzyć każdemu...

Wystarczy moment dekoncentracji, tzw. słabszy dzień lub popołudniowo-wieczorna pora, gdy zazwyczaj jesteśmy już zmęczeni po znojmym dniu pracy. Co się wtedy może zdarzyć?

Bajeczka o „dochodzeniu” KNF

Dzwoni telefon:

- Dzień dobry, kłania się Xawery Igreczyński z Komisji Nadzoru Finansowego (w tle - odgłosy ożywionej pracy biurowej). Proszę pana/pani, nasze śledztwo wykazało, że pańskie konto bankowe używane jest do prowadzenia transakcji kryptowalutowych, od których nie odprowadzono podatku. Jest to przestępstwo, i to zagrożone wysoką karą!

- To niemożliwe - odpowiadamy oniemial. - Nigdy w życiu niczym takim się nie zajmowałem/zajmowałam.

- Ależ tak, dochodzenie było nadzwyczaj staranne - głos w telefonie emanuje stanowczością i kompetencją. Pan „Igreczyński” przedstawia się jako doradca klienta. Po chwili do rozmowy włącza się drugi pan, który podaje się za dyrektora firmy „Blockchain” zajmującej się... wykrywaniem oszustw:

- Można się uwiarygodnić, tylko trzeba nam podać swoje dane osobowe, abyśmy mogli zweryfikować legalność środków na pańskim koncie. Poza tym na laptopie musi pan/pani zainstalować program „Aeroadmin”. Przy jego pomocy przeprowadzimy kilka symulowanych transakcji - na komputer będą przychodziły kody do tych symulacji, a pan/pani udostępni je nam. W ten sposób wykażemy pana/pani niewinność, a na zakończenie przyjdzie raport z KNF.

I co się dzieje? Zwiedzeni i zastraszeni przez przestępcę, posłusznie wykonujemy jego polecenia, a on kładzie łapę na naszych pieniądzach.

Nieprawdopodobne? A jednak prawdziwe. Taki telefon odebrał przed rokiem jeden z mieszkańców naszej okolicy. Uwierzył w bajeczkę o „dochodzeniu” w sprawie nielegalnych transakcji kryptowalutowych z użyciem jego konta, udostępnił przestępcy swe dane osobowe, zainstalował program z kodami i posłusznie podawał je do przeprowadzania transakcji. Bynajmniej nie symulowanych.

Gdy przychodzi opamiętanie...

Następnego dnia jednak klient uświadomił sobie, co zrobił. Szybko skontaktował się więc z infolinią swego banku, a tam

dowiedział się, że: oszuści dokonali wypłaty z jego konta oszczędnościowego na kwotę 18 tys. zł, zaciągnęli na jego nazwisko dwa kredyty, każdy o wartości 26 700 zł oraz zwiększyli limit wypłat z należącej do klienta karty kredytowej do kwoty aż 31 200 zł. Łączna wartość samych zobowiązań kredytowych, wraz z odsetkami oraz prowizjami, wyniosła 95 100 zł!

Na prośbę klienta, by jakoś zablokować te transakcje, pracownik banku stwierdził, że nic nie może zrobić. Jedyne, co pozostaje klientowi, to złożenie reklamacji, która zostanie rozpatrzona... w pierwszym dniu roboczym po złożeniu. Ponieważ klient zadzwonił w sobotę, pierwszym dniem roboczym był poniedziałek. I choć reklamację rozpatrzono, po pieniądzach nie zostało ani śladu. Nawet limit w karcie został wykorzystany w całości.

Kłopoty pewne jak... w banku

Jak się zachował bank w obliczu kłopotów swego klienta? Niewiarygodne, lecz prawdziwe - mimo złożenia reklamacji ofiara oszustwa została... pozwana przez swój bank do sądu za niepłacenie rat oszukańczo zaciągniętych kredytów! Bank wykorzystał tzw. elektroniczne postępowanie upominawcze (potoczne określenie: e-sąd), w toku którego wydano nakaz zapłaty. Ale UWAGA! Klient nie jest bezradny.

To na banku spoczywa odpowiedzialność!

Tak z całą stanowczością twierdzi adw. Aleksandra Kowalska z Jeleniej Góry, która w imieniu naszego pechowego klienta wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, co doprowadziło do umorzenia postępowania. - Ten typ transakcji, których ofiarą padł mój klient, to tzw. NIEAUTORYZOWANE TRANSAKCJE PŁATNICZE - twierdzi pani mecenas. - Mówi o nich artykuł 46 ust.1 Ustawy o usługach płatniczych z 19 sierpnia 2011 r. A zgodnie z treścią tego artykułu, w przypadku wystąpienia nieautoryzowanej transakcji płatniczej - kontynuuje Aleksandra Kowalska - dostawca płatnika (czyli bank lub inna instytucja finansowa) niezwłocznie, nie później jednak niż do końca dnia roboczego, następującego po dniu stwierdzenia, że nastąpiła taka nieautoryzowana transakcja, która obciążała rachunek płatnika (lub też po dniu otrzymania stosownego zgłoszenia) ZWRA-

CA płatnikowi (czyli klientowi) kwotę nieautoryzowanej transakcji płatniczej.

Tak więc, w przypadku naszego klienta, jego bank winien był najpóźniej w poniedziałek zwrócić 18 tys. zł utraconych oszczędności, tudzież anulować wszystkie zobowiązania kredytowe.

- Pamiętajmy, że jeżeli dostaniemy z banku odpowiedź na reklamację dotyczącą NIEAUTORYZOWANEJ TRANSAKCJI PŁATNICZEJ, w której to odpowiedzi bank zarzuci nam, że nie zastosowaliśmy obowiązujących w nim zasad bezpieczeństwa, to nie jesteśmy na przegranej pozycji - podkreśla Aleksandra Kowalska. - Najlepiej skontaktować się wtedy z profesjonalnym pełnomocnikiem, który pomoże przebrnąć przez taką skomplikowaną sprawę. Trzeba też pamiętać, że należy dochować terminu złożenia reklamacji. Mamy na to maksimum 13 miesięcy od dnia, w którym doszło do nieautoryzowanej transakcji płatniczej.

- NatURALNIE prawo chroni również instytucje finansowe przed nieuczciwymi klientami - dodaje mec. Kowalska. - Jeśli taka instytucja, zwana w ustawie dostawcą płatnika, ma uzasadnione i należycie udokumentowane podstawy, by podejrzewać oszustwo płatnika (klienta), może poinformować, w formie pisemnej, organy powołane do ścigania przestępstw. Ale nie można prze-

śladować klienta-ofiary oszustwa, używając argumentu: „Pan nie zachował ostrożności”. A tak najczęściej postępuje się w naszych instytucjach finansowych wobec ofiar oszustw i wyludzeń. Na dodatek bank, domagając się od ofiary spłaty oszukańczo zaciągniętego kredytu, staje się mimowolnym... beneficjentem oszustwa!

Mecenas Aleksandra Kowalska wskazuje na fakt, że jej klient padł ofiarą tzw. „phishingu”, czyli oszustwa polegającego na podszywaniu się pod pracownika instytucji finansowej, w tym przypadku Komisji Nadzoru Finansowego. A to się może przydarzyć każdemu, do kogo zadzwoni rzekomy pracownik banku czy innej instytucji finansowej.

Oszuści, podszywający się pod pracowników KNF, bardzo intensywnie działali od początku marca 2021 r. (opisywana historia przydarzyła się pod koniec owego miesiąca). Ich działania miały znamiona zorganizowanej akcji przestępczej, a ponieważ banki zachowywały się w większości wobec swych klientów tak, jak to pokazano w artykule, sprawą nieautoryzowanych transakcji płatniczych zajął się Rzecznik Finansowy (warto sobie uświadomić, że istnieje taki urząd). Podkreślił on, że banki pełnią wyjątkową rolę gwaranta środków pieniężnych klientów. A ponieważ do Biura Rzecznika Finansowego wpływa coraz więcej wniosków o interwencję,

dotyczących nieautoryzowanych transakcji płatniczych, Rzecznik Finansowy przypomina bankom, że ponoszą one odpowiedzialność nie tylko na mocy art. 46 Ustawy o usługach płatniczych z 19 sierpnia 2011 r., ale też na mocy tzw. implementacji dyrektywy PSD II - Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego.

Celowo nie ujawniliśmy w artykule, który to bank tak się zachował wobec swego wieloletniego klienta. Spostrzegliśmy bowiem, w toku kontaktów z różnymi instytucjami, zarówno finansowymi, jak i dostarczającymi inne usługi, pewien niepokojący schemat. Otóż pracownicy, a w szczególności wydzwaniający z ofertami konsultanci, traktują klientów jak... niewolników instytucji. Doświadczyła tego sama autorka artykułu, która niedawno spłaciła i zlikwidowała kartę kredytową w jednym z największych polskich banków. Już następnego dnia doczekała się telefonu warszawskiej konsultantki, która stanowczym tonem usiłowała wmówić, że klientka popełnia duży błąd, likwidując ową kartę. Zamilkła dopiero na równie stanowcze oświadczenie, że klient jest wolnym człowiekiem i może robić to, co jest korzystne dla niego, a nie dla banku.

Ewa Kiraga-Wójcik



- To bank, a nie jego klient, ponosi odpowiedzialność za nieautoryzowane transakcje płatnicze - podkreśla adw. Aleksandra Kowalska.

M. MAZURKIEWICZ

Rykoszetem

Trwa Wielkanoc. Jeszcze rok temu napisałbym bez wahania, że właśnie trwa dojadanie pyszności ze świątecznego stołu i trwać będzie jeszcze co najmniej dni parę. Dziś mam poważne wątpliwości co do powszechności tego tradycyjnego procederu. Wprawdzie miłość Polaków do suto zastawionego stołu w świątecznych okolicznościach jest co najmniej tak mocno osadzona w naszych zwyczajach, jak obecność świąt (nie tylko religijnych) we współczesnej kulturze, więc może nie jest aż tak źle, jak mi się wydaje. Patrząc jednak na realną wartość domowego budżetu, wsłuchując się w rozmowy ze znajomymi i obserwując koszyki przy sklepowych kasach, zauważam autentyczne odchodzenie od bogatych zakupów przedświątecznych.

Szczerze mówiąc, w domowych zwyczajach mojej rodziny, od kiedy pamiętam, nie było szalu przedświątecznych zakupów. Jeśli robiło się ciut większe sprawunki okolicznościowe, to wyłącznie na absolutnie wyjątkowe okazje (do których nie są zaliczane święta cykliczne) oraz przed wieloletnimi okresami dłuższego zamknięcia sklepów, wynikającymi z układu kalendarza. W tym drugim przypadku wyłącznie z powodu notorycznie pustawej lodówki i braku nawyku robienia jakichkolwiek zapasów artykułów o dłuższym okresie przydatności do spożycia. Nawet w pandemicznych okolicznościach, gdy na skutek irracjonalnej paniki gwałtownie pustoszały sklepowe półki, na bieżąco zaopatrywaliśmy się w niezbędne produkty i nie daliśmy się ponieść historycznie uzasadnionym lękom przed brakiem dostępu do papieru toaletowego. Nieustannie zdumiewały mnie tłumy między sklepowymi półkami, wypełnione po brzegi kosze klientów supermarketów i wkurzały wynikające z nich długie kolejki do kas, które osiągnęły rangę symbolu nadchodzących świąt. Prawda jest, że nie szwendam się zbyt często po sklepach, ale bywam przy ładach i w przedświątecznym okresie nie widziałem obok siebie tłumów takich, jak zwykle, a także uspanych w koszykach gór zakupów. Dało się jednak odczuć braki niektórych artykułów na półkach i przyzwyczaić do dobiegających zewsząd dyskusji o panoszącej się drożyznie. Dopadła nas bieda, która spowodowała wyraźne zmniejszenie skali przedświątecznych zakupów. Przynajmniej w moim otoczeniu. I zmienił się obraz kultury handlowej, w której znów pojawili się sklepowi spekulanci oraz chciwi kupcy, wykorzystujący pandemiczno-wojenno-inflacyjną drożyznę do podnoszenia cen ponad miarę wynikającą z obiektywnej sytuacji rynkowej.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne stoły świąteczne w wielu domach były znacznie uboższe niż w poprzednich latach, a w związku z tym spadła też skala dobroczynnych gestów dzielenia się tym, co mamy, z potrzebującymi. Słabnie też imponująca fala wielkiej dobroczynności, związanej z przyjmowaniem u nas wojennych uchodźców z Ukrainy. Tymczasem nie słabną życiowe potrzeby tych, którzy znaleźli schronienie w naszym kraju. I oni też przeżywają tak ważne dla wszystkich chrześcijan święta Wielkanocne, które w cerkwi prawosławnej wypadają w tym roku tydzień po katolickich. Mam nadzieję, że wielu z nas będzie o tym pamiętać i pomoże poczuć choć odrobinę wielkanocnego nastroju bolesnie doświadczonym wojną, którzy święta zmuszeni są spędzać na obczyźnie.

Daniel Antosik

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W DKF Klaps w JCK, 19 kwietnia o godz. 18.00, obejrzyjecie film „W pętli ryzyka i fantazji”.

W Klubie Seniora „Młodzi Duchem”, w JCK Przystań Twórcza, 20 kwietnia o godz. 16.00 zaplanowano wieczór poetycki **Grzegorza Tomickiego** - poety, krytyka literackiego, doktora nauk humanistycznych w zakresie literatury, pracownika Muzeum Przyrodniczego. Jest autorem sześciu tomów poezji. Seniorzy poznają najnowszy z nich pt. „Konie Apokalipsy”.

„Poezja na prowincji”, czyli spotkanie dla kochających poezję, piosenkę autorską oraz osób muzykujących, które poprowadzi **Marcin Sweekiej**, odbędzie się 22 kwietnia o godz. 17.00 w JCK Mufion.

23 i 24 kwietnia wybierzcie się na Jeleniogórski Jarmark Staroci i Osobliwości na Placu Ratuszowym i na ulicach Starówki. Przyjadą kolekcjonerzy z całej Polski.

Na koncercie „Podróż za jeden uśmiech” usłyszycie piosenki znane z polskich filmów i seriali. Koncert odbędzie się 23 kwietnia o godz. 16.00 w Filharmonii Dolnośląskiej. Wystąpią: **Aneta Kolendo, Krzysztof Pacholek** oraz **Orkiestra Kameralna FIVE**.

Występ **Michała Bajora** zaplanowano 24 kwietnia o godz. 19.00 w sali widowiskowej JCK. Michał Bajor postanowił przemieszczać swoje muzyczne, włosko-francuskie fascynacje, które w większości pierwszy raz nagrał na płycie i zbudował z nich koncert. To bardzo zróżnicowany recital, od przejmującej „Je suis malade” Dalidy, przez kolorowe „Couleur café” Gainsburga czy roztączone „Quando, quando”, aż po dramatyczny „Hymn miłości” Edith Piaf. Piosenki w świetnych, w większości nowych tłumaczeniach Rafała Dziwisza, ale i utwory z oryginalnymi tekstami włoskimi i francuskimi, w stylowych aranżacjach Wojciecha Borkowskiego i z udziałem wspaniałych muzyków.

W DKF Klaps w JCK 26 kwietnia o godz. 18.00 obejrzyjecie film „Memoria”.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca w JCK Mufion 27 kwietnia o godz. 18.00 odbędzie się premiera **Małego Teatru Tańca** pt. „Cztery pory tańca”. Pokaz poprowadzi instruktorka baletu - **Anna Krych**. Wstęp wolny.

Rozśpiewana Jelenia Góra, czyli występy jeleniogórzan z wiosennym, pogodnym programem zaplanowano 28 kwietnia o godz. 18.30 w Zdrojowym Teatrze Animacji im. Bogdana Nauki. Usłyszycie znane piosenki,

które chętnie się nuci. Na koncercie „Bliżej siebie” w reżyserii **Danuty Jaśkiewicz** usłyszycie piosenki z repertuaru m.in.: Zbigniewa Wodeckiego, Anny Jantar, Czesława Niemena, Anny German, Franka Sinatry.

Międzynarodowy Festiwal Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA 2022 Idiom: BEZ PRZYSZŁOŚCI? KONIEC! rozpoczyna się 28 kwietnia. Program szczegółowy znajdziecie na portalu NJ24 oraz na stronie internetowej festiwalu. Przygotowano ciekawe spektakle, koncerty i prelekcje. Wstęp po odbiorze bezpłatnych zaproszeń. Festiwal potrwa do 3 czerwca.

Wernisaż wystawy „**Twarze ZAIKS-u**” odbędzie się 29 kwietnia o godz. 17.00 w Osiedlowym Domy Kultury. Wystawa fotograficzna zaprezentuje twarze Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych. Będą to portrety wybitnych polskich twórców z różnych dziedzin polskiej kultury, a wśród nich: M. Abakanowicz, Z. Herbert, J. Iwaszkiewicz, K. Kisielewski, W. Kilar, Kora, S. Lem, L. Moździerz, L. Tarasiewicz, A. Wajda, K. Penderecki, R. Polański i wiele innych znanych postaci. Wśród fotografów, których prace zobaczymy, znajdują się: Ryszard Horowitz, Krzysztof Gierałowski, Wojciech Druszczyk czy Witold Krassowski i wielu innych. Wystawa czynna do 26 sierpnia.

W Muzeum Karkonoskim do 19 czerwca można oglądać wystawę poświęconą twórczości **Józefa Gielniaka**. Prezentuje ona życie i dorobek artysty. Obejrzymy około 60 prac graficznych. W przeważającej mierze są to linoryty, jednak znajdują się tu również pojedyncze przykłady mezzotinty i akwaforty. Muzeum Karkonoskie posiada pełną kolekcję prac Gielniaka oraz liczne pamiątki, takie jak oryginalne płyty graficzne, fotografie, zapiski czy zawartość biblioteczki. O tej wystawie piszemy na stronie 10.

Wystawę „**Moneta - środek płatniczy, środek propagandy, dzieło sztuki**” można oglądać do 23 czerwca w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”. Jest to interesująca kolekcja monet Narodowego Banku Polskiego, traktowanych jako środek płatniczy, ale jednocześnie środek propagandy, a nawet jako dzieła sztuki. Wystawie będą towarzyszyć lekcje muzealne dla najmłodszych pt. „Zaprojektuj własną monetę” oraz film o historii pieniądza. W Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”, oprócz ekspozycji stałej, poświęconej pisarzowi, do obejrzenia są przez cały wiecień jeszcze dwie wystawy czasowe: „**Na Hiddenseel!**” (wyspa na Bałtyku, związana z pobytem i miejscem pochówku pisarza) oraz „**Piwo w Karkonoszach**” (historia browarnictwa i słodownictwa). Muzeum jest czynne codziennie w godz. 9-16.



Spotkanie autorskie z Agnieszką Dobkiewicz

Książnica Karkonoska zaprasza na spotkanie z **Agnieszką Dobkiewicz** - dziennikarką związaną z Dolnym Śląskiem. Promuje ona historię regionu, a szczególnie wiedzę o byłym obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. W 2020 roku, w wydawnictwie Znak Horyzont, wyszła jej pierwsza książka pt. „Mała Norymberga. Historie katów z Gross-Rosen”, która zyskała status bestsellera. W 2021 roku wydano „Dziewczyny z Gross-Rosen” jej autorstwa. Jak zapowiedziało wydawnictwo, są to zapomniane historie z obozowego piekła. Ruth, Felice, Fela, Gerda, Alize, Halina - sześć młodych dziewczyn, które połączył jeden los. Wszystkie miały swoje marzenia, plany, ambicje... lecz trafiły tam, gdzie granica między człowieczeństwem a bestialstwem była bardzo cienka. Każda z nich przetrwała piekło Gross-Rosen. Każda z nich została bezdusznie pognana w Marszu Śmierci. Niestety - nie każda z nich przeżyła pochód w środku zimy. Co sprawiło, że niektórym kobietom dane było rozpocząć inne, szczęśliwe życie, podczas gdy pozostałym odebrano szansę na nowy początek? Fatum? Siła wyższa? A może zwykły przypadek?

Naziści skrupulatnie zacierali ślady po własnych zbrodniach. Niszczili obozy koncentracyjne, palili dokumenty, zakopywali więźniarki w masowych grobach gdzieś na odludziu. Dlatego przeszłość dziewczyn z Gross-Rosen pokryta jest kurzem zapomnienia. Agnieszka Dobkiewicz - bazując na licznych dokumentach zachowanych do naszych czasów - stara się jednak odkryć bolesną prawdę o życiu Ruth, Felice, Feli, Gerdy, Alize oraz Haliny.

Dla czytelników mamy dwa egzemplarze tej książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 w środę, 20 kwietnia, po godzinie 13.00.

Spotkanie z autorką zaplanowano 22 kwietnia o godz. 17.00.

W BWA do 30 kwietnia można oglądać wystawę kultowego wrocławskiego artysty **Jerzego Kosalki**. Zaprezentowany został wybór obrazów, rzeźb, obiektów

oraz instalacji. Jerzy Kostecki pisze w katalogu wystawy (...) *dialogowanie z twórczością innych artystów to jeden z ważnych wątków, przewijających się w całej twórczości Kosalki, (...) który do swych komentarzy oraz medialnych interwencji wykorzystuje chętnie dzieła wielkich, światowych mistrzów sztuki, najczęściej XX wieku (Malewicz, Duchamp, Warhola, Beuys)...* Jerzy Kosalka (ur. w 1955 r.) to artysta multimedialny, związany z Grupą Luxus - jedną z najważniejszych polskich grup artystycznych z przełomu lat 80. i 90., w ramach której poruszano wątki związane z kulturą masową.

W Książnicy Karkonoskiej do 30 kwietnia czynna jest wystawa ilustracji książkowych **Štěpána Zavřele**. Jest to czeski ilustrator, malarz, filmowiec, twórca książek dla dzieci, pomysłodawca Międzynarodowej Wystawy Ilustracji Książki Dziecięcej i założyciel Międzynarodowej Szkoły Ilustracji

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „**Sudety Zachodnie**” wraz z redakcją „**Nowin Jeleniogórskich**” zapraszają w dniu 24 kwietnia 2022 r. na wycieczkę nr 9 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.30 do Jedliny Zdroju (z przesiadką na stacji Wałbrzych Główny).

Trasa wycieczki długości 11 km prowadzi przez południowo-wschodni kraniec Gór Wałbrzyskich.

Ze stacji kolejowej Idziemy drogą leśną do pałacu w Jedlinie. Starannie

odrestaurowany, klasycystyczny pałac zachwyca pięknymi wnętrzami. W części obiektu odtworzono pomieszczenia pełniące w czasie wojny funkcję sztabu Organizacji TODT, kierującej budową kompleksu RIESE w Górach Sowich. Po zwiedzeniu pałacu z przewodnikiem (wstęp płatny 20 zł) robimy przerwę śniadaniową przy ognisku. Możemy również delektować się smakiem regionalnego piwa, warzonego w przypałacowych browarach. Następnie przez Sulliszów (część miasta Jedlina Zdrój) i obok



stacji kolejowej Jedlina Górna Idziemy do Wałbrzyska, do dzielnicy Podgórze. O godz. 17.32 odjeżdżamy ze stacji Wałbrzych Główny pociągami do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500 279 011).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

w Sirmie. Prezentowane ilustracje pochodzą z ksiąg Dziadek Tomek, Sen o Wenecji, Odnalezione słońce.

BOLESŁAWIEC

„Wszystkie dzieci nasze są...”, czyli plenerowe aranżacje dzieci z bolesławieckich przedszkoli i szkół podstawowych, w solidarności z dziećmi z Ukrainy, zaplanowano **21 kwietnia** od godz. 10.30 na Placu Piłsudskiego i w rynku.

Bolesławiecki Ośrodek Kultury - Międzynarodowe Centrum Ceramiki zaprasza **21 kwietnia** o godz. 18.00 na pokaz umiejętności tanecznych uczestników sekcji tanecznych BOK-MCC.

„Historię Różewicza”, spektakl na podstawie twórczości Tadeusza Różewicza, w reżyserii **Bartłomieja Kalinowskiego** i pod opieką pedagogiczną prof. Gabrieli Gietzky'ego, obejrzyjecie w BOK MCC 28 kwietnia.

W Muzeum Ceramiki, w Dziale Historii Miasta (ul. M. Kutuzowa 14) można wziąć udział w interaktywnej wystawie, której główną oś stanowią wydarzenia doby napoleońskiej w Bolesławcu i jego najbliższej okolicy. Wraz z rekrutem Wielkiej Armii przemierzmy szlak bojowy od momentu zaciągu po opuszczenie Dolnego Śląska w 1813 r. Dzięki ekwipunkowi użyczonemu przez Fundację Twierdzy Nysa przeniesiemy się do wojskowe-

go obozu oraz poznamy trudy życia szeregowego żołnierza, m.in. korzystając ze strzelnicy. W nowy wymiar doświadczania przeszłości wprowadzi gości interaktywna makleta, wykorzystująca technologię videomappingu, pozwalająca poznać lokalną historię w przystępny i atrakcyjny sposób. Na zakończenie historycznej przygody proponujemy wykonanie pamiątkowego zdjęcia w XIX-wiecznym kirysie.

Do aranżacji wystawy wykorzystano zbiory własne Muzeum Ceramiki oraz zaprzyjaźnionych instytucji i stowarzyszeń: Haus Schlesien Königswinter, Stiftung Erinnerung, Begegnung, Integration, Schlesisch Oberlausitzer Museumsverbund gGmbH oraz stowarzyszenia Bundesheimatgruppe Bunzlau zu Sieburg.

Wystawę będzie można zwiedzać bezpłatnie do **30 kwietnia**, w godzinach pracy muzeum.

KARPACZ

Wyruszyć na rodzinną grę terenową, podążając śladami Ducha Gór i wspólnie odkryć Tajemnicę Wielkanocnych Jaj... Gra dostępna będzie do **24 kwietnia**. Chętni powinni zgłosić się do Informacji Turystycznej (ul. Konstytucji 3 Maja 25), czynnej codziennie od 9 do 17 (także w święta).

W Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego

czynna jest wystawa prac **Iwony Paul-Stasiewicz**. Malarka ukończyła Akademię Ekonomiczną w Jeleniej Górze. Jest współtwórczynią Wystawy Klocków LEGO oraz wystawy „Zapomniane Zawody - Historia Regionu w Pigulce”.

Malowaniem obrazów zajmuję się amatorsko. Swoją przygodę z farbami rozpoczęłam dwa lata temu. Już w szkole średniej były pierwsze próby szkicowania, malowania. Zainteresowałam się również fotografią wraz z całą oprawą i techniką wywoływania zdjęć (wtedy czarno-białych). Od dawna podziwiałam malarstwo innych. Często bywałam na artystycznych wystawach. Od zawsze myślałam i marzyłam o samodzielnym malowaniu, ale tak zwany „brak czasu” był przeszkodą, żeby osobiście zmierzyć się z farbami i płótnem malarskim. Często powtarzałam... kiedyś, gdy będę na emeryturze i będę miała dużo czasu. I taki czas właśnie nadszedł - czas emerytury. Warsztaty malarskie, prowadzone przez panią Beatę Makutynowicz, na które zaczęłam uczęszczać, skrzystalizowały marzenia o malowaniu i ośmieliły do samodzielnego malowania a ogłoszony w 2020 r. lockdown, oprócz negatywnych skutków, dał mi dużo wolnego czasu i pozwolił rozpocząć malarską przygodę.

AGNIESZKA HUNDERT-WAWRZYŃIAK



WYSTAWA PRAC

geometria przestrzeni

9 IV - 8 V 2022

GALERIA NA GÓRZE / GALERIA STREFA

MUZEUM KARKONOSKIE JELENIA GÓRA, UL. MATEJKI 28

Agnieszka Hundert-Wawrzyńiak prezentuje na tej wystawie fotografie, w których zdaje się przeważać szczególnie uważne spojrzenie na architekturę, tworzącą zgeometrowany rodzaj przestrzeni, i budującą ją światło. Drugi aspekt tej wypowiedzi to materia. Autorka patrzy szeroko na, zdawałoby się, odległe wątki; potrafi je przekonująco i ciekawie pokazać. Ma ku temu wyjątkowe predyspozycje. Jak pisze dr Beata Fertala-Halender, zajmuje ją: „Nie tylko projektowanie (design), ale również fotografowanie, malarstwo, rysunek. Projektowanie wyrosło ze sztuki - czyli owej znamiennej dla ludzkiej kultury umiejętności odnoszenia się do rzeczywistości, jej interpretowania, wreszcie kreowania. W wielu realizacjach projektowych i sztuki granica między tym, co służy intencjonalnej wypowiedzi artystki, a tym, co ma sens głównie użytkowy, została rozmyta lub zatarta. Wynika to głównie z faktu zrozumienia i samoświadomości, że zbliżenie pojęć oraz zakresów czynnościowych między designem a sztukami wizualnymi wzajemnie się inspiruje i przenika.”

Muzeum Karkonoskie zaprasza do obejrzenia fragmentu dorobku artystki, którego sposobem wypowiedzi jest fotografia.



XXIX Memoriał Uliczny im. Michała Fludra odbędzie się **24 kwietnia**. Zapisy będą trwały do 19 kwietnia. W ramach wydarzenia sportowego, które na stałe wpisało się w kalendarz polskich biegów i wraca do życia po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, zawodnicy będą mogli startować w trzech biegach: Biegu Dzieci i Młodzieży, Biegu Integracyjnym oraz Biegu Głównym. Ten ostatni, stanowiący zasadniczą część imprezy, rozgrywany będzie na nowej, atestowanej trasie.

Sportowe święto w Sercu Doliny Bobru rozpocznie się tradycyjnie zmaganiem dzieci i młodzieży na trasie wyznaczonej wokół wleńskiego rynku. Śladem lat poprzednich wszyscy chętni będą mieli okazję uczestniczenia także w otwartym biegu integracyjnym, który podkreśla sportowe tradycje Wlenia i promuje zdrowy styl życia wśród mieszkańców.

Bieg Główny wystartuje tradycyjnie w samo południe, po hejnie miasta rozbrzmiewającym z wieży ratuszowej. Jego ciekawa, nowa trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, co gwarantuje sportową rywalizację na precyzyjnie wymierzonym dystansie 10 km. Zawodnicy mają do pokonania pięć pętli. Na pewno nie będą to nudne zmagania ze sobą i konkurentami do nagród. Część trasy (w okolicy ul. Stefana Batorego) stanowi wymagający, stumetrowy podbieg. Pokonanie go pięć razy oznacza konieczność rozsądnego gospodarowania siłami.

Podczas tegorocznego Memoriału sportowcy będą rywalizować ze sobą w wielu różnych kategoriach. Niezależnie od ścigania się w poszczególnych kategoriach wiekowych, z podziałem na pięć zawodników, wszyscy uczestnicy Biegu Głównego walczyć będą o trofea w kategorii OPEN, z osobną klasyfikacją wśród kobiet i mężczyzn. Dodatkowe nagrody przyznane zostaną w rywalizacji osób z niepełnosprawnościami. Mieszkańcy Gminy Wleń klasyfikowani będą także dodatkowo w specjalnej kategorii, w której stawką są Puchary Burmistrza Miasta i Gminy Wleń.

Jest to moja pierwsza wystawa malarska - tak artystka opisała swoją wystawę.

KOWARY

W Muzeum Sentymentów, które czynne jest w soboty i niedziele od godz. 11 do 16, możecie powrócić do przeszłości i ponownie poczuć oddech PRL na własnej skórze. Ekspozycja to ponad 400 m kw. - czyli 10 pokoi tematycznych.

W Minimuzeum Piwowarstwa, znajdującym się w prowadzonym przez Stowarzyszenie Miłośników Kowar Domu Tradycji Miasta (ul. Górnicza 1) na zwiedzających czeka wystawa przedstawiająca stare fotografie i pocztówki oraz współczesne zdjęcia obiektów związanych z dawnymi kowarskimi hotelami, pensjonatami i obiektami gastronomicznymi. Wystawę w Minimuzeum Piwowarstwa można oglądać we wtorki, czwartki i soboty, w godzinach od 11.00 do 15.00. We wrześniu również w niedzielę, a w okresie wakacyjnym w każdy dzień.

LUBAŃ

Siostry Magdaleny zapraszają na wystawę pt. „Przetwać na przekór losowi - z dziejów klasztoru św. Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu”. Zbiory można oglądać

w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty, ul. Wrocławska 17, we wtorki w godz. 10.00-16.00 (co pół godziny, ostatnie wejście o 15.30). Grupy zorganizowane (maksymalnie do 10 osób) po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel. 75 646 15 94. Zwiedzanie wystawy w klasztorze można łączyć ze zwiedzaniem zbiorów muzealnych w Muzeum Regionalnym w Lubaniu.

ŚWIERADÓW - ZDRÓJ

Wystawę „Góry Izerskie latem. Góry Izerskie zimą.” w obiektywie **Andrzeja Woźniaka** można oglądać w półplenerowej GALERII NA ŁĄCZNIKU w Stacji Kultury przy ul. Dworcowej 1. Galeria czynna jest przez całą dobę.

WLEŃ

Wystawę fotografii **Zbigniewa Kulika „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach”** oglądać można do końca maja w Galerii im. Michała Fludra Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleń. Zbiór unikatowych zdjęć, wykonanych przez znanego fotografa, który na przestrzeni wielu lat dokumentował pobyty wybitnego literata w naszych górach, pochodzi ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

ALKA

Józef Gielniak - życie dłutem wycinane

12 kwietnia 2022 roku w Muzeum Karkonoskim odbył się uroczysty wernisaż wystawy „Józef Gielniak - mistrz linorytu. Życie i twórczość”.

Ekspozycja prezentuje około 60 prac graficznych. W większości są to linoryty, zebrane w cykle, ale też znajdują się tu pojedyncze przykłady mezzotinty i akwaforty, oryginalne płyty graficzne, fotografie, zapiski oraz zawartość biblioteczki. Odtworzono również pokój, w którym mieszkał artysta.

Wydanie katalogu i zorganizowanie wystawy poświęconej temu wybitnemu twórcy wpisuje się w obchody Jubileuszowego Roku Gielniakowskiego, związanego z przypadającą w 2022 roku 90. rocznicą jego urodzin i 50. rocznicą śmierci. Kustoszem wystawy jest Anna Szczodrak.

Obchody tego roku są i będą bardzo widoczne w całym naszym regionie i daleko poza nim, nie tylko dzięki inicjatywom podjętym przez Muzeum Karkonoskie, ale też dzięki niezwyklej aktywności miasta Kowary. Wiele zaplanowanych wydarzeń będzie realizowanych wspólnie: Kowary ogłosiły ten rok oficjalnie Rokiem Gielniakowskim - mówiła Julita Zaprucka, dyrektor Muzeum Karkonoskiego podczas wernisażu. Do zgromadzonych z krótkimi wystąpieniami zwrócili się: Elżbieta Zakrzewska, burmistrz Kowar i dr Marek Obrębalski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (któremu podlega Muzeum Karkonoskie). Oboje podkreślali znaczenie twórczości Gielniaka dla naszego regionu.

Dyrektor Zaprucka zapowiedziała także kolejną, 15. już edycję Międzynarodowego Konkursu Graficznego im. Józefa Gielniaka, organizowanego



Odtworzono pokój, w którym mieszkał artysta.



Nagrodzeni uczniowie Liceum Plastycznego



przez Muzeum Karkonoskie, a także wystawę pokonkursową, która zostanie otwarta dokładnie za rok.

W przygotowania do prezentowanej aktualnie ekspozycji prac Gielniaka włączyło się Liceum Plastyczne, którego uczniowie wzięli udział w konkursie na plakat do tej wystawy. Autorzy wyróżnionych prac odebrali dyplomy i nagrody ufundowane przez Muzeum Karkonoskie. Natomiast pracę, która została najwyższej oceniona przez konkursowe jury, autorstwa uczennicy Wiktorii Ryby, wykorzystano jako plakat.

Józef Gielniak urodził się we Francji, a zmarł w Polsce, w Bukowcu koło

Kowar, gdzie spędził kilkanaście ostatnich lat życia, walcząc z wyniszczającą go gruźlicą. Ciężka, postępująca choroba nie pozbawiła go, na szczęście, twórczych sił, które pozwoliły mu stworzyć wspaniałe dzieła.

Józef Gielniak przyjechał do Polski w 1950 roku z zamiarem przygotowania się do pracy w dyplomacji. Gwałtowny atak gruźlicy zniweczył te plany, podobnie jak realizację następnego pomysłu - podjęcia studiów na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Prawie całe swoje twórcze życie Gielniak spędził w sanatorium przeciwgruźliczym Bukowiec, gdzie podjął też pracę jako archiwista. Od 1956

roku studiował w trybie indywidualnym u znanego grafika, profesora Stanisława Dawskiego z PWSSP we Wrocławiu. Tworzył niemal wyłącznie linoryty; czasami, gdy pozwalało mu na to zdrowie, wykonywał także mezzotinty. Zostawił po sobie zaledwie 68 prac, łącznie z 15 ekslibrisami. Mimo tak znikomej objętościowo twórczości uważany jest za jednego z najwybitniejszych, współczesnych, polskich grafików. Najważniejsze w jego dorobku są cykle linorytów: **Sanatorium** (1958-67) na podłożu japońskiej bibuły, **Improwizacje** (1958-59) oraz **Improwizacje dla Grażynki** (1965-71). Był także artystą nagradzanym: w 1959 roku otrzymał I Nagrodę na Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki Artystycznej i Rysunku w Warszawie, w 1961 roku jego grafiki były pokazywane na 6. Biennale w São Paulo, w 1963 roku otrzymał nagrodę na 5. Międzynarodowej Wystawie Grafiki w Lublanie i medal na Wystawie Plastyki i Sympozjum Złotego Grona w Zielonej Górze, w 1964 roku - Nagrodę Państwową II stopnia oraz I nagrodę na 3. Biennale Grafiki w Krakowie. Od roku 1966 był członkiem stowarzyszenia XYLON w Zurychu.

Wystawa „Józef Gielniak - mistrz linorytu. Życie i twórczość” potrwa do 19 czerwca.

Urszula Likszet



Prawie całe swoje twórcze życie Gielniak spędził w sanatorium przeciwgruźliczym Bukowiec, gdzie podjął też pracę jako archiwista.

**23 KWIETNIA
SOBOTA**

TVP 1

05.10 Klan (3981, 3982) - telenowela
06.00 Magazyn Ekspresu Reporterów
07.00 Transmisja mszy świętej
07.40 Rok w ogrodzie - magazyn
08.05 Rok w ogrodzie extra - magazyn
08.20 wojsko-polskie.pl: 16/2022
08.45 Pełnosprawni - magazyn
09.15 Sprawa dla reportera - magazyn
10.20 Fascynujący świat: Co jeśli, by ratować planetę? - film dokumentalny, Wielka Brytania 2021
11.30 Sekretne życie kotów 2
12.30 Szlachetna rasa - western, USA 1966, reż. Andrew V. McLaglen
14.10 Z pamięci - cykl telefilmów
14.25 Okrasa łamie przepisy - magazyn
14.55 Jutro należy do nas (8/25)
15.55 Sanatorium miłości 4
17.00 Teleexpress, Pogoda - inf.
17.30 Jaka to melodia?
18.30 Ojciec Mateusz 27 (350) - serial

KOMEDIA



21.35
Na noże

19.25 Sport, Wiad., Pogoda, Alarm!
20.35 Komisarz Alex 17 (208) - serial
21.35 Na noże - komedia krym., USA 2019
23.45 Epitafia katyńskie
23.55 Iceman: Historia mordercy - dramat biograficzny, USA 2012
01.50 Pole rażenia - thriller USA 1993
03.40 Jaka to melodia?
04.30 Z pamięci - cykl telefilmów
04.35 Zakończenie programu

TV PULS

06.00 Castle 2 (19) 07.00 Teki jest świat 7
08.00 Lombard. Życie pod zastaw 3 (102, 103, 104, 105) 12.00 Lombard. Życie pod zastaw 5 (228, 229) 14.00 Lombard. Życie pod zastaw 5 (230) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw 5 (231) 16.00 Lombard. Życie pod zastaw 10 (515) 17.00 Lombard. Życie pod zastaw 10 (516) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw 10 (517) 19.00 Lombard. Życie pod zastaw 10 (518) 20.00 Ocean opnia - thriller, Francja/USA/Chiny/Wielka Brytania 2018 22.15 Horda - film sensacyjny, RPA/USA/Wielka Brytania 2020 00.25 Szpieg, który mnie rzucił - komedia, USA/Kanada 2018 02.45 Tablica 101: Menu na miarę 03.10 Ujzur 3 (33) 03.45 Jaki jest świat? 04.40 Menu na miarę 05.05 Dyżur 3 (34)

TVP INFO

07.59 Serwis Info, Pogoda Info 08.30 W kontroli 09.15 Serwis Info weekend, Pogoda Info 15.00 Debaty TVP Info 15.29 Info dzień 15.54 Pogoda Info 15.59 Info dzień 17.00 Tele-Express 17.15 Tele-Express Extra 17.30 Studio Wschód 18.00 Panorama 18.18 Serwis Info weekend 18.30 Kobiety i okiem 18.52 Serwis Info weekend 19.00 Między słowami 19.20 Serwis Info weekend 19.30 Wiadomości 19.58 Gość, Wiadomości 20.13 Minęła dwadzieścia 21.00 Nie dla się ukryć 21.25 Serwis Info weekend, Pogoda Info 21.50 W tydzie wizi 22.25 Serwis Info weekend 23.30 W tydzie wizi extra 23.00 Magazyn Śledczy Anny Gargas 23.25 INFO wieczór 00.00 Wiadomości

POLSAT SPORT NEWS

06.00 Pro Bull Riding 07.00 Piłka nożna z archiwum 09.00 KOTV Classics - mag. bok. ser. 10.30 Piłka nożna z archiwum (W programie znajdują się najciekawsze fragmenty meczów piłkarskich, które zapadły w pamięć kibicom na całym świecie i przesyłały do historii futbolu. Jaki przypomniał sobie piękne okoliczności, niesamowite gole oraz fenomenalne interwencje bramkarzy) 13.00 Sporty walki, TEN MMA 16.25 Piłka nożna Liga holenderska - mecz: NEC Nijmegen - AFC Ajax 18.55 Piłka nożna Liga cze. 21.25 Piłka nożna Liga brazylijska - mecz: Athletico Paranaense - CR Flamengo 23.55 Piłka nożna Liga brazylijska - mecz: SC Corinthians - SC Corinthians Paulista 02.00 Sporty walki, Babilon MMA 23 - walka: Filip Sławowy - Toni Valtanen 25.06.2021

TVP 2

05.20 Barwy szczęścia (2615-2617)
07.00 M jak miłość (1653) - serial, Pol.
07.55 Pytanie na śniadanie - magazyn
11.55 Epitafia katyńskie: Kazimierz Soski - cykl telefilmów Pol. 2010
12.10 Rodzinny ekspres: Po co nam Boże Miłosierdzie - magazyn, Polska
12.50 To był rok! - rozr. Polska 2021
14.00 Familiada - teleturniej
14.35 Kolo fortuny - teleturniej, Polska
15.15 Szansa na sukces. Opole 2022: Thomas Anders - widowisko
16.20 Na dobre i na złe (844): Oskarżenie - serial obyczajowy, Polska
17.15 Smaki świata - po iberyjsku
17.45 Słowo na niedzielę: Prawa ręka i szukanie Jezusa - pr. religijny
18.00 Panorama, Pogoda - program inf.
18.30 Postaw na milion - teleturniej, Pol.
19.20 Lepsza polowa (13) - serial, Polska
20.00 The Voice Kids 5. Final

WIDOWISKO



20.00
The Voice Kids 5. Final

22.10 The Voice Kids 5. Final - Wyniki
22.55 The Voice Kids 5. Final
00.55 The Voice Kids 5. Final - Wyniki
01.50 Hity wszech czasów - magazyn
02.55 Moje serce jest w Vermont - film obyczajowy USA/Kanada 2017, reż. David Winning, wyk. Benjamin Ayres
04.35 Dziewczyny do wzięcia - komedia obyczajowa, Polska 1972
05.25 Zakończenie programu

PULS 2

06.00 Ale numer! 06.30 Ale numer! 07.00 Ale numer! 07.40 Smerły (102, 103) 08.45 Pieniężnik 1 przyjaciele (19, 20) 09.10 Jurek i przyjaciele: Wielki świat Wielkie przygody! 22 (8, 9) 09.45 Monchichi 2 (L 2) 10.25 Ciekawski George 9 (11, 12) 11.30 Pamiętniki: Fiolek (15) 11.40 Kol-odaki 2 (2) 11.45 Agi Bagli 12) 12.00 Bing (8, 9) 12.10 Grizzly i lemmingi (55) 12.30 Było sobie życie (2) 12.55 Białe i megamaszyny (14) 13.30 Robinson Crusoe - film anim., Belg./Fr. 2016 15.25 Galiery - film anim., Fr./Kanada 2016 17.00 Pingwiny z Madagaskaru 3 (6-9) 19.00 Psi Patrol 6 (20, 21) 20.00 Misiak w Nowym Jorku - film anim., USA/Indie/It. 2016 21.55 Impostor - horror It./Wlk. Brytania/Belg./Finl. 2019 23.25 Kolonia - horror SE Kanada 2013

FOKUS TV

06.00 Wiekul czasu 06.15 Redakcja: Uziat Śledczy (18) 07.15 Wiekul czasu 07.20 Pod lupą 07.45 Pod lupą 08.25 Okrety wojenne (2) 09.25 Misja skarb 10.25 Patrol Taty 11.20 Podwodne odkrycia (6) 12.20 Kryptonim szef (7) 13.05 Gwiazdy lombardu 15.00 Zaginione złoto II wojny światowej (4) 17.15 Wojny przewoźników 18.00 Kryptonim szef Polska 2 (4) 19.00 Łowcy opali (12, 13) 21.00 Premiera: Nieodkryte sekrety II wojny światowej (1) 22.00 Zaginione skarby Egiptu (1) 23.00 Nagie miasto (3) 00.00 Handkierze historia 01.00 Tętno historia XX wieku (3, 6) 02.00 Poszukiwacze historii (10, 11) 03.00 Misja skarb 04.00 Wspaniały świat awerskich przygód (2) 05.00 Kolowrotek 05.30 Kolowrotek

EUROSPORT 1

06.00 Triathlon: Zawody Super League Arena Games w Monachium 07.00 Snooker: MS w Sheffield 08.30 Kolarstwo: Wyścig Wallońska Strzajka 09.30 Kolarstwo: Tour of the Alps - 5 etap 10.00 Snooker: MS w Sheffield - 7 dzień 11.00 Snooker: MS w Sheffield - 8 dzień 14.00 Triathlon: Zawody Super League Arena Games w Londynie 15.30 Snooker: MS w Sheffield - 8 dzień 18.30 Snooker: MS w Sheffield - 8 dzień 19.40 Wiadomości 19.45 Snooker: MS w Sheffield - 8 dzień 23.00 Snooker: MS w Sheffield - 8 dzień 00.00 Triathlon: Zawody Super League Arena Games w Londynie 01.30 Porsche Supercup: Podsumowanie sezonu 02.00 Kolarstwo: Tour of the Alps - 5 etap 03.00 Snooker: MS w Sheffield - 8 dzień 05.00 Kolarstwo kobiet

POLSAT

04.40 Disco Gramy - muz., Polska 2022
05.25 Telezakupy TV Okazje - magazyn
06.00 Nowy dzień - program inf.
07.35 Karate Kid 2 - film przygodowy USA 1986, reż. John G. Avildsen
09.55 Ewa gotuje - magazyn, Pol. 2022
10.35 Wielka szóstka - film animowany, USA 2014, reż. Don Hall, Chris Williams
12.40 Bogaty dom - biedny dom
13.45 Drwale i inne opowieści Bieszczadu (69) - serial dok., Polska
14.15 Drwale i inne opowieści Bieszczadu (70) - serial dok., Polska
14.40 Rolnicy. Podlasie (2) - serial, Pol.
15.45 Więzienie (96) - serial dok., Polska
16.15 Więzienie (97) - serial dok., Polska
16.45 Więzienie (26) - serial dok., Polska
17.15 Więzienie (27) - serial dok., Polska
17.45 Chłopaki do wzięcia (225)
18.15 Chłopaki do wzięcia (226)
18.50 Wydarzenia, Gość „Wydarzeń”

ANIMOWANY



21.05
Epoka lodowcowa...

19.45 Sport, Pogoda
20.05 Kowalscy kontra Kowalscy (35)
20.35 Kowalscy kontra Kowalscy (36)
21.05 Epoka lodowcowa: Wędrowka kontynentów - film animowany, USA 2012, reż. Steve Martino, Mike Thurmeier
23.00 Nowy początek - film SF, USA 2016
01.40 Thor: Ragnarok - film przygodowy, USA 2017, reż. Taika Waititi

STOPKLATKA TV

06.00 Sośna śmiechu 07.00 Doktor Martin 9 (6) 08.00 Komisarz Rex 4 (66): Morderca zabawka 09.00 Komisarz Rex 4 (67): Nagotka 10.00 Hudson i Rex 3 (5) 11.00 Czerwony pancerni i pies (7): Rozstanie drogi 12.00 Czerwony pancerni i pies (8): Brzeg mroza 13.00 Appaloosa - western, USA 2008, reż. Ed Harris 15.35 Kowboy z Szanghaju - western komediowy, USA 2000 17.55 Rozmowy kontrolowane - komedia, Polska 1991
20.00 Porachunki - komedia, USA/Francja 2013 22.15 Wejście smoka - film sensac., USA/Hongkong 1973 00.30 Prawo ojca - dramat sensac., Polska 1999 02.35 Pokot - dramat kryminalny, Polska/Niem./Czechy/Szwecja/Słowacja 2017 05.00 Nowa Scena Śmiechu 3 05.45 Zakończenie programu

TVP 3

12.20 Antenowe remanenty 12.30 Gwiazdy od szafy 12.45 Express regionów 13.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 13.30 Piosenka u Ciebie 14.00 Gulszol - kulinarne potyczki 14.30 Program lokalny 14.45 Express regionów 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15.20 Dobre historie 16.00 Okiem wiojry 16.30 Program lokalny 16.45 Express regionów 16.50 Pogoda 17.00 Program lokalny 17.30 Głos regionów 18.00 Program lokalny 20.30 Droga Miłosierdzia - koncert 21.30 Program lokalny 21.50 Studio LOTTO 22.00 Dziennik regionów 22.15 Pogoda 22.18 Kryminalna siódemka 22.30 Bazar i bazar 23.00 Piłkarski talent 23.25 Rusz się, człowieku 23.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie

TVP SPORT

06.40 Piłka nożna: Puchar Hiszpanii 08.45 Boks: Gala Tymex Boxing Night 21 - waga średnia: Damian Jorak - Andrew Robinson 10.00 Start futbolu 11.00 Piłka nożna: Puchar Hiszpanii - mecz finałowy sezonu 2020/2021: FC Barcelona - Athletic Club 13.10 Piłka ręczna mężczyzn: PGNiG Superliga - mecz: Energa MKS Kalisz - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 15.15 Megafights - walki stulecia 17.00 Boks: Gala Tymex Boxing Night 21 - waga średnia: Damian Jorak - Andrew Robinson 18.15 Piłka nożna: eWinner 2. liga - mecz: Ruch Chorzów - Radunia Stępcza 20.20 Sportowy wieczór 21.00 Piłka nożna: Puchar Hiszpanii - studio 21.55 Piłka nożna: Puchar Hiszpanii - mecz finałowy: Real Betis Balompie - Valencia CF 00.30 Boks

TVN

05.25 Uwaga! magazyn reporterów
05.40 Ukryta prawda (889) - serial, Pol.
06.30 Kuchenne rewolucje: Łeba, Karczma Lebska Chata - rozr.
07.25 Wszystkie słodkie
07.30 MądrzeJEMY z Katarzyną Bosacką 3 - magazyn, Polska 2022
08.00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11.30 Na Wspólnej (3408-3410) - serial
13.30 Wszystkiego słodkiego
13.40 MasterChef Junior - rozr.
15.15 Bunt! (30) - serial obycz., Polska
15.40 Bunt! (31) - serial obycz., Polska
16.05 Bunt! (32) - serial obycz., Polska
16.30 Bunt! (33) - serial obycz., Polska
16.55 Bunt! (34) - serial obycz., Polska
17.15 Wszystkiego słodkiego
17.25 MądrzeJEMY z Katarzyną Bosacką 3 - magazyn, Polska 2022
18.00 Kuchenne rewolucje: Krzeszyce - Pizzeria Davioli/Bar Wurst

KOMEDIA



21.30
Bekarty

19.00 Fakty, Sport, Pogoda - inf.
19.45 Uwaga! magazyn reporterów
20.00 Mille wieści 3 - rozr. Polska 2022
20.05 Mask Singer - rozr. Polska 2022
21.30 Bekarty - komedia przygodowa, USA 2017, reż. Lawrence Sher
23.50 Okup - thriller USA 1996
02.25 Uwaga! magazyn reporterów
02.45 NOC Magli
04.10 Kto was tak urządził? - magazyn

TTV HD

06.25 Express 06.40 Defacto 6 07.05 Defacto 8 07.35 Dany i wieści. Pl. 3 (3) 08.35 Gogglebox. Przed telewizorem 16 09.45 Express, Pogoda 10.05 MądrzeJEMY z Katarzyną Bosacką 2 10.35 Ciężarówka przez Route 66 (2) 11.40 Kanapowcy 4 12.50 Królów żyła 12 (17) 13.35 99 - Gra o wszystko 14.40 Dobra robota (13) 15.45 Express, Pogoda 16.05 Gogglebox. Przed telewizorem 14 17.05 Nauka jazdy 5 17.45 Express, Pogoda 18.00 Nauka jazdy 5 18.30 Usterka 14 (33) 19.05 Usterka 12 (13) 19.45 Express, Pogoda 20.00 Królów żyła 10 (38, 39) 21.00 Królów żyła 12 (17) 21.45 99 - Gra o wszystko 22.45 Gogglebox. Przed telewizorem 14 23.45 Gogglebox. Przed telewizorem 16

TVP POLONIA

06.20 Polonia 24 06.45 Giganci historii 07.40 World News Flash 07.55 Pytanie na śniadanie 12.00 Na dobre i na złe (837) 12.55 The Voice of Poland 12. Live 14.20 The Voice of Poland 12. Live 15.45 World News Flash 16.00 Kulturalni Pl. 17.00 Tele-Express 17.20 M jak miłość (16-14) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2022 2 - widowisko, Polska 2022 19.10 Kabaretowe Naj 19.30 Wiadomości, Sport, Pogoda 20.20 Omił wolności (5) 21.25 Życie na gorąco (4) 22.50 Kabaret Super Show Dwójki 2 00.00 World News 00.35 M jak miłość (16-14) 01.30 Wiad., Sport, Pogoda 02.10 Sanatorium miłości 4 02.50 Dom nad rozlewiskiem (3) 03.40 Dom nad rozlewiskiem (4) 04.30 Kulturalni Pl. 05.30 World News

POLSAT SPORT

06.00 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 08.30 Piłka nożna: FOR TUNA 1. liga - mecz: ŁKS Łódź - Chrobry Głogów 10.30 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 12.30 Piłka nożna: KURJUNA 1. liga - mecz: Korona Kielce - Anka Gdynia 14.45 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 17.30 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 20.30 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 23.00 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 00.00 Boks: Gala Polsat Boxing Promotions w Gdańsku - waga superpiórkowa: Radosław Ogiński - Piotr Gudel 21.08.2021 03.00 Sporty walki: UFC Fight Night: Lemos vs. Andrade - waga słomkowa: Amanda Lemos - Jéssica Andrade

TV 4

06.00 Disco Polo Life - muz., Polska 2021
07.00 Galileo - pr. popularnonaukowy
08.00 Galileo - pr. popularnonaukowy
09.00 Galileo - pr. popularnonaukowy
10.00 Galileo - pr. popularnonaukowy
11.00 Powrót do przyszłości - komedia SE USA 1985, reż. Robert Zemeckis, wyk. Michael J. Fox, Christopher Lloyd, Crispin Glover, Lea Thompson, Thomas F. Wilson
13.30 STOP! Drogówka - magazyn, Polska
14.35 Niebezpieczne lotniska - film dokumentalny, USA 2010, reż. Martin Spirit
16.25 Food Factory 6 (4): Dzień Kanady - serial dokumentalny, Kanada
16.55 Policjantki i Policjanci (886)
17.55 Policjantki i Policjanci (887)
18.55 Policjantki i Policjanci (888)
20.00 Policjantki i Policjanci (889)
21.00 Policjantki i Policjanci (890)

SERIAL



22.00
Sprawiedliwi - Wydział...

22.00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny (576) - serial krym., Polska
23.00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny (577) - serial krym., Polska
00.00 Od zmierzchu do świtu - horror USA 1996, reż. Robert Rodriguez, wyk. George Clooney, Quentin Tarantino
02.25 Disco Polo Life - muz., Polska 2021
03.25 Top 10 - lista przebojów - muz.
05.30 Telezakupy TV Okazje - magazyn

TV 6

06.00 Detektywi w akcji (22): Wystrzelony. Przyjaźń z miłosnym zawodem 07.00 Zoo po godzinach (11) 08.05 Czy to ty, czy to ja? - film familijny, USA 1995 10.20 Anatomia głupoty według Richarda Hammonda (8) 10.55 Ryzykanci 11.55 Ryzykanci 13.05 Anatomia głupoty według Richarda Hammonda (9) 13.40 Medicopter 117 (44) 14.00 Medicopter 117 (45) 15.50 Medicopter 117 (46) 16.50 Medicopter 117 (47) 17.55 Columbus 9 (3) 20.00 Galileo 21.00 Pogrzebani za domem (7) 22.00 Pogrzebani za domem (8) 23.00 Underworld 2: Ewolucja - thriller SF, USA 2006 01.10 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 2 03.10 Włóczy móch (31) 03.40 Disco Polo Life 05.45 Telezakupy TV Okazje

TVN SIEDEM

05.05 Szkoła (362) - serial parodiok, Pol.
06.05 Wiza na miłość: dalsze losy
07.00 Wyluzuj, Scooby-Doo! (4/26)
07.30 Historia Kopciuszka - komedia romantyczna, USA/Kanada 2004
09.35 Skarby z szafy - program rozr.
10.10 Ukryta prawda (967) - serial, Pol.
11.10 Ukryta prawda (861, 863) - serial
13.10 Maska - komedia, USA 1994, reż. Chuck Russell, wyk. Jim Carrey, Cameron Diaz, Peter Riegert
15.20 Złoty kompas - film przygodowy, USA/Wielka Brytania 2007, reż. Chris Weitz, wyk. Nicole Kidman, Daniel Craig, Dakota Blue Richards
17.45 Szybcy i wściekły - film sensacyjny, USA/Niemcy 2001, reż. Rob Cohen, wyk. Paul Walker, Vin Diesel
20.00 Miss agent - komedia sensacyjna, USA 2000, reż. Donald Petrie, wyk. Sandra Bullock, Benjamin Bratt

KOMEDIA



20.00
Miss agent

22.25 Ultimatum Bourne'a - film sensacyjny, USA/Niemcy 2007, reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles, David Strathairn, Scott Glenn
00.45 Trzy noce z duchami - Wielka Brytania (2/10) - serial
01.50 Druga strona medalu 4: Jan Podgórci - talk-show, Polska 2011
02.25 NOC Magli
05.00 Zakończenie programu

TV TRAM

14.35 Od rycerza do żołnierza 15.00 W męce Mojej szukał taty i Świata 15.30 Wierzę w Boga 16.00 Informacje dnia 16.10 Historia Pl. 17.00 2 Parlamentu Europejskiego 17.25 Święty na każdy dzień 17.30 Wolność Słowa 17.55 Poczet wielkich Polaków 18.00 Regina Coeli 18.05 Informacje dnia 18.15 Rozmowy niedokończone 19.25 Święty na każdy dzień 19.30 Marina z Nieba 19.45 Modlitwa z telewizyjnym udziałem dzieci 20.00 Informacje dnia 20.20 Różaniec 20.50 Myśląc. Ojczyzna 21.00 Apł. Jasnogórski 21.20 Informacje dnia 21.40 Polski punkt widzenia 22.00 Jezus - od widoków upragnionych - film religijny, USA 2014 23.00 Głos serca (75) 23.45 Muzyczne chwile 00.00 Słowo życia

WP

05.00 Mistrzowie Kabaretu 5 06.00 Dłkryć tajemnicę 2 (3) 07.00 Tajemnice budzkości 08.00 Wariacje z kierownika 2 (5) 08.55 Pokochaj lub sprzedaj Vancouver 3 (1, 2) 10.50 Nowy aranż 3 11.00 Pokochaj lub sprzedaj Vancouver (14) 12.00 Premiera: Prosto z gniazda 3 12.15 Mistrzowie remontu 2 14.10 Policjanci z sąsiedztwa (5) 15.05 Porzucone budowle 5 (8) 16.05 Premiera: Władimir Pulkin - Władimir jeden? - film dok., USA 2018 17.55 Premiera: Wierze do poprawki - domy gwiazd (3) 18.20 Pokochaj lub sprzedaj Vancouver 2 (25, 26) 20.15 Pokochaj lub sprzedaj Vancouver 5 (1, 2) 22.05 1, 2, 3. Kabaret 23.10 Mistrzowie Kabaretu 10 01.05 Mistrzowie Kabaretu 5 02.05 Złota z bliska (7)

TVP KULTURA

08.55 Reportaż z Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu 09.25 Za pominięty impregosnista: John Russell - film dok., Australia 2018 10.40 Rodzina Leśniewskich (4) 11.15 Rodzina Leśniewskich (5) 11.50 Do dzieła 12.20 Rokiem i Anka Gdynia 14.45 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 17.30 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 20.30 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 23.00 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz fazy play-off 00.00 Boks: Gala Polsat Boxing Promotions w Gdańsku - waga superpiórkowa: Radosław Ogiński - Piotr Gudel 21.08.2021 03.00 Sporty walki: UFC Fight Night: Lemos vs. Andrade - waga słomkowa: Amanda Lemos - Jéssica Andrade

TVP HISTORIA

06.55 Był taki dzień 07.00 Proszę Majdankę - film dok., Pol. 2006 08.00 Przyrodnik na tropie (5) 08.35 Wojownicy czasu 09.10 Przybłędy i kapłany (1) 10.15 Okrasa łamie przepisy 10.50 Opowieści o Yellowstone (1) - film dok., Wlk. Brytania 2019 11.50 Wszystkie kolory świata 12.55 Życie lasu. Ptaki - film dok., Polska 2018 13.50 Kuchnia dwudziestolecia 14.25 Eroica - dramat, Pol. 1957 15.55 Marzyciele 16.25 Danila z lotu ptaka - film dok., USA 2020 17.30 Spór o historię 18.15 Między Pitsudskimi (1) 19.00 Giganci historii 19.55 Rok 1982. Kalendarium (16) 20.05 Medycusze Wspaniali (7) 21.15 Historia w postaciach 23.00 Zaginiony czas - dramat, Niem. 2011 01.00 Dom architekta Horodeckiego - dok., Pol. 2017 01.55 Zakończenie

06.50 Był taki dzień **06.55** Polonia Restituta (1) **07.50** Fleisz historii **08.10** Historia Polski. Babuśki z Czarnobyla - film dok. USA 2015 **09.15** Sensacja XX wieku **10.10** Estonia. Czekając na niedzwiedzia - film dok. Pol. 2020 **11.10** Polska średniowieczna **11.40** Pogłępiec **12.40** Epitafium katyńskie **12.55** Gulaż (1) - film dok. 2019 **14.00** Historia w postaciach zapisana **15.40** Epitafium katyńskie **15.50** Magia piasków przyrody **16.20** Polacy na morzu **16.55** Polonia Restituta (2) **17.55** W PR **18.25** Rodziny Wykietych mają głos **18.30** Historia Polski: Czego nie mogliśmy wykrzyczeć - film dok. Pol. 2017 **20.05** Czarnobyl. Zapiski trwogi - film dok. Wik. Brytania 2016 **21.00** Ułobcza wojna **22.10** Zagubiony na dramacie Niemcy 2011 **22.10** Info Wilno

Księga niezwykłych opowieści (13)

Potomkowie desantu



Kolejny zjazd rodziny Kurowskich w Przesiece, w 2013 r. Przybyło nas trochę.

Okruchy z życia Stacha Kurowskiego

Na początku I wojny światowej, z okolicami Sułkowa Borowego, w którym gospodarzył ojciec Stacha, wiąże się pewna ciekawa, ale i w pewnym sensie wesoła historia, opowiadana przez samego bohatera tego wydarzenia, wtedy ośmioletniego Stacha.

Ówczesne armie, już w czasie tamtej wojny, zaczęły intensywnie korzystać z lotnictwa, zwłaszcza z lotów zwiadowczych, a te, ponieważ nie było jeszcze wtedy rozwiniętej artylerii przeciwlotniczej, odbywały się na bardzo małych wysokościach. Tak samolot przeleciał nad ich gospodarstwem, a mały Staś bawił się na podwórku. Przerażony uciekł do domu twierdząc, że nad nim przeleciał z okropnym hałasem warczący, ogromny ptak.

W tym moim, może zbyt górnolotnie nazwanym desancie Kurowskich udział wzięło jeszcze pozostałe rodzeństwo mojego ojca z rodzinami: Irena Grzybowska z Kurowskich (1905-2005) oraz Tadeusz Kurowski (1913-2001), którzy co prawda nie osiedlili się blisko Jeleniej Góry, ale też mieszkali i dyktowali w kilku cukrowniach Dolnego Śląska.

Nie przeżyli wojny:

- Witold Kurowski (1908-1914), porucznik Wojska Polskiego, zamordowany przez Sowietów w Charkowie
- Jan Kurowski (1909-1944), kuzyn wyżej wymienionych, kapitan Wojska Polskiego, podkomendny generała Stanisława Maczka. Zginął w walkach pod Falaise.

Potomkowie desantu

Ten powojenny desant Kurowskich, pokolenia urodzonego jeszcze przed I wojną światową, na jeleniogórskie okolice zakończył się z chwilą śmierci w 2005 roku Stanisława (1906/2005). Żyjemy my, ich dzieci, wnuki, obecnie nawet i prawnuki. Swoistą rodzinną Mekką stała się Przesieka, a autor tych słów zaczął zasiedlanie tej miejscowości w 1977 roku. W tej chwili w Prze-

siece znajduje się pięć gniazd [domów] Kurowskich. Czasem żartobliwie mówimy, że nasza wieś strasznie się zakurowczyła (uprzejmie proszę starannie czytać litery w tym słowie). Mieszkamy w Zachemiu, Sobieszowie (obecnie senior rodu, 92-letni Jerzy), Jeleniej Górze, Podgórzynie, Wrocławiu. Nieliczni w Warszawie, Olawie i na Wybrzeżu. Pracujemy, żyjemy jak te małe szare żuczki, większość z nas ma jakieś swoje biznesy. Raz na kilka lat spotykamy się, oczywiście w Przesiece, na kolejnym rodzinnym zjeździe. Ze smutkiem jednak stwierdzamy, że to młodsze pokolenie Kurowskich

już nie ma tej estymy do rodzinnych kontaktów, która łączyła pokolenie wojenne.

Z pokolenia zstępnego jest nas dwanaścioro, ale tylko jedna osoba zostawi po sobie, oprócz pamięci, coś trwałego - mój brat, Wojciech Kurowski. To „coś” to kościół pod wezwaniem Świętego Józefa Robotnika w Zgorzelcu, który zaprojektował.

W końcowych dekadach XX wieku Kościół jako instytucja stawiał wiele budynków sakralnych, ale w większości były to budowle bez zezwoleń budowlanych. Władze komunistyczne nie udzielały takich zezwoleń, tłumacząc

odmowę brakiem na rynku wystarczającej ilości materiałów budowlanych, ale parafie i tak rozpoczynały roboty, nic sobie nie robiąc z obowiązujących przepisów i w ten sposób dotrwały do przemian ustrojowych, kiedy to kościoły w Polsce wyrastały jak grzyby po deszczu. Na budowę kościoła w Zgorzelcu kościół dostał oficjalną zgodę - było to jedno z trzech udzielonych zezwoleń. Przypuszczalnie zaważyło na tym położenie kościoła w mieście granicznym. Wszelkimi sprawami organizacyjnymi i prawnymi zajął się dziekan miejscowej parafii, ksiądz Jan Kozak. Wykazał się jako

sprawnym menedżerem. A oto skrót zdarzeń:

1978 rok - uzyskano pozwolenie na budowę kościoła dwupoziomowego. Władze kościelne zaproponowały trzem jeleniogórskim architektom zrobienie wstępnego projektu bryły kościoła. Przyjęto wersję Wojtki

1981 rok - arcybiskup Henryk Gulbinowicz uświetnił wmurowanie kamienia węgielnego. Wojtek dzień i noc siedział nad projektem, dodatkowo studiując trzy książki otrzymane od księdza Kozaka, dotyczące zasad odprawiania liturgii. Projektant musiał odpowiednio zaplanować miejsca dla

Rodzinny zjazd w Przesiece, we wrześniu 1996 r. Siedzą seniorzy: Irena, Stach i Tadeusz. Łącznie przeżyli 264 lata. (fot. P. Komorowski)



obrzeżu konkretnego punktu liturgii. Byłem zaskoczony tym, że trzeba zapewnić w miarę intymne miejsce dla spowiedzi osobie głuchoniemej. Projektant bryły kościoła przewidział zadanie bez podpór wewnątrz budynku. Mgr inż. Wojciech Marszałek, przy pomocy świeżo uruchomionego komputera ODRA we Wrocławiu, obliczył konstrukcję wytrzymałościową dla tego nietypowego rodzaju rozwiązania.

1983 rok - arcybiskup Henryk Gulbinowicz poświęcił dolny kościół. Byłem z żoną i wujem Stachem (zatwardziały, jak i ja, ateista), zaproszony przez Wojtkę i Alinę na tę uroczystość. Posadzono nas, jedynych świeckich, wśród chyba grubo ponad stu duchownych, w tym biskupów polskich i niemieckich. Po ceremonii był wspólny obiad. Mogę być dumny i na

Jak raz w domu towarowym przy ul. 1-go Maja pojawiły się lodówki marki MINSK. Był to w tamtych czasach towar bardzo atrakcyjny, rzadko się pokazywał w sklepach, więc Wojtek z workiem tego bilonu przystąpił do zakupu wymarzonej lodówki. Obsługa stoiska stanęła okoniem, że takich pieniędzy nie weźmie, niech spadają na drzewo. Braterstwo na to, że to są pieniądze nie dość, że obowiązujące, to jeszcze na pewno poświęcone. Ten argument też nie pomógł, ale brat nie jest delikatnym artystą, lecz chłopem, jak to się mówi, z jajami, więc zażądał odmowy na piśmie. Obsługujący odmówił i zaproponował, aby Wojtek poszedł do banku wymienić ten nieszczęsny worek bilonu na papierowe pieniądze, a lodówka na niego poczeka. Nie wiem, ile by to trwało,

redaktorka wszystkiego, co ja chce przelać na słowo drukowane - Anna Małgorzata Grzybowska (po matce z domu Kurowska), a jej brat, Leszek Grzybowski, „biznesmeni” na Wybrzeżu, ale utrzymuje z nami, Dolnoślązakami, ścisły kontakt.

Ten nasz rodzinny desant na Dolny Śląsk w pierwszych powojennych latach był ziarenkiem w ówczesnych wędrówkach ludów. Nie dorównywał ilością przyjeżdżającym ze wschodu Kresowiakom, ale mam pewną osobistą satysfakcję, że moja rodzina prawie w całości żyje na tych terenach blisko siebie.

Na koniec moich jeleniogórskich dywagacji coś związanego z Zachem, z Kurowskimi, coś, co być może wywoła uśmiech na twarzy szanownego czytelnika tych słów.

Rolnictwa w okresach urlopowych chętnie korzystali z zakwaterowania na tym terenie, więc, znając uroki Zachemii, przywieźli tu tego Kubańczyka. Towarzyszyła mu dość liczna ekipa: ambasador Kuby i jeszcze jakiś jej pracownik, tłumacz języka hiszpańskiego, nasz minister rolnictwa i chyba jego „wice”, no i oczywiście jacyś towarzysze, wiadomo od czego, z Wrocławia. Tam była baza wizyty - przylot samolotem z Warszawy, hotel, zwiedzanie Wrocławia, nocleg, wizyta w Zachemiu, powrót do Wrocławia, po drodze zwiedzanie jakiegoś pokazowego PGR koło Świdnicy (pewnie trawa na tę okazję była na zielono pomalowana), nocleg i wylot do Warszawy.

Wszystko było dopięte, wszystko było na cacy, ale się rypło w Zachemiu. Maryna miała dla luś tam osób przygotowany obiad, nie jakieś tam cymeszy, ale typowo polskie jedzenie: na zakąskę śledzik, rosół z domowym makaronem, pieczone na maśle kogutki z własnej hodowli, na deser kawa i sernik. Normalka.

Malerki zgrzyt nastąpił przy zakąsce - jak to, przecież śledzik musi pływać! Ktoś z ekipy towarzyszącej był przewidujący i z bagażnika samochodowego wyciągnął to, co ponoć za PRL-u było najlepsze - żubrówkę, ale tylko 0,5 l. Starczyło po kielonku dla wszystkich. Przy drugim daniu szanowny gość wspomniął, że ten napój, którego spróbował przy śledziku, miał wyjątkowy smak, trudny do określenia, no i jakiś przedziwny zapach, więc aby spróbować dojść do sprecyzowania tego smaku i zapachu, na stole pojawiło się kolejne 0,5 l i... towarzystwo popłynęło. Okazało się, że bagażnik był dość przepastny, towarzyszący gościowi minister rolnictwa był pewnie zamilowanym degustatorem tego typowego, polskiego napoju. Towarzyszowi Raulowi w pewnym momencie nogi zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Gospodarz pomógł mu wejść na piętro i umieścić

a te zwierzęta zawsze były w gospodarstwie ojca. Podobnie było w majątkach zarządzanych przez Heydera, ojca Maryny - oprócz koni pociągowych mieli tam też wierzchowce.

Maryna uwielbiała jazdę konną. Tu przeskoczę do roku 1948, gdy Bolkowowie przeprowadzili się z Legnicy do Zachemii, mając ze sobą tylko dwie kozy. Maryna westchnęła, że może kiedyś będą tu mieli krówkę albo i konia, na co mąż pokazał jej otwartą dłoń mówiąc, że prędzej mu tu kaktus wyrośnie, niż będą mieli więcej inwentarza oprócz kur i tych kóz. Kaktus mu nie wyrósł, a przez jakiś czas mieli nawet hodowlę bydła zarodowego. Długo hodowali krowy mleczne, mieli i konia.

Ich córka Hanula (Anna) po ojcu i po matce jest zakochana w koniach i miała ich do niedawna dwa. Posiada wykształcenie wyższe rolnicze, ale żartobliwie mówiła, że pracuje u rodziców jako parobek przy krowach i koniach. W pewnym momencie w gminie Podgórzyn zorientowano się, że mają pod bokiem wykształconego, po wyższych studiach, nigdzie niepracującego agronoma, i zaproponowano jej stanowisko inspektora do spraw rolniczych. Przyjęła ofertę pod warunkiem, że na zapleczu Urzędu Gminy zrobią „parking” dla jej konia, bo do pracy będzie dojeżdżać konno. W latach 1974/1976 na naszym terenie organizowano Agrokompleks „Sudety”. W ludowej ojczyźnie brakowało mięsa dla ludzi pracy, PGR były niewydajne, więc planowano między innymi tę gminę nastawić na hodowlę bydła opasowego i tuczników, a inspektor Anna Kurowska miała na terenach Podgórzyna, Sosnowki, Stanisłowa i aż po Wojanów doglądać, organizować, uczyć, jak wydajnie karmić te bydła, tak aby każdy obywatel PRL był mięsiwa syty i by jeszcze na eksport do zaprzyjaźnionego sąsiada ze wschodu też starczyło.



Kościół pw. św. Józefa Robotnika w Zgorzelcu, zaprojektowany przez Wojciecha Kurowskiego.

starość opowiadać wnukom, w jakim to towarzystwie ich dziadek w młodości jadł obłady.

Nigdy ze swoim bratem nie rozmawiałem na temat wiary. Ślub kościelny Wojtek brał, ale to nie znaczy, że jest wierzący. Wołę nie drążyć tematu, nie pytam, może się to stać tematem zbyt kontrowersyjnym. Jeżeli nie jest wierzący, to fakt projektowania kościoła przez ateistę byłby ewenementem.

Jego praca dla księdza Kozaka, pewnie też znajomość liturgii, pozwoliły mu kontynuować projekty dla Kościoła katolickiego. Z jego deski kreślarskiej zeszły jeszcze dwa zrealizowane projekty kościołów: w Michałowicach i Lubinie, kaplica w Piechowicach oraz projekty wnętrz kościołów w Tomaszowie Lubelskim i w Zamościu.

Wojtek nie tylko projektował, ale miał też nadzór autorski nad realizacją tego projektu. Współpraca z księdzem Kozakiem trwała kilka lat i nie była rozliczana na zasadzie „Bóg zapłać”, ale według pewnych zasad, akceptowanych przez obu zainteresowanych. Nigdy nie słyszałem z ust brata jakichś pretensji co do rozliczeń. Podczas jednej z pierwszych wypłat Wojtek otrzymał (z przeprosinami) worek wypełniony monetami 10-złotowymi, z podobiznami Kopernika i Kościuszki (ciężkie, ze stopu miedzi i niklu), o wadze 5,8 kilo - były one dominującym pieniądzem rzucającym wówczas przez wiernych na „tace”. Wojtkowie potrzebowali akurat wtedy kupić lodówkę.

bo Wojtek coś słyszał o tak zwanym prawie konsumenta, że jest jakaś instytucja od tego i wspomnieli o tym sprzedającemu, któremu w tym momencie „zmleła rura”. Brat wrócił do domu z nową lodówką, a sprzedawca pewnie targał do banku swój utarg, wagowo znacznie cięższy od lodówki.

W 2001 roku doszłusował do jeleniogórskich potomków tego (umownego) desantu Kurowskich Leszek, syn Tadeusza i Julli, profesor nadzwyczajny nauk ekonomicznych, wykładowca w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Przez szereg lat był w Paryżu przedstawicielem Polskiej Akademii Nauk ds. współpracy naukowej, a od 1981 do 2001 roku związany był z UNIDO (Organizacją Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego). Pracował i mieszkał z najbliższymi w Paryżu, a następnie w Wiedniu. Po przejściu na emeryturę lekką ręką sprzedał dom w Warszawie, by kupić śledzibę w Jeleniej Górze, gdzie mieszka i wyklada w miejscowej filii Uniwersytetu Ekonomicznego, pielęgnuje otoczenie pięknego domu i cieszy się wnuczkami.

Jego o rok młodszy brat Włodzisław znacznie wcześniej zasilił dolnośląską rodzinę Kurowskich, bo po ukończeniu studiów na Wydziale Budowy Okrętów, na Politechnice Gdańskiej, do emerytury pracował w Centrum Badawczo-Projektowym Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu. We Wrocławiu też mieszka i pracuje korektorka oraz



Dom Kurowskich w Zachemiu, stan współczesny.

Okruchy życia - Raul Castro, 1965 rok

Podczas rodzinnych pogawędek mój kuzyn Andrzej (syn Bolka Kurowskiego) wspomnieli, że u rodziców w Zachemiu był Raul Castro, brat Fidela, obecnie głowa państwa kubańskiego. Był on wówczas ministrem rolnictwa i na zaproszenie naszego ministerstwa przyjechał do Polski. W internecie znalazłem potwierdzenie, że w marcu 1965 roku Raul Castro rzeczywiście był w naszym kraju. Wizyta taka wiązała się oczywiście z typowym wtedy belkotem propagandowym, że ble, ble, przyjaźń, oczywiście wieczna, ble, ble obozu socjalistycznego, ble, ble... ale Castro chciał zobaczyć, jak w warunkach podgórskich można prowadzić hodowlę kur i bydła mlecznego.

Gospodarstwo Bolków należało wtedy do państwa, notabie z Ministerstwa

w swoim nieodpowiednio, jak na tak dostojnego gościa, zaścielonym łóżku. Może nie będę więcej się rozpisywał, więc krótko: zamówiony nocleg we Wrocławiu nie został wykorzystany. Bolek z Maryną, trzech kierowców i tłumacz spali na sianie, zaś polskich notabli ledwo dało się upchnąć w stosunkowo niewielkiej willi. Była to niewątpliwie wizyta pod hasłem PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ, ale z przekazów rodzinnych nie wynika, aby goście śpiewali MIĘDZYKRAJÓWKĘ, chociaż po żubrówce mogło się to zdarzyć.

Córka ułana urzędowym kowbojem w gminie Podgórzyn

Jak już pisałem, Bolesław Kurowski był ułanem i w tej formacji walczył podczas wojny polsko-bolszewickiej. Od dziecka kochał konie i jazdę konną,

Wsiadała więc rano w swoim Zachemiu na konia, w Podgórzynie pisała sprawozdania, raporty i wszystko inne, co tylko nieśmiertelna biurokracja kazała przelać na papier, aby znów wsiąść na konia, oddychać pełną piersią i galopem, na przelać gnać, na przykład pod Miłków, by sprawdzić, czy obsługa tuczarni czasem nie kieruje państwowego pokarmu do swojego prywatnego chlewika. Szef Agrokompleksu był człowiekiem typu „wicie... rozumiecie...”, głęboko wierzył, oczywiście, w kierowniczą rolę partii, z którą Hanuli było nie po drodze, więc pokazała komu trzeba i swój, i koński tyłek, i tyle ją od 1976 roku władza ludowa widziała. Moim zdaniem jej osoba, jako prekursorki polskiego, w dodatku kobiecego kowboja, powinna gdzieś być w poważnych annałach odnotowana, co niniejszym czynię.

Apolinary Kurowski

Życie niewesołe

Chciałam tylko dopisać coś do listu Elwiry z ostatniego numeru NJ. Pomagamy nieszczęśliwym z Ukrainy jak tylko możemy i nadal będziemy pomagać, bo taki jest człowieczy obowiązek względem bliźnich skrzywdzonych przez los i rosyjskich zbrodniarzy. Będziemy nadal to robić, każdy we własnym możliwym zakresie, czasami przecież i bochenek chleba może kogoś uratować. Jestem z nas, Polaków, dumna. Nigdy nie sądziłam, że tak zgodnie będzie to się odbywało mimo różnic w poglądach. Podkreślam, że nadal to będziemy robić, mimo zniechęcających czasami komentarzy w różnych miejscach publicznych czy też na forach internetowych. Pilnujemy się i nie dajmy się zwieść trollom rosyjskim lub też osobom, które ich opinie biorą serio. Na naszej grupie fejsbukowej nagle pojawiła się plotka, że chodzi o domach jakiś mężczyzna i mówiąc ze wschodnim akcentem, skarży się, że ktoś go okradł z pieniędzy i prosi o datki. Później niby ktoś go widział, jak kupuje wódkę i papierosy za te uzbierane pieniądze. I oczywiście zaraz komentarze, że już jest ich z tym wschodnim akcentem trzy miliony na polskich ulicach i w polskich gospodarstwach, to trzeba uważać. Oczywiście ktoś odpisał, że z polskim akcentem w naszym kraju jest ich grubo ponad dziesięć razy więcej, niech więc naprawdę uważa, bo będzie w niebezpieczeństwie. Część więc ludzi na szczęście potraktowała to na wesoło i na tym by się skończyło, ale znalazło się parę osób, dla których to była woda na młyn. Zaczęli się kłócić, obrażać, osoba odpowiedzialna za tę grupę musiała zamknąć komentarze w tej sprawie. Ponieważ mamy tutaj tylko jeden sklep osiedlowy, nie omieszkalam zapytać sklepowej, czy miało miejsce takie wydarzenie z tą osobą. Oczywiście okazało się bzdurą wyssaną z brudnego palca. Pomagajmy i ratujmy ich nadal, bez względu na wszystko, obyśmy tylko wszyscy jak najszybciej doczekali zakończenia tej straszliwej ukraińskiej hekatombi.

Irenka

Dominiko, pamiętam, że parę miesięcy temu był taki list o mężu bitym przez żonę. Już wtedy chciałam opisać podobną historię, która dotyczy mojego syna. Niektórzy ludzi to śmiejesz, dlatego mężczyźni niechętnie ujawniają takie sytuacje. Mój 40-letni syn trafił na taką straszną heterę. Powinna się leczyć psychiatrycznie, ale odmawia, chociaż sama zdaje sobie sprawę ze swojej choroby. Nie jest alkoholiką, ale ma jakieś zwidy, podejrzewa mojego syna o różne sprawy, które nie są prawdą. Potrafi rzucić w niego ciężkim garnkiem czy innym przedmiotem, gryzie go w kłótni i szarpie za włosy, kiedyś wbiła mu widelec w nogę. Nie mają dzieci, więc mógłby odejść od niej, ja się o to codziennie modlę, ale, niestety, syn mówi, że ją kocha. Podobno ona go potem przeprosza, zaprasza do łóżka i już jest bardzo dobrze między nimi. Gdyby chociaż brała jakieś leki, to może by ten związek miał perspektywę, ale jak tak dalej będzie, to on może trafić do szpitala przez jej nerwicę i rozróbę. A nie daj Boże, żeby jeszcze dzieci mieli, bo się i o to starają. Syn mnie nie słucha, jest potulny, tylko czasem jak przyjdzie do nas do domu, to widzę, jak wygląda - serce się ścisza. Pracuje na kolei, ale tam nikt nie wie, co jego żona w domu wyprawia, bo wszyscy by się z niego nabijali. Nawet nam nie chce o tym opowiadać. Ja jej nie lubiłam od samego początku. Znałam ją długo przed ich ślubem, nie miała dobrej opinii, ale on się zakochał, uparł się, żeby się z nią ożenić, to ma teraz za swoje. Jako matka jednak bardzo boję się o niego. Pozdrawiam

Marta

Rzeczywiście, znęcanie się - psychiczne, fizyczne czy też ekonomiczne kobiety nad mężczyzn - należy do o wiele rzadszych przypadków niż odwrotnie: stwierdza się jeden przypadek na sześć, jednak trzeba pamiętać, że w rzeczywistości może być ich więcej. Często po prostu nie są one zgłaszane; barierą jest wstyd mężczyzny. Do tego tematu powróćmy w kolejnym numerze Nowin Jeleniogórskich.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Ananas faszerowany pikantnym ryżem

Ananas to nie tylko wspaniała baza do wszelkiego rodzaju koktajli i smoothies. Idealnie współgra również z daniami wytrawnymi oraz z tymi na słodko, doskonale wpisując się w kuchnię orientálną, wszelkiego rodzaju sałatki i pizzę. Naszym faworytem jest ananas faszerowany pikantnym ryżem, wzbogacony o ostry sos. Ten palący podniebienie dodatek nie tylko pobudzi zmysły, ale także doskonale połączy się ze słodką tropikalnego owocu.

Składniki (2 porcje): 1 dojrzały ananas, 100 g ryżu basmati, 200 ml wody, 120 ml mleka kokosowego, 1 łyżeczka kurkumy, 1/2 łyżeczki soli, 1 łyżka oleju, 1 szalotka, 2 ząbki czosnku, 2 cm imbiru, 1 czerwona papryka, sok z 1/2 limonki, 2 łyżki sosu sojowego, 4 łyżki innego sosu, może być Habanero Roleski, garść posiekanej kolendry, prażone orzeszki ziemne.

Sposób przygotowania:

Do rondla wysypujemy ryż, kurkumę i sól, wlewamy wodę i mleko kokosowe. Gotujemy na małym ogniu pod przykryciem przez ok. 15 min. Ściągamy z ognia i odstawiamy.

Ananasa kroimy na pół wzdłuż, nie odcinając liści. Nacinamy miąższ w kratkę, za pomocą łyżki przekładamy na deskę do krojenia i siekamy



w drobną kostkę (twardy rdzeń wyrzucamy). Połówki ananasa zostawiamy posłużyć jako miski do podania tej potrawy.

Na patelni rozgrzewamy olej, wrzucamy szalotkę, czosnek i imbir, i smażymy 1-2 min, aż będą złote. Przekładamy do miseczek.

Paprykę siekamy w kostkę.

Do dużej miski wysypujemy wcześniej przygotowany ryż, cebulkę, ananas, paprykę, posiekaną kolendrę, wlewamy sos sojowy, sos habanero oraz sok z limonki. Dokładnie mieszamy.

Do ananasowych miseczek nakładamy ryż, posypujemy prażonymi orzeszkami ziemnymi i kilkoma listkami kolendry dla dekoracji.

Gdy serce drgnie

Mam 64 lata. Poszukuję przyjaciółki od serca. Tel. 664 414 003.

Jeleniogórzanka

Jestem wdową na emeryturze, mam 70 lat (164/70), dobry charakter, żyję beztresowo. Chcę poznać Pana na emeryturze, najchętniej również wdowca, który będzie mnie szanował (z wzajemnością). Pan zmotoryzowany i niepalący. Telefon 798 559 167.

Pani Wdowa

Poznam Pana, na emeryturze (rancie), zmotoryzowanego, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry. Kontakt: 508 764 439.

Samotna

Wolna, niezależna, romantyczna, pozna Pana bez nalogów, na dłużej. Kontakt 691 032 591.

Wdowa

Jestem sympatycznym mężczyzną. Poznam samotną, bezdzietną dziewczynę w celu koleżeństwa, przyjaźni, a może czegoś więcej, która lubi zwierzęta, przyrodę, zwłaszcza las i ogólnie kontakt z naturą. Kontakt: herkules283@wp.pl

Naturysta

Polak z UK pozna kobietę w wieku 30-43 lat. Kontakt: 111peterstars@gmail.com

Peter

Samotny w wieku 33 lat pozna kobietę o dobrym sercu. Tel. 571 865 918.

Samotny

Poznam Panią z Jeleniej Góry, w wieku 66-69 lat, bez nalogów, z poczuciem humoru, która chciałaby ponownie ułożyć sobie życie. Jestem pracującym emerytem, mam 71 lat i 173 cm wzrostu, nie palę. Listy proszę kierować do redakcji NJ.

Mietek

Emeryt młodego wyglądu (173/64), bez nalogów, solidny, kulturalny, pozna uczciwą Panią, chętną żyć w plenerze wiejskim. Wiek obojętny. Tel. 669 832 264.

Bolek

Miły, sympatyczny i zmotoryzowany szuka drugiej połówki, najchętniej puszystej. Na początek miłe rozmowy, przyjaźni, a może coś więcej. Tel. 557 687 856.

Bolecio

Senior, lat 83, jeszcze atrakcyjny i normalny, chce poznać kobietę samodzielną, ciepłą, bez

zobowiązań. Poznajmy się. Może warto? Tel. 669 628 554.

Tadeusz

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nalogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Warto wyjść z cienia samotności. Aby to zrobić, wystarczy odpowiedzieć na któryś z podanych anonsów lub napisać kilka słów o swoich oczekiwaniach i przekazać list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra). Można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl (ep)

Pomogę,
oddam za darmo

**Potrzeby:**

Odzież dla chłopca (180 cm), małe meble kuchenne (pojedyncze szafki kuchenne wiszące, stojące), mikrofalówka, dywan z włosia, narożnik z funkcją spania (lewy); zestaw krzeseł - (4 + 2); kuchenka (gazowo-elektryczna).

Do oddania:

Odzież młodzieżowo-damska (r. XS-XL); odzież damska (r. 36), swetry męskie, kurtki przejściowe.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod numer 75 75 247 81 w godz. 10-14. (al)

Kwiecień w ogrodzie: ręce pełne roboty

Wszyscy właściciele przydomowych ogrodów muszą się przygotować do wzmożonej pracy. I nie ważne, czy stawia się wyłącznie na kwiaty, czy także na warzywniki.

Doświadczeni ogrodnicy dobrze wiedzą, że sezon już się rozpoczął. W marcu trzeba było wykonać pierwsze zabiegi, ale natłok pracy zaczyna się w kwietniu. Dni stają się coraz dłuższe, jest cieplej (mimo że jeszcze może spaść śnieg), a to okazja, żeby więcej czasu poświęcić swojemu ogrodowi. A ten po zimie wymaga zainteresowania.

Zaczynamy od trawnika,

bo już teraz trzeba go oczyścić - wygrażyć. Należy także - jeżeli są - uzupełnić braki i wysiać trawę w zniszczonych, czarnych i bez roślin miejscach. Zanim jednak to zrobimy, warto pomyśleć o aeracji i wertykulacji. To zabiegi, które ożywią trawnik.

Wertykulacja to nic innego jak pionowe przycięcie darni na głębokość nawet do 45 milimetrów. W taki sposób usuwa się obumarłe części roślin czy mech. Ogrodnik zapewni trawie lepszy dostęp do wody, światła i tlenu. Co ważne, takie działania usuwa także chwasty. **Aeracja** to z kolei rąkowanie trawnika.

W kwietniu zaczyna się już koszenie murawy, nawożenie jej i podlewanie. Częstotliwość tego ostatniego zależy oczywiście od obfitości opadów. Na pewno jednak trzeba pamiętać, że podlanie jest konieczne zaraz po wysianiu trawy lub łąki kwietnej. Co do dosłówek, to eksperci zalecają, aby wybrać mieszanek, która została zastosowana na pozostałej części trawnika.

Kolejny krok to usunięcie chwastów. I nie dotyczy to wyłącznie części ogrodu z murawą, ale całego.

Drzewa owocowe

także wymagają uwagi. Kwiecień to czas na ich cięcie, ale z tym trzeba uważać. Część takich zabiegów można było wykonać już wcześniej, a na kwiecień lepiej zostawić gatunki bardziej narażone na uszkodzenia mrozowe. Mowa o nektarynkach, śliwach czy morelach. Kiedy już zakończysz pracę przy drzewach, trzeba przejść do winorośli i ją przyciąć. Fachowcy radzą, żeby robić to w kwietniu, czyli stosunkowo późno. Ma to pozytywny wpływ w przypadku ewentualnych mrozów.

Kiedy się tną winorośli, trzeba pamiętać, że ta roślina owocuje na pędach jednorocznych, wyrastających z pąków położonych na dwuletnich,



zdrewniałych pędach. Jeżeli cięcie wykona się za późno, np. w maju, spowoduje to wyciek soków z ran po cięciu i osłabi krzewy. Dlatego kwiecień, ale raczej nie koniec miesiąca, jest najlepszym czasem na takie działania.

Co jeszcze trzeba zrobić w kwietniu?

Lista zadań jest długa

Trzeba przygotować drzewa do przeszczerpienia. Sadzi się drzewa i krzewy owocowe. W centrum ogrodniczym należy zwrócić uwagę

na to, żeby wybrać rośliny w stanie bezlistnym, bo to oznacza, że jeszcze nie rozpoczęły wegetacji. Eksperci doradzają, żeby od razu przy sadzeniu zastosować szczepionkę mikoryzową dla drzew owocowych.

Kolejne zadanie to opryskanie jabłoni, co pomoże uniknąć parchu i mączniaka. Najlepiej opryski zacząć, gdy już wydobywają się z pąków końcowych pierwsze liście. Pierwszy oprysk powinien być wykonany w połowie kwietnia, ale pogoda może sprawić, że będzie to później.

Warzywnik

Już na początku kwietnia wprost do gruntu może być wysiewana łątwa w uprawie roszonek, smaczne warzywo, składnik wielu sałatek. Rozsadzić trzeba także cebulę i pora. Można sięgnąć po wczesne odmiany kalarepy i sałaty. To już także czas na groch i szpinak.

Przez cały kwiecień, jeśli tylko pogoda pozwoli, można wysiewać rzodkiewkę, ale poletko dobrze jest przykryć folią perforowaną. Najlepiej wybrać miejsca mocno nasłonecznione. Z myślą o wczesnojesiennym zbiorze marchwi, już teraz należy ją wysiać. Tak samo jak pietruszkę, pasternak i koper. Na koniec miesiąca można poczekać z cykorią lub szczawiem.

Jeśli ktoś marzy o własnych pomidorach i paprykach, to już powinien pikować nasiona. Na razie oczywiście w domu, żeby potem przenieść je do ogrodu. Co prawda nie ma obecnie problemu z zakupem ziemiaków, ale jeżeli ktoś chce mieć własne, to w kwietniu powinien podkietkowane sadzonki umieścić w gruncie. Na początku nie trzeba ich podlewać, bo już mają w sobie zapas wody.

News4Media/tot, iStock

Będzie można wyrzucać ludzi z domów



Przepisy miały obowiązywać tylko kilka miesięcy, ale działają już dwa lata. Teraz zakaz eksmisji lokatorów ma być zniesiony. I choć może to dziwić, apelował o to rzecznik praw obywatelskich.

Przepisy zamrażające prawo do wyrzucenia lokatora z mieszkania zostały wprowadzone wiosną 2020 roku. Sprawiało to tzw. specustawa covidowa. Te regulacje miały funkcjonować tylko przez kilka miesięcy, w najgorszym czasie pandemii. Tymczasem mijają już 2 lata i prawo nie zostało zmienione.

Wyjaśnijmy, że w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, zostało wstrzymane wykonywanie tytułów wykonawczych, nakazujących opróżnienie lokalu mieszkalnego. Było to rozwiązanie słuszne, ale szybko zaczęło rodzić poważne problemy. Właściciele mieszkań zajmowanych przez niesolidnych najemców zaczęli narzekać, że nie mogą usunąć tych ludzi z własnych mieszkań. Zaczęli więc pisać do rzecznika praw obywatelskich.

„Do Biura RPO wpływały i nadal wpływają liczne skargi od obywateli, kwestionujących dalsze obowiązywanie tego zakazu - zarówno od właścicieli mieszkań zajmowanych bez tytułu prawnego, jak również od lokatorów mieszkań, zmuszonych do znoszenia uciążliwych sąsiadów” - przyznaje Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. I dodaje, że wynajmującym mieszkania trudno zrozumieć, że taka

ochrona jest podtrzymywana. I to w sytuacji, gdy znikają inne obostrzenia pandemiczne.

„W ocenie RPO dalsze - de facto bezterminowe - utrzymywanie zakazu eksmisji, ustanowionego w tak szerokim zakresie, jest nieuzasadnione, a także prowadzi do przerzucania obowiązków państwa ws. bezdomności na barki obywateli” - dodaje biuro rzecznika. I ma jeszcze jeden poważny argument. Chodzi o uchodźców z Ukrainy.

„Wobec konieczności zapewnienia zakwaterowania uchodźcom wydaje się, że dalsze utrzymywanie zakazu nie tylko stanowi barierę dla zwiększenia podaży mieszkań, ale także zniechęca właścicieli mieszkań do wynajmowania wolnych lokali - na co zwrócili uwagę media” - punktuje rzecznik.

A media właśnie donoszą, że zniesienie ograniczenia eksmisyjnego jest teraz przez rząd planowane. Ale to nie do końca prawda. Okazuje się, że te przepisy zostały już przez Sejm przyjęte, a teraz zajmuje się nimi Senat. Kontrowersyjne prawo zostanie uchylone przez tzw. ustawę ukraińską.

Serwis prawo.pl podkreśla, że obecne rozwiązania mocno zmieniły rynek wynajmu mieszkań.

- Rynek najmu także to odczuł. Z powodu tego, że nie zostało to zmienione, wiele osób, które dysponują lokalami i mogłyby je wynająć, wstrzymuje się z decyzją - mówi cytowany przez portal Tomasz Wejman, komornik sądowy.

News4Media/tot, iStock

Nie odbieraj telefonu, bo stracisz! Tych numerów lepiej unikać

Jeśli w twoim smartfonie wyświetli się jeden z tych numerów, bez zastanowienia możesz dodać go do czarnej listy. Nie najlepszym pomysłem jest również oddzwanianie. W obydwu przypadkach to oszuści próbują wyłudzić twoje pieniądze.

Sposobów jest wiele - od horrendalnych kosztów takiego połączenia przez rozmowę z osobą podszywaną się pod zaufany podmiot, przekonującą do tego, że podanie danych jest jedyną drogą do zabezpieczenia oszczędności, aż po nakłanianie do kontynuacji rozmowy przez pocztę elektroniczną i w konsekwencji kliknięcie zainfekowanego linku.

w których niebezpieczne kontakty są opisywane przez inne ofiary. Zawsze należy pamiętać, że narzędziem oszustów są emocje ich rozmówców - jeśli uda im się wzbudzić strach lub panikę, przekonanie do wykonania absurdalnych kroków jest już kwestią czasu.

Takie próby trzeba zgłaszać

Gdzie? Na przykład do zespołu reagowania na niebezpieczeństwo w sieci CERT Polska. W zakładce [ZGŁOŚ INCYDENT] możemy dokonać zgłoszenia, opisując sytuację i przesyłając np. zrzut ekranu z numerem telefonu i godziną połączenia. Można to zrobić również za pośrednictwem telefonu



Jak nie dać się oszukać?

Przede wszystkim nie odbierać połączeń z podejrzanych numerów. Jeśli jednak zdarzy się, że dojdzie już do takiej rozmowy, w żadnym wypadku nie wolno podawać swojego imienia, nazwiska, adresu czy numeru PESEL. Instytucje i urzędy, kontaktując się w konkretnej sprawie, na ogół posiadają już wszelkie niezbędne informacje o niej. W razie wątpliwości można zakończyć rozmowę i samodzielnie wykonać telefon do firmy, z której ktoś do nas dzwonił, żeby potwierdzić wiarygodność rozmówcy.

Jeśli kontakt budzi nasze podejrzenia, warto wyszukać go też w wyszukiwarce. Istnieją bazy,

799 448 084, np. w formie MMS. Analitycy weryfikują tego typu przypadki, uniemożliwiając złodziejom dalsze działania. Zgłoszenia przyjmuje również Urząd Komunikacji Elektronicznej pod numerami: 801 900 853 oraz 22 534 91 74.

Jakich numerów warto unikać?

- z numerem kierunkowym +53, +22,
- numery bardzo krótkie lub bardzo długie w porównaniu do obowiązujących w Polsce,
- dłuższe numery zaczynające się od 678, 998, 243, 236, 258, 263, 259, 681, 261, 963, 247, 266, 264, 225, 503, 689, 238, 232, 676, 221, 231.

News4Media/tot, iStock

Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza (1952 r.)

Jeleniogórski „Emdek”

3 marca br. odbyła się w sali Jeleniogórskiego Młodzieżowego Domu Kultury narada aktywu kulturalnego z dyrekcją MDK i kierownikami szkół, w związku z przejęciem Młodzieżowych Domów Kultury przez Ministerstwo Oświaty. W naradzie wzięli również udział kierownik Wydziału Oświaty Prezydium MRN, ob. Kurbiel.

Referat o osiągnięciach i brakach w dotychczasowej pracy MDK wygłosiła ob. Zofia Słowikowska.

Zagadnieniem centralnym, któremu największej uwagi poświęcili zebrani, to powiązanie wychowania młodzieży poza szkołą z wychowaniem i rozrywkami w szkole. W wyniku dokładnego przeanalizowania tego zagadnienia postanowiono otworzyć w najbliższym czasie dwa nowe gabinety, jak harcerski i zespół mandolinistów (zespół ludowy MDK cieszy się w Jeleniej Górze dużą popularnością). MDK tak rozszerza zakres swego działania, że zaspokoi z pewnością potrzeby kulturalne działu szkolnej z Jeleniej Góry.

Źródło: Narada aktywu młodzieżowego w jeleniogórskim MDK, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 59 z 8 III 1952 r.

Od Chopina po Dvořáka

Staraniem Dyrekcji Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze, w niedzielę, 9 i 16 marca br., w sali koncertowej Młodzieżowego Domu Kultury (ul. 22 Lipca 17) odbędą się popisy uczniów Szkoły Muzycznej z klas: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i akordeonu. Wykonane zostaną utwory Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Beethovena, Mozarta, Haendla, Griega, Schuberta, Czajkowskiego, Dvořáka i innych. Początek popisów o godzinie 11-tej (poranek). Koncert popołudniowy rozpocznie się o godz. 17-tej.

Sprzedaż biletów w sekretariacie szkoły muzycznej, ul. 22 Lipca 1/b oraz w kasie przy wejściu, na godzinę przed rozpoczęciem popisów. Dochód przeznaczony jest na potrzeby Szkoły Muzycznej.

Źródło: Popisy uczniów Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Jeleniej Górze, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 60 z 9-10 III 1952 r.

Motorowa rywalizacja

Niedawno powstała sekcja motorowa w Wojskowym Klubie Sportowym w Jeleniej Górze nawiązała współpracę z Klubem Motorowym „Budowlani”, gdzie na pierwszym wspólnym zebraniu organizacyjnym oba zarządy przy współudziale kierownika klubu motorowego C.W.K.S., oficera Konopki opracowali i omówili kalendarzyk wspólnych imprez w nadchodzącym sezonie na terenie miasta i powiatu.

Zawody akrobatyczne, próby zręczności i biegi żużlowe są wstępem do otwarcia sezonu, które odbędzie się w dniu 6 kwietnia br. Sprawdzianem żywotności powyższej współpracy będzie wspólne przygotowanie i organizacja dorocznego „Rajdu Sudeckiego”, przewidzianego na dzień 6 czerwca.

Na podstawie wspólnej pomocy w sprzęcie, bieżącej materiałowej i kadry instruktorskiej oba kluby prowadzą kursy motorowe dla swoich członków i sympatyków, jak również szkolenie ideologiczne.

W kalendarzyku imprez motorowych przewidziano dużo miejsca dla łączności miasta ze wsią, w postaci odwiedzin spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych i przodujących gromad, udzielając im pomocy w bazie technicznej.

Aktywizacja sportu motorowego na naszym terenie, włączenie do niego rzesz niezorganizowanych zawodników, będzie poważnym czynnikiem w propagowaniu i aktywizacji sportu motorowego, dając szerokim rzeszom naszego społeczeństwa możliwość ujrzenia i osobistego uczestnictwa w tej dziedzinie sportu.

Źródło: Przed otwarciem sezonu motorowego w Jeleniej Górze, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 60 z 9-10 III 1952 r.

Problematyczne sanatorium

Sanatorium „Cieplice-Zdrój” należy do najlepiej zorganizowanych i dobrze wyposażonych zakładów w Polsce. Niejednokrotnie pisaliśmy też

o troskliwej opiece, jaką znajdują tam przybyli na kurację pacjenci.

Tym więcej jednak wydaje się nam niezrozumiałym fakt, że dyrekcja uzdrowiska po dzień dzisiejszy nie otrzymała do swojej dyspozycji żadnego środka lokomocji do przewożenia chorych.

W pawilonie nr 13, oddalonym od punktu zabiegowego o 2 km, ulokowano chorych górników. Muszą oni w przepelnionych i nieregularnie kursujących tramwajach odbywać codziennie wycieczki. Ludzi ciężko chorych naraża to na ogromny wysiłek i powoduje zahamowanie procesu kuracyjnego. Jazdy tramwajem, często na platformach otwartych, powodują, szczególnie po gorącej kąpieli borowinowej lub mineralnej przeziębienia, co również wpływa w znacznym stopniu na pogorszenie się stanu zdrowia pacjenta.

Konieczne jest dostarczenie sanatorium w Cieplicach przynajmniej jednej sanitarki.

Przykład ten winien znaleźć naśladowców wśród młodzieży wiejskiej. Za przykładem zetempowców z Karpnik powinny również pójść wiejskie koła sportowe na terenie powiatu jeleniogórskiego. Przyniesie to gospodarce narodowej duże korzyści.

Źródło: ZMP-owcy w Karpnikach zorganizowali młodzieżowy zespół uprawowy, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 64 z 14 III 1952 r.

Na zniszczoną Warszawę

Powiat Jeleniogórski w roku 1951 zebrał na odbudowę Warszawy 1.038.826 zł. Świadczy to o dużej ofiarności społeczeństwa jeleniogórskiego.

Powiatowy Komitet działalności swą w roku ubiegłym objął również gminy o ludności prawie wyłącznie rolniczej. Z gromad szczególną aktywnością wyróżniła się Krzaczyzna. Do akcji

Podobne zobowiązanie podjęli nauczyciele z Zasadniczej Szkoły Metalowo-Elektrycznej w Jeleniej Górze.

Źródło: Dzięki zobowiązaniom wykładowców uczniowie Liceum w Jeleniej Górze korzystają z dodatkowych lekcji, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 66 z 16-17 III 1952 r.

Cygańska zabawa

W dniach 11, 12 i 13 marca br. gościł w Jeleniej Górze Krakowski Artystyczny Zespół Cygański „Roma”, który dał trzy przedstawienia na scenie jeleniogórskiego teatru.

Oto, co opowiada „Słowo” o zespole cygańskim ob. Michał Madziarowicz, założyciel zespołu cygańskiego:

- W marcu 1950 roku, dzięki wydatnej pomocy Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz krakowskiego Wojewódzkiego Domu Kultury,



Zaraz po wojnie sporty motorowe cieszyły się dużą popularnością wśród lokalnych kibiców.

ZE ZBIORÓW ROBERTA DĘCY

Źródło: Po kąpieli 2 kilometry tramwajem. Kuracjusze Cieplic potrzebna „sanitarka”, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 62 z 12 III 1952 r.

Dla towarzysza Bieruta

Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Bolesława Bieruta w Starej Kamienicy, pow. Jelenia Góra, w odpowiedzi na apel spółdzielni produkcyjnej Milicz, w związku z nadchodzącą rocznicą 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta oraz Święta mas pracujących 1 Maja, podjęli dodatkowe zobowiązania produkcyjne i zorganizowali akcję współzawodnictwa pracy między brygadami połowymi oraz hodowlanymi.

Spółdzielcy Starej Kamienicy przyrzekają:

- 1) w roku bieżącym, przez dobrą uprawę i nawożenie, podnieść wydajność pszenicy, żyta i jęczmienia i owsa o 2 q z 1 ha.
- 2) przez racjonalne żywienie i dobrą pielęgnację bydła osiągnąć, zamiast zaplanowanych 2200 litrów mleka rocznie od 1 krowy – 2750 litrów.
- 3) przez racjonalną hodowlę trzody chlewnej uzyskać w przychodku 100 sztuk rocznie.
- 4) uporządkować i zarybić 3 ha stawów.

Źródło: Zobowiązania członków spółdzielni produkcyjnej, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 62 z 12 III 1952 r.

Pracowity ZMP

Staraniem Zarządu Gminnego Związku Młodzieży Polskiej w Karpnikach (koło Jeleniej Góry) powstał młodzieżowy zespół uprawowy.

Jest to pierwszy tego rodzaju zespół na terenie powiatu. Zetempowcy pod przewodnictwem ob. Wiktora Sobańskiego postanowili uprawić i zbierać plon z 2 ha ziemi, i zaopiekować się niezamieszkałym budynkiem gospodarskim oraz przylegającym do niego sadem owocowym.

przylączyły się również tereny wczasowe. FWP w Karpacu otrzymał nawet dyplom uznania od Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy.

Z całą satysfakcją trzeba stwierdzić, że w bilansie rocznej zbiórki olbrzymi procent ofiarności przypada na świat pracy. W robotniczych Kowarach każdy mieszkaniec może się poszczycić 24-złotową pozycją. Koła zakładowe Wiskozy i Labopharmy oraz fabryki „Orzeł” w Mysłakowicach otrzymały specjalne podziękowanie Powiatowego Komitetu.

Wszystkie szkoły podstawowe mają własne komórki Odbudowy Stolicy, a uczniowie jeszcze w roku ubiegłym zwiększyli normy datku z 30 na 50 groszy miesięcznie.

Mędzy poszczególnymi komitetami w powiecie i mieście istnieje współzawodnictwo. Jeleniogórski Komitet Powiatowy wezwał do tej akcji wszystkie komitety powiatowe na terenie całego województwa wrocławskiego. Jesteśmy przekonani, że zaplanowana suma zbiórki pieniężnej w roku bieżącym zostanie również przekroczona.

Źródło: Społeczeństwo Jeleniogórskiego nie szczędzi grosza na odbudowę Warszawy, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 65 z 15 III 1952 r.

Dla towarzysza Bieruta po raz drugi

Grono profesorskie z Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla pracujących w Jeleniej Górze podjęło godne naśladownictwa zobowiązania na cześć 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Poszczególne nauczyciele zobowiązali się, do końca roku szkolnego, do udzielania dodatkowych lekcji w celu podniesienia wyników nauczania. Łączna ilość zadeklarowanych godzin wynosi 27 tygodniowo.

udało mi się zmontować 30-osobowy zespół z artystów, rekrutujących się z koczujących w okolicach Krakowa trup cygańskich. Mimo wielu trudności technicznych i repertuarowych, w stosunkowo krótkim czasie przygotowaliśmy program pod tytułem: „Wieczór Pieśni, Muzyki i Tańca Cygańskiego”, który po dzień dzisiejszy cieszy się dużym powodzeniem. Zespół wystąpił w województwach krakowskim, katowickim, rzeszowskim, kieleckim, lubelskim, łódzkim i wrocławskim, osiągając rzadką frekwencję – ponad 90 tysięcy widzów. W najbliższym czasie wystąpimy z prapremierą sztuki pt. „Ku szczęściu”. Tematyka jej oparta jest na cygańskich motywach ludowych.

A na scenie? Na scenie tancerki, tancerze, śpiewaczki, piosenkarze i muzycy potrafili tak „wziąć” swą grą publiczność, że każdy występ sztuki pt. „Ku szczęściu”. Tematyka jej oparta jest na cygańskich motywach ludowych.

Barwne stroje migają przed oczyma jeleniogórczan podczas starych tańców cygańskich. Rzewne melodie obozowych pieśni w języku cygańskim wzruszyły słuchaczy.

Najbardziej podobał się publiczności Rudolf Cziurari, piosenkarz-gitarzysta, wykonaniem pieśni Cyganów portugalskich.

Źródło: Podobał się Jeleniej Górze zespół cygański nagrodzony huczynymi okłaskami, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, nr 66 z 16-17 III 1952 r.

Zebrał: Marek Żak

Wspomnienie

o Henryku Witczaku
(1927-2020)

Aktywny filatelista i kolekcjoner numizmatów

„Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi.
Są słowa, które zawsze wywoływać będą morza łez.
I są takie osoby, na myśl o których
zawsze zasypie nas lawina wspomnień.”

- Kolega Henryk był najstarszym członkiem naszego Koła Filatelistycznego nr 2 w Jeleniej Górze. Uczynny, koleżeński, zaangażowany w działalność filatelistyczną i numizmatyczną. Aktywny w pracach Koła, brał czynny udział w naszych spotkaniach, nawet w ostatnich latach pomimo podeszłego wieku i utraty wzroku. Z posiadanych materiałów archiwalnych wynotowałem, że kol. Henryk w latach 1984-1997 należał do Koła nr 15 Polskiego Związku Filatelistów (PZF) i jednocześnie, w tym samym czasie, do Koła Kolekcjonerów Numizmatyków przy Wojewódzkim Domu Kultury. Dodam, że powstałe w 1951 roku Koło nr 15 było w Jeleniej Górze najdłużej istniejącym i najliczniejszym wśród kilku Kół zrzeszonych w PZF - podkreśla skarbnik „Piętnastki”, a potem Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów, obecnie przewodniczący Koła Filatelistycznego

nr 2 PZF, którego założenie zainicjował w 2012 roku, Antoni Bil.

- Henia poznałem, gdy społecznik, w latach 1997-2011 pracował w Zarządzie Stowarzyszenia FIK, którego byłem sekretarzem przez dwie kadencje. Heniu miał abonament filatelistyczny, zbierał kartki pocztowe, ale najlepiej znał się na polskich monetach okolicznościowych, bitych przez Narodowy Bank Polski. W JSFIK to właśnie Heniu odpowiadał za działalność numizmatyczno-medallerską. Dzięki Jego aktywności i samozaparcu był prowadzony abonament numizmatyczny wspólny z emisją „Pocztu królów i książąt polskich”. W latach 2002-2009 w ramach abonamentu numizmatyczny otrzymali monety o nominale 2 złotych, a także srebrne i złote monety (wszystkie w sztukach). Tylko w 2009 roku kolejno: 2268, 232 i 15 sztuk monet. Gdy NBP zmienił reguły

zakupu okolicznościowych polskich monet, zmuszając dotychczasowych odbiorców do udziału w aukcjach w internecie, Stowarzyszenie zaprzestało prowadzenia abonamentu, a połowa kolekcjonerów monet zupełnie zrezygnowała z ich zbierania - wspomina cielepianin Marian Cegła.

O wyżej wymienionych sprawach napisał w „Roczniku Jeleniogórskim” z 2018 r. Janusz Milewski. W publikacji „Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów. Zarys działalności w latach 1997-2015” wymienia on również ilość zamawianych jednostek abonamentowych na znaczki czyste, znaczki kasowane, całostki i koperty FDC. Przez wiele lat z abonamentu filatelistycznego korzystał także Henryk Witczak. Działające w środowisku kolekcjonerów Jeleniogórskie Stowarzyszenie FIK było samodzielną i niezależną organizacją pozarządową, i szybko wpisało się na mapę kulturalną Jeleniej Góry. Henryk wielokrotnie prezentował swoje zbiory na wystawach filatelistyczno-historycznych, m. in. „Pocztowa Jelenia Góra” w Grodzkiej Bibliotece Publicznej i „Urok naszych pieniędzy” oraz uczestniczył w sesjach popularnych, np. „Osobliwości polskich znaków pocztowych”, z wydawnictwem prezentującym dokonania członków Stowarzyszenia w tej dziedzinie. W swojej cennej publikacji w „Roczniku Jeleniogórskim” Janusz Milewski zamieścił kilka zdjęć Henryka Witczaka z kolegami filatelistami.

- W kwietniu 2006 roku w MDK Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów zorganizowało i Prezentację „Nowości z Kolekcji”. Kolega Witczak pokazał monety euro i kanadyjskie dolary. W strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia znajdował się również Ogólnopolski Klub Zainteresowań Znaczkami „Czesław Ślania” (artysta - królewski grawer), którego kolega Henryk był członkiem i który do Klubu zwerbował swoją bratową z Katowic, Eleonorę. Po rozwiązaniu Stowarzyszenia kolega Witczak był w grupie organizującej powstanie w Jeleniej Górze nowego Koła PZF nr 2. Wstąpił do niego w styczniu 2012 roku i należał do 2020 roku, kiedy to musiał zrezygnować ze względów zdrowotnych i podeszłego wieku - dodaje absolwent Studium Filatelistycznego, Antoni Bil.

W „Informatorze Filatelistycznym” nr 15 z 2017 roku (wydawca: Zarząd Okręgu Wrocławskiego PZF), w artykule „Z życia Koła PZF nr 15 w Jeleniej Górze”, opracowanym przez



Wiesława Wójciakowskiego i z jego fotografiami, czytamy: „Bardzo dobra współpraca z władzami Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze zaowocowała tym, że nasze Koło właśnie tu ma swoją siedzibę. Spotykamy się średnio 2-3 razy w miesiącu, przeważnie w środy, o godzinie 16. W gronie członków Koła jest członek Polskiej Akademii Filatelistyki, kol. Feliks Podolecki. Tematyka zebrań jest bardzo różnorodna i wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu zainteresowanych. W Kole PZF nr 2 są również zebrania niemające nic wspólnego z filatelistyką, ale dotyczą filatelistów. Jedno takie zebranie miało miejsce w kwietniu, a dotyczyło obchodów pięknego jubileuszu dziewięćdziesięciolecia urodzin najstarszego członka naszego Koła, kol. Henryka Witczaka. Z tej okazji Pan Henryk przez Zarząd Okręgu został wyróżniony Srebrną Odznaką „Zasłużony dla PZF”, a od kolegów z Koła otrzymał pamiątkowy prezent. Podczas składania życzeń nasz jubilat był wyjątkowo wzruszony”.

W rodzinnym, domowym archiwum Henryk przechowywał sporo cennych, urzędowych dokumentów, Informatorów branżowych, fotografii, legitymacji i odznaczeń. Są wśród nich: Brązowa Odznaka Honorowa Polskiego Związku Filatelistów z 2015 roku, Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej z 2006 roku i legitymacja członka Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego od 1989 roku, Oddział w Bolesławcu. W jeleniogórskim Kole Henryk Witczak pełnił funkcję Sekretarza Zarządu.

- Realizacja mojego hobby wymaga głównie sporo pracy i energii, zaangażowania i czasu oraz środków finansowych. Ale za to miło i przyjemnie spędzam czas w gronie osób, które mają te same zainteresowania. Filatelistyka i numizmatyka dają wytchnienie, odpoczynek i możliwość pozytywnego, emocjonalnego przeżycia - powiedział Henryk uczniom szkół podstawowych, zwiedzającym w Muzeum Przyrodniczym wystawę „Przyroda Karkonoszy”. Przy pomocy znaczków pocztowych, datowników,

frankatur mechanicznych, kartek pocztowych, listów, itp. pokazano rośliny i zwierzęta występujące w Sudetach i na Pogórzu Sudeckim.

Henryk Witczak urodził się w Koźminie. Krótko mieszkał w rodzinnym mieście Krotoszynie. W wieku jedenastu lat z rodzicami został wywieziony na roboty do Niemiec. Pracował w kopalni soli. Ponad 60 lat, ze swoich 93, przeżył w Jeleniej Górze.

- Tato pracował w Zakładach Odzieżowych „Confex”, potem był kierownikiem zaopatrzenia w przedsiębiorstwie melioracyjnym. Po 45 latach pracy, w 1981 roku został emerytem. W 1954 roku Tato ślubował Praksecie z domu Stawowa, dziewczynie z Poznania. Najstarsza córka Witczaków - Teresa (rocznik 1955) - mieszka w Oleśnicy. O rok młodsza Ewa Janiak żyje w kanadyjskim Montrealu. Ja jestem najmłodszą córką (rocznik 1960). Choć przez 37 lat moim miastem były Tarnowskie Góry, z Tatą zawsze miałam bardzo dobry i ścisły kontakt. Aby Nim, jako osobą „wiekową”, z problemami zdrowotnymi, w tym ze wzrokiem i sercem, jak najlepiej opiekować się, w 2017 roku na stałe przeprowadziłam się do Jeleniej Góry, do rodzinnego domu na ulicy Paderewskiego. Tato zmarł drugiego listopada 2020 roku. Szkoda, że nie chciał być pochowany na jeleniogórskim cmentarzu komunalnym. Wcześniej miał takie życzenie. Na miejsce wiecznego spoczynku Tato wybrał przynajmniej Krotoszyn. Jako córka sama przyczyniła się do tej ostatniej decyzji ojca nie znajdując - mówi Hanna Witczak i dodaje:

- Na początku drogi zawodowej w Jeleniej Górze Tato był także opiekunem społecznym, o czym informowała tabliczka na domowym budynku. W różnych życiowych sprawach i po skutecznej interwencji, codziennie, nawet w nocy, zgłaszało się wiele osób. Pamiętam wsparcie i wielką pomoc Taty mieszkańcom Raszyc po wielkiej powodzi i sporo innych załatwionych spraw, po rodzinnych kłopotach i wzajemnych nieporozumieniach. W nagłych przypadkach Tato nawet potrafił robić zastrzyki.

Henryk Stobiecki

Serdeczne podziękowania
wszystkim, którzy uczestniczyli
w ceremonii ostatniego
pożegnania

Czesław Starkiewicz

Dyrekcji Pałacu Wojanów
oraz pracownikom,
a także dyrekcji Karkonoskiego
Muzeum w Jeleniej Górze

*Składa Syn, Maria Janigacz
oraz Wnuczka Natalia Krzypin*

REKLAMA I PROMOCJA

**Zakład Usług
Pogrzebowych**

„ANUBIS”

**Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM**

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(parking nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4B
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41
www.anubis-pogrzeby.pl

**Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
telefon 75 64 244 20**

Te kwiaty możesz posadzić na balkonie już teraz Przymrozki im niestraszne

Tak, tak... my też tęsknimy już za aromatyczną kawą na balkonie pełnym wiosennych kwiatów. Istnieje kilka odmian, którym nie przeszkadzają zmienne kwietniowe temperatury.

Ciemniaki

Tym kwiatom niestraszy nawet śnieg i mróz. Bardzo lubią światło, które pomaga im obficie kwitnąć, dlatego najlepiej będą

częściej stosowane są jednak również do ozdoby balkonów i tarasów, dzięki swoim czerwieniom, różom i bieli, spośród których można wybierać lub tworzyć rozmaite kompozycje. Kwitną od marca aż do listopada. Poradzą sobie z uniwersalną ziemią. Są bardzo odporne na przesuszenie lub przelanie, jednak wskazane jest dbanie o regularne podlewanie. Stokrotkom należy zapewnić stanowisko słoneczne lub lekko zacienione.



czuły się na stosunkowo słonecznym stanowisku, gdzie nie będą zdominowane przez inne rośliny.

Ich pielęgnacja jest bardzo prosta, jednak wymaga systematyczności. Ciemniaki nie lubią mokrego podłoża, bo naraża to ich korzenie na gnicie. Co istotne - wszystkie czynności powinniśmy wykonywać w rękawiczkach, ponieważ są to rośliny trujące, zdolne do tworzenia ran na skórze. Na noc warto przykrywać je agrowłókną.

Niezapominajki

W Polsce są pod ochroną, jednak na rynku dostępne są ich sztuczne odmiany, którymi bez obaw możemy dekorować nasze balkony. Najczęściej występują w kolorze niebieskim, rzadziej różowym i białym. Świetnie odnajdują się w uniwersalnej ziemi. Nie są wymagające, potrzebują jednak regularnego zraszania. Najlepsze stanowiska dla niezapominajek to te o dużym i średnim nasłonecznieniu. Warto pamiętać też, że podłoże powinno być urozmaicone próchnicą.

Stokrotki

Wdzięczne kwiatki kojarzymy głównie z trawnikami i łąkami. Coraz

Pierwiosnki

Zdrowe kwiaty charakteryzują się błyszczącymi, zielonymi listkami. Kolorów do wyboru jest mnóstwo, dlatego każdy znajdzie swój ulubiony odcień bez większego problemu. Pielęgnacja nie sprawi kłopotu nawet początkującym ogrodnikom. Wystarczy podlewać lekko przesuszone podłoże i oddzielać przekwitłe kwiaty, żeby nowe mogły obficie się rozrastać. Najlepiej będą czuły się w półcieniu. Nie zaszkodzi również stosowanie nawozu do roślin kwitnących.

Bratki

To chyba najpopularniejsze kwiaty na wczesną wiosnę. Obecnie możemy wybierać spośród około 300 ich odmian, co pozwoli bez problemu dopasować je zarówno do wnętrza, jak i własnych upodobań. Najlepsze stanowisko dla tych uroczych roślin to wystawa południowa lub zachodnia, bo źle znoszą nieustanne, ostre słońce. Nie tolerują też ciągłego przebywania w cieniu. Podłoże możemy wybrać uniwersalne, a podlewanie powinno być regularne - bratków nie można przelewać ani przesuszać.

News4Media/fot. iStock

OGŁOSZENIA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie, gotówka, 513-345-184. P106-G

NIERUCHOMOŚCI

HOTEL pracownicy - Kar-pacz, 603-622-848. P84-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 781-02-02-02, 601-251-066. O459-G

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. P19-G

SPRZEDAM samochód „Citroën Berlingo”; 1,6 diesel, rok produkcji 2011r., stan idealny, wiadomość, 501-297-191. P102-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. P105-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. P109-G

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. P55-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 788-345-470. P216-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. O586-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. P5-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 570-100-644. O926-K

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. P96-K

DREWNO plecowe, liściaste - suche, 601-799-452. P201-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku www.przeprowadzki.com.pl, 694-559-227. O492-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. O502-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. O545-G

PROFESJONALNE pranie dywanów, mebli- Karcher, 792-216-960. O554-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565. O572-G

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ PRZETARGOWYCH NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI z dnia 12.04.2022r.



Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski ogłasza pierwsze ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie 2 Gryfów Śląski, oznaczonych numerami działek jak niżej, wpisanych do zbiorczej KW JG1S/00012059/1 w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim, IV Wydziale Ksiąg Wieczystych.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym dla 7 obszarów położonych w granicach miasta Gryfów Śląski, zbywane nieruchomości są oznaczone symbolem 22 MN, którego podstawowym przeznaczeniem są tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i ich zbycie następuje na cele zgodne z ustaleniami planu.

Przetargi odbędą się w dniu 24 maja 2022 r. w sali nr 7 Urzędu Gminy i Miasta Gryfów Śląski ul. Rynek 1, natomiast wpłata wadium w pieniądzu ze wskazaniem numeru działki i osoby wpłacającej na konto Gminy Gryfów Śląski nr 89 1020 2124 0000 8202 0011 1443, najpóźniej w dniu 19 maja 2022 r.

Ceny ustalone w danym przetargu, plus podatek Vat według stawki 23 proc. i koszty dokumentacji w kwocie 470 zł. będą płatne jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży.

1. O godz. 10.00 - działka nr 803 o pow. 943 m kw.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 69.000 zł, plus 23 proc. podatku VAT i koszty dokumentacji

Wadium: 7.000 zł.

2. O godz. 10.30 - działka nr 804 o pow. 763 m kw.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 52.000 zł, plus 23 proc. podatku VAT i koszty dokumentacji.

Wadium: 5.000 zł.

3. O godz. 11.00 - działka nr 819 o pow. 794 m kw.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 55.000 zł, plus 23 proc. podatku VAT i koszty dokumentacji.

Wadium: 6.000 zł.

4. O godz. 11.30 - działka nr 818 o pow. 883 m kw.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 60.000 zł, plus 23 proc. podatku VAT i koszty dokumentacji.

Wadium: 6.000 zł.

5. O godz. 12.00 - działka nr 817 o pow. 718 m kw.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 49.000 zł, plus 23 proc. podatku VAT i koszty dokumentacji.

Wadium: 5.000 zł.

6. O godz. 12.30 - działka nr 816 o pow. 992 m kw.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 70.000 zł, plus 23 proc. podatku VAT i koszty dokumentacji.

Wadium: 7.000 zł.

Pełne treści ogłoszeń przetargowych na daną działkę są dostępne na tablicy ogłoszeń w siedzibie UGIM Gryfów Śląski oraz na stronie www.bip.gryfow.pl - zakładka przetargi. Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży danej działki można uzyskać w UGIM Gryfów Śląski ul. Rynek 1, pok. Nr 10B, tel. 757812954 lub elektronicznie e-mail: nieruchomosci@gryfow.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że podane zostały do publicznej wiadomości poniższe wykazy:

- 1. Obwieszczenie nr 515.2022.VIII z dnia 13 kwietnia 2022 r.** - wykaz przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego niezabudowanych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy ul. Ateńskiej i Berlińskiej,
- 2. Obwieszczenie nr 513.2022.VIII z dnia 6 kwietnia 2022 r.** w sprawie sprostowania treści obwieszczenia. Wykazy wywieszone zostały na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro oraz zamieszczony na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 19 kwietnia 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgorzeleckiego przeznaczonej do wynajęcia. Nieruchomość gruntowa zabudowana oznaczona geodezyjnie jako działka nr 136/4 AM-1 obręb VI Zgorzelec.

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn

podgorzyn.bip.pl**/ prawo lokalne / zarządzenia**

zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 19 kwietnia 2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych niezabudowanych przeznaczonych do dzierżawy do 10 lat.

ELEKTRYK, 664-475-323.

0576-G

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. 0578-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. 0589-G

ELEKTRYCZNE, hydrauliczne, 794-098-737. P1-G

REMONTY, 794-098-737. P2-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. P7-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. P36-G

HYDRAULIKA - solidnie, fachowo. 503-319-676. P48-G

CYKLINOWANIE, profesjonalnie, 601-313-541. P49-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.

P59-G

ANTENY - naziemne, dekodery DVB-T/2, MONT - SAT, 602-810-896. P61-G

ANTENY - satelitarne, MONT - SAT, 602-810-896. P62-G

TELEWIZJA hotelowa, MONT - SAT, 75-64-28-588. P63-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. P78-G

HYDRAULIKA, 721-829-487.

BRAMY, ogrodzenia, 721-829-487. P79-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. P86-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. P91-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. P97-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie, 504-984-000. P98-G

OGÓLNOBUDOWLANE-remonty, prace zewnętrzne, wewnętrzne, roboty ziemne, ogrodzenia, murki oporowe, elewacje, 530-397-645.

KOPARKA, gruz, ziemia, wóz z załadunkiem, wycinka, 530-397-645. P99-G

PODNOŚNIKI koszarowe 26m, 502-508-265. 0301-K

ROLETY, żaluzje, okna, montaż, naprawy, 604-460-139. 0944-K

WKŁADY kominowe, 608-49-55-34. P54-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, www.dezder.jgora.pl, 692-061-312. P97-K

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, tel. 606-404-190.

REMONTY, wykończenia, tel. 606-404-190.

RUSZTOWANIA, wynajem, tel. 606-404-190. P124-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV HI-FI SAT serwis. Tel. 602-373-343. P162-K

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937. P200-K

MALOWANIE, 606-734-030. P204-K

DRZEWA, krzewy, pielęgnacja, modelowanie. Prześwietlanie drzew owocowych. Opryski ochronne roślin, /w tym róż/. tel. 512-380-109; 75-724-57-87. P165-K

PODNOŚNIK koszarowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. P218-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplice, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. P236-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. P237-K

KOSZENIE, wycinka, ogrodnictwo, 795730114. P238-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. 0555-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa. Porady, wizyty, odtrucie. Tel. 602-804-195. 0580-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. P6-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615, 605-405-855. P8-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. P82-K

SPECJALISTA protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protez, koron, mostów, ekstrakcje, piaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00- 18.00. Tel. 601-773-396. P199-K

DERMATOLOG - WENEROLOG Specjalista Alicja Lecheta - Prawdzik, prywatnie-wtorki i czwartki 17.30-19.00, 601-898-289. NFZ ze skierowaniem: 75-75-514-01. Prywatne Pogotowie Dermatologiczne 601-898-289. Jelenia Góra ul. Morcinka 1. P262-K

PRACA

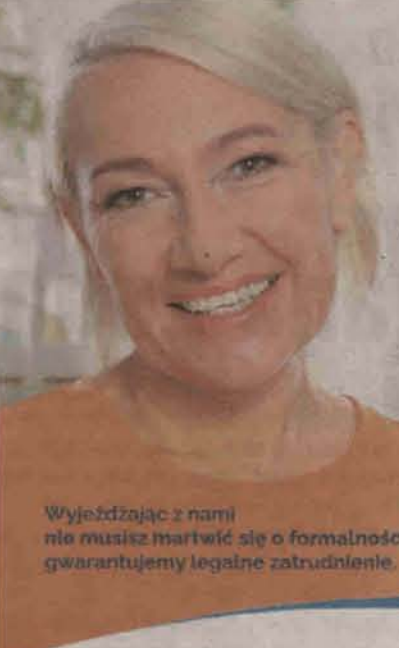
LAKIERNIK samochodowy poszukuje pracy dorywczej nr. tel. 733-623-586. P107-G

NAUKA

TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. P163-K

RÓŻNE

SPRZEDAM Unit Stomatologiczny Topaz Top Dental, rok prod. 2006, fotel stomatologów Beskidy, Unit Chirana, tel. 698-692-423. P104-G



SENTIUM
Opieka z szacunkiem

Zarabiasz miesięcznie nawet do **1800€ netto**

Wyjeżdżając z nami nie musisz martwić się o formalności, gwarantujemy legalne zatrudnienie.

✓ darmowy przejazd
✓ zakwaterowanie
✓ wyżywienie

Najlepsze i sprawdzone oferty pracy w opiece w Niemczech

Odwiedź
nasze biuro!

Wąbrzych
Rynek 13
tel. +48 518 733 727

www.sentiump.pl

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Wtorek 16-17 kom. 602635191

TOWARZYSKIE

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. P87-G

LENA od 14 do 19, zaprasza, tel. 721-654-406.

ZAPRASZA 40-latką, tel. 725-209-974.

ZAPRASZAMY na super francuzika, tel. 725-209-974.

POWRÓT Kamili, tel. 782-089-943. P94-G

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 533-526-406.

ZAPROSZE - przyjadę, 509-644-864.

GRECKA Oliwka zaprasza, 511-603-693. P103-G

TURYSTYCZNE

PRZEWozy osobowe „Dario” Polska - Austria (z adresu na adres), 604-672-112, 787-808-243; www.przewozydario.pl P84-G

BIZNES

POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777. 0557-G

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. 0827-K

KSIEGOWOSC zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. 0859-K

BEZPŁATNE porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatralna 1 pok. 101. P217-K



Młynek
do kawy

Zakazana zona

Dawno temu weszłam po raz pierwszy do mojego mieszkania w Legnicy. Było to tzw. mieszkanie pojarowskie, czyli po Jednostkach Armii Radzieckiej. Jedyną moją finansową możliwością, aby mieć coś swojego. Wewnątrz panował wielki nieporządek, brud, poniemieckie tynki (na słomie) odpadały całymi płatami, w kuchni osmolony sufit i ściany, w łazience sedes z... po co być dosłownym? Oglądałam pokoje i widziałam głównie potencjał MOJEGO pierwszego mieszkania. Mieszkał tam wcześniej jakiś lejttnant, czyli porucznik. Oficer.

Inni nowi właściciele mieszkań mieli podobnie albo gorzej, włącznie z wymianą stropów. U mojej przyjaciółki Aśki wszyscy niemal płakali, gdy trzeba było zabrać secesyjny, dawniej piękny piec. Kafle były zupełnie zniszczone, wewnątrz znalaziono kawałki opon. Byłam też w Kwadracie, czyli zamkniętej dzielnicy Legnicy, gdzie mieścił się sztab Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, najpiękniejszej willowej dzielnicy miasta. Przed drugą wojną światową swoje rezydencje mieli tu fabrykanci i bogaci mieszkańcy. Wszłam do zakazanej zony tuż po wyjeździe Rosjan w 1993 roku, z mikrofonem radiowym i specjalnym wysłannikiem Urzędu Miasta, kiedy większość legniczan nie miała dostępu do tej części Legnicy. Przekroczyliśmy z urzędnikiem żelazną bramę z czerwoną gwiazdą i opustoszały posterunek wartownika. Każda willa, architektoniczny skarb, była w opłakanym stanie. Powyrywane parkiety, kaloryfery, beznadziejne, olejowe lamperie. Byłam też w tzw. Domu Prioma, najokazalszej budowlu dzielnicy, byłej rezydencji legnickiego fabrykanta Friedricha Teicherta. Przy kominku znaleźliśmy powyrywane kępki z dębowego parkietu.

W kolejnych miesiącach robotnicy pneumatycznymi młotami rozbijali betonowe ogrodzenie, dzielące Kwadrat od reszty miasta. Pytałam, czy zabiorą ze sobą kawałek gruzu na pamiątkę? Oto padał mur, jak w Berlinie. Nie myśleli w ten sposób jak ja, symbolicznie, chcieli się po prostu pozbyć ogrodzenia upstrzonego napisami „Granica”.

- Piękne masz mieszkanko, takie klimatyczne - mówił mój późniejszy czeski mąż, kiedy po raz pierwszy przekroczył próg mojego domu w Legnicy. Mieszkanie było pod strychem, ze skosami z półokrągłym okienkiem w łazience. Poszliśmy potem na kawę do Rezydencji, luksusowej restauracji i hotelu w dawnym Kwadracie, w tym samym obiekcie, który kazał zbudować fabrykant Friedrich Teichert. Właściciele odbudowali, zadbał o każdy szczegół, pod nadzorem konserwatora zabytków.

Doświadczylam, ile czasu, pieniędzy, pracy i samozaparcia potrzeba było, by wyremontować mienie po JAR. W każdym razie - odbudowa i posprzątanie po Rosjanach jest możliwe.

Marlena Kovařík



Warto czytać

Lektura dla wszystkich pokoleń

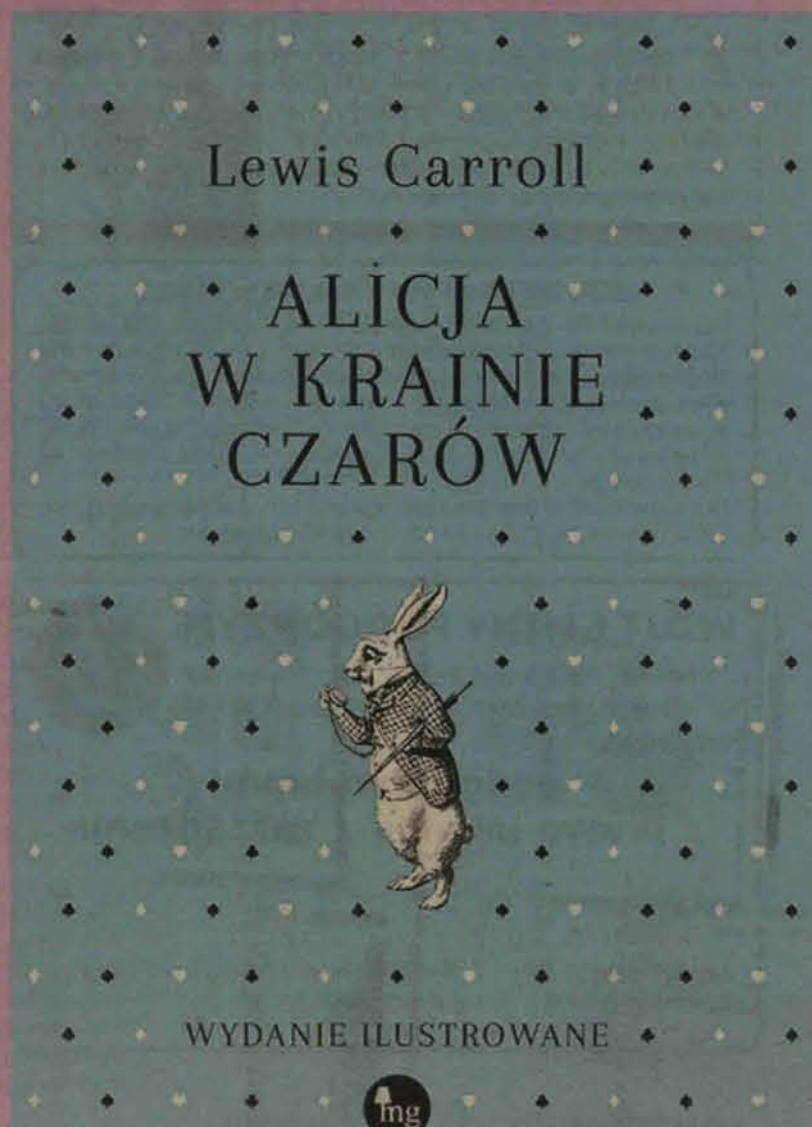
Baśniowa opowieść o przygodach Alicji w Krainie Czarów powstała w gorące lipcowe popołudnie 1862 roku, kiedy to podczas przejażdżki łódką po Tamizie Lewis Carroll, wykładowca matematyki w Oxfordzie i autor poważnych książek matematycznych, opowiedział ją małej Alicji i jej dwóm siostrom. I właśnie ta opowieść, a nie prace naukowe, przyniosła pisarzowi światową sławę. Zachęcony ogromnym powodzeniem książki, Carroll kilka lat później napisał drugą część opowieści pt. *Alicja po drugiej stronie lustra*.

Alicja w Krainie Czarów jest utworem szczególnym. Nie przedstawia świata takim, jakim go widzimy na co dzień, lecz ukazuje go we śnie bohaterki, a snem, jak dobrze wicie, rządzą odmienne prawa. Toteż w książce znane fragmenty rzeczywistości układają się w całkiem nowe, często nonsensowne całości, a postaci prawdziwe, przemieszane z fantastycznymi, wyglądają i zachowują się inaczej niż w życiu.

I jeszcze jedna uwaga: *Alicja w Krainie Czarów* należy do tych książek, do których warto wracać. Raz odczytanie ją jako dziwną baśń, pełną niezwykłych, zaskakujących wydarzeń, ale przy kolejnej lekturze ukaże się wam wiele nowych treści. Każdego jednak czytelnika zawsze zdumiewać będzie bogactwo fantazji i pomysłowości autora, każdy też podda się urokowi jego niepowtarzalnego humoru.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zadzwonią na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 19 kwietnia 2022 roku, po godzinie 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania *Nowin Jeleniogórskich*.

reda



POZIOMO: 1) rzeka w Waszyngtonie; 7) dawny japoński rycerz; 11) przerwa w spektaklu teatralnym; 12) skurcze mięśni, dreszcze; 13) sędziuje mecz piłkarski; 14) stolica Podkarpacia; 15) głośne zawołanie; 18) niemieckie województwo; 21) Malwina, Miss Polonia 2005; 26) Eustachiusza w uchu; 28) posąg z kamienia; 29) zajęcie nauczyciela; 33) przystanek bez ścian; 36) i frank, i jen; 40) Szurkowski, polski kolarz; 42) skomponował „Popołudnie fauna”; 43) obszar, teren bez wzniesień; 44) śpiew do melodii z taśmy; 45) kraj z Bukaresztem; 46) obuwie na lato.

PIONOWO: 1) Almodóvar, reżyser filmowy; 2) Woods, amerykański golfista; 3) wygłaszają przemówienia, oratorzy; 4) stolica Egiptu; 5) Schengen lub Gazy; 6) wiosenny miesiąc; 7) pula w grze; 8) stół lub łóżko; 9) pierwiastek Ru; 10) święty, który pokonał smoka; 16) w butelkach lub na drogach; 17) kaple z niego woda; 19) grecka bogini zaśnięcia; 20) ujemny rachunek bankowy; 22) dziesiętna litera alfabetu greckiego; 23) budowla piętrząca rzekę; 24) japońska odnoga buddyzmu; 25) krąży w żyłach; 27) waluta Tajlandii; 30) jeden z kontynentów; 31) Fidel, były dyktator Kuby; 32) nie zawodowiec; 33) H dla chemika; 34) książka ze zdjęciami; 35) pierwiastek As; 37) akwatorium inaczej; 38) droga w mieście; 39) kolorowe minerały wstęgowe; 41) ubiór sportowy.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Marcela Prousta „W cieniu zakwitających dziewcząt”.

Rozwiązanie krzyżówki 14/2022:

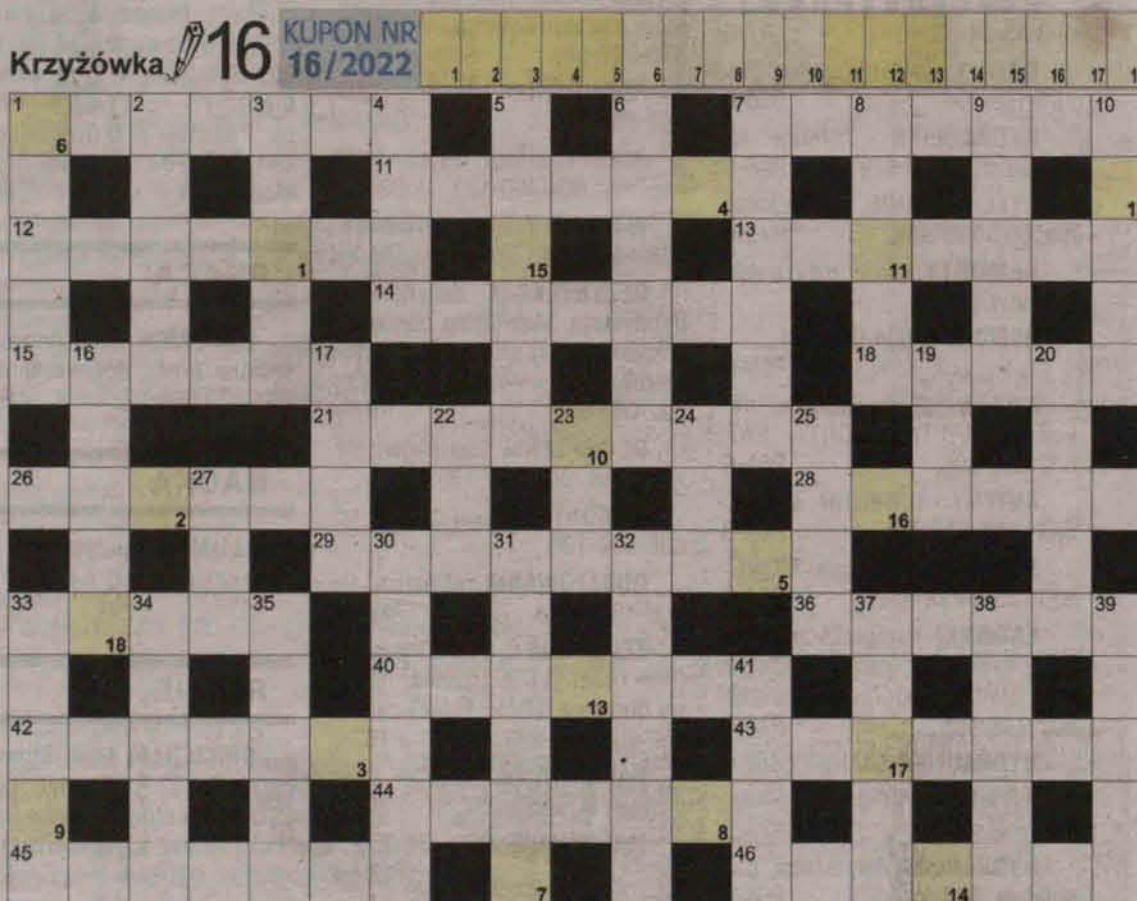
POZIOMO: 1) piruet; 7) rzepak; 10) opady; 11) falset; 12) rodzic; 13) sol; 14) koala; 15) hit; 16) Mali; 18) zima; 21) oczko; 22) Peter; 23) weteran; 26) etanol; 30) plakat; 33) udar; 34) Meir; 35) trap; 36) etat; 37) entomolog; 41) Bejrut; 42) Italia; 43) roztopy.

PIONOWO: 1) Prus; 2) raflezja; 3) Tosca; 4) kotki; 5) bakalle; 6) wyraz; 7) Radom; 8) Puchatek; 9) kilt; 16) mono; 17) lew; 19) Inn; 20) apel; 24) tarlo; 25) Romeo; 27) tercet; 28) napar; 29) lutet; 30) prog; 31) Aneta; 32) atalia; 38) tło; 39) mat; 40) lep.

HASŁO: STARY NIEBIESKI PŁOT

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 14/2022 nagrodę - powieść D. Pająk-Pudy „Złota królowa” otrzymuje Elżbieta Wiąrowska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

(ika)



JELEŃ SALONOWY

Jeleniogórzanie raczej niewiele wiedzą o amerykańskim mieście Tyler, leżącym w północno-wschodniej części stanu Teksas. To miasto partnerskie stolicy Karkonoszy. Słynie z największego w Ameryce, publicznego ogrodu różanego. Teraz jest okazja, by poszukać w internecie więcej informacji o tym mieście. Jego mieszkańcy okazali się bowiem niezwykle hojni i od razu odpowiedzieli na apel prezydenta Jeleniej Góry. Jerzy Łuźniak, gdy tylko wybuchła wojna w Ukrainie, wysłał do miast partnerskich listy z prośbą o wsparcie obywateli Ukrainy, którzy musieli opuścić swój kraj. W Tyler zorganizowano zbiórkę pieniędzy, gdyż ślanie darów rzeczowych z Ameryki byłoby zbyt drogie. Niedawno burmistrz **Don Warren** oraz pracownicy Urzędu Miasta w Tyler przekazali Jeleniej Górze czek na 29 tysięcy dolarów. Pieniądze trafią na specjalne subkonto, założone dla wsparcia uchodźców z Ukrainy. Bijemy brawo przyjaciółom z Ameryki! I nie ukrywamy, że mamy nadzieję prze spacerować się po ogrodzie różanym w Tyler. Może kiedyś... (19)



Bogdana Zdrojewskiego kojarzymy z Wrocławiem, którego był prezydentem, oraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, któremu szefował w latach 2007-2014. Obecnie jest senatorem RP. I, jak się okazuje, fotografikiem. Można się o tym przekonać, odwiedzając Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze. 8 kwietnia została tam otwarta wystawa fotografii pt. „Ludzie” autorstwa Bogdana Zdrojewskiego. Moją przygodę z fotografią zacząłem nieco przypadkiem. Na jednej z międzynarodowych wystaw psów rasowych (1979 rok), otrzymałem propozycję pracy, dla małej grupy hodowców. Zdjęcia, które robiłem dla własnej satysfakcji, nagle mogły być także źródłem zarobkowania. I tak to się zaczęło (...). W końcu kilka wystaw: m.in. w Pradze „Sarajewo w 1000-ym dniu oblężenia”, a także we Wrocławiu „Ogrody Japonii”, wystawa wspólna z zawodowym fotografem. W roku 2011 wystawa „Najpiękniejsze ogrody japońskie w obiektywie Bogdana Zdrojewskiego”. Po okresie zawodowej pracy przyszedł czas na zdjęcia z podróży, fotografie wykonane osobiście, ale wywoływane i opracowywane już wyłącznie w zaprzyjaźnionych pracowniach fotograficznych - opisuje autor swoje prace. Wystawa fotografii Bogdana Zdrojewskiego została otwarta razem z drugą ekspozycją pt. „Fotografia artystyczna 1947-2022”, z okazji Jubileuszu 75-lecia Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych. Stowarzyszenie reprezentował **Zbigniew Stokłosa**, prezes DSAFITA. (19)



Tomasz Organek, który ze swoim zespołem dał 8 kwietnia znakomity koncert w Jeleniogórskim Centrum Kultury, okazał się nie tylko porywającym muzykiem, ale także bardzo fotogenicznym artystą. W internecie zaroilo się od zdjęć z koncertu. Jak zwykle nie zawiodł **Tomasz Raczynski**. Z jego fotek bije energia i czuć entuzjastyczną reakcję publiczności. Na takie koncerty się czeka i długo je pamięta. Brawo, Tomasz Organek i organizatorzy koncertu z JCK! Przed nami kolejne wydarzenie: 24 kwietnia w sali widowiskowej JCK wystąpić ma **Michał Bajor**. Artysta zupełnie z innej bajki niż Tomasz Organek, ale także ma wierną publiczność. Ciekawi jesteśmy, czy będzie równie żywiołowo? Bo że fotogenicznie, to jesteśmy pewni. (19)



Emilian Bera, burmistrz Jawora, zrobił niezłą reklamę Jeleniej Góry i Półmaratonowi Jeleniogórzskiemu, który odbył się 10 kwietnia w Cieplicach. Pan Emilian relacjonował bieg na swoim profilu facebookowym. Nie omieszczał wspomnieć, że w swym pierwszym półmaratonie w życiu pobiegł właśnie w Jeleniej Górze. Startował wówczas z placu Ratuszowego. Potem start i mecie przeniesiono do Cieplic. - Ale pogoda się nie zmieniła - mówił z uśmiechem burmistrz Bera. - Tak jak wtedy, tak i teraz było zimno, padał deszcz ze śniegiem i wiał arktyczny wiatr. Kto chce sprawdzić swoją wytrzymałość i kondycję, powinien biegać w Jeleniej Górze - polecał burmistrz Jawora. Nam zaimponowało, że nie tylko ukończył bieg w doskonałej formie, ale jeszcze miał czas robić zdjęcia i polecać biegaczom trasę z przepięknymi widokami. W X, jubileuszowej edycji Półmaratonu Jeleniogórzskiego i Jeleniogórskiej Dziesiątki udział wzięło ponad 800 biegaczy i biegaczki. Wśród nich między innymi Piotr Wańczyk, komendant Straży Miejskiej w Jeleniej Górze, naczelnik Wydziału Obsługi Urzędu Tomasz Dumycz, no i Emilian Bera, burmistrz Jawora. (19)

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Będziesz w doskonałej formie. W miłości Twoje decyzje powinny być szybkie i jednoznaczne. Unikaj sporów o drobiazgi, a szczęście będzie Ci dalej sprzyjać.

BYK
21 IV - 21 V

Nadszedł czas na porządkowanie i podsumowanie. Zastanów się nad tym, co przeszkadza Ci w osiągnięciu sukcesu, i zabierz się za zmiany. Twoim największym atutem jest intuicja.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Niespodziewane zmiany planów, w efekcie okazały się dla Ciebie korzystniejsze, niż przypuszczałeś. Doskonale wiesz, ile jesteś wart. Ta wiedza da Ci odwagę w decydującej rozmowie.

RAK
22 VI - 22 VII

Pojawi się szansa, aby osiągnąć to, co od dawna planowałeś, ale nie miałeś odwagi się do tego zabrać. Jeśli więc ktoś będzie namawiał Cię do podróży - nie odmawiaj.

LEW
23 VII - 22 VIII

Nie przywiązuj się teraz do starych schematów i nie bój się zbyt zaciekle przed potrzebami zmianami. Czas energicznie zabrać się za swoje sprawy, również te prywatne.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Dobry czas na nowości i odmianę w uporządkowanym życiu. Rozejrzyj się za odrobiną ekscytacji i adrenaliny. Nowy flirt na pewno spełni te oczekiwania.

WAGA
23 IX - 22 X

Uśmiechaj się, a opanujesz sytuację i łatwiej przekonasz innych do swoich racji. Znajdziesz wsparcie, o ile przestaniesz wszystkich pouczać i prawić morały.

SKORPION
23 X - 22 XI

Potrzebujesz towarzystwa przyjaciół - tylko oni mogą oderwać Cię od stagnacji, w jaką popadasz. W nowych kontaktach pójść na kompromis - nic nie stracisz, a przy okazji... więcej się dowiesz.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

W tym tygodniu bądź ostrożny i przewidujący. Nie dla Ciebie ryzykowne decyzje - zostaw to innym. Staraj się unikać dwuznacznych sytuacji i niemiłych osób.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Pospiech i władczy ton nie wyjdą Ci na dobre. Sytuacja może Cię zirytować i skłonić do decyzji, która sprowadzi kłopoty. Nie odwracaj się teraz od osoby, która może Ci pomóc.

WODNIK
20 I - 20 II

Jeśli spokojnie się zastanowisz, znajdziesz wyjście z kłopotliwej sytuacji. Pod koniec tygodnia możesz nawet liczyć na wsparcie i zrozumienie w swoim otoczeniu, ale wcześniej - bądź ostrożny.

RYBY
20 II - 20 III

Trzymaj się z daleka od dodatkowych obowiązków i zbyt ambitnych zadań. W weekend organizacja większej imprezy lub przyjęcia nie uda się bez Twojej pomocy. Zachowaj zimną krew w każdej sytuacji.

(op)

pestka

2022

XIII międzynarodowy festiwal teatrów
i kultury awangardowej / idiom: **Bez przyszłości? KONIEC!**
internationales festival des theaters und der avantgardekultur
idiom: **Ohne zukunft? ES IST VORBEI!** www.festivalpestka.pl
28/04 - 03/06 jelenia góra

28/04



GALERIA KORYTARZ /
ul. Bankowa 28/30
godz. 18.30 / otwarcie wystawy
**KONKURS FOTOGRAFII
TEATRALNEJ**
Wystawa studiów i laureatów VII edycji konkursu
Instytut Teatralny
im. Z. Raszewskiego w Warszawie

28/04



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 19.00
**OFICJALNE
OTWARCIE**
XIII Międzynarodowy Festiwal Teatrów
i Kultury Awangardowej PESTKA 2022
Idiom: **BEZ PRZYSZŁOŚCI? KONIEC!**

28/04



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 19.00 / spektakl / 14+ / ok. 60'
**DOM RZECZY
POSPOLITYCH**
AST Wrocław
Reżyseria: Agnieszka Mielnik

28/04



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 21.00
**PANEL
DYSKUSYJNY**
Spotkanie z twórcami
Panel poprowadzi Jędrzej Sobółski

28/04



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 22.00
KIWI
KWI, Bartek Zjawa,
Adam Szepietowski

29/04



JCK MUFION - Sobieszów /
ul. Cieplica 172
godz. 17.00 / spektakl / 15+ / ok. 60'
**POP
PORN**
Reżyseria: Magdalena Drob

29/04



ZDROJOWY TEATR ANIMACJI /
ul. Park Zdrojowy 1
godz. 18.30 / spektakl / 15+ / ok. 60'
**PLEASE LEAVE
A MESSAGE**
Reżyseria: Paweł Błaszczak

29/04



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 20.00 / spektakl / 15+ / ok. 70'
ROMANS
Reżyseria: Natalia Sekulicz

29/04



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 21.30
**PANEL
DYSKUSYJNY**
Spotkanie z twórcami
Panel poprowadzi Jędrzej Sobółski

29.04



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 22.15
KASAI
Kasia Płazek, Bartosz Samochwał

30/04



JCK MUFION - Sobieszów /
ul. Cieplica 172
godz. 17.00 / spektakl / 15+ / ok. 50'
**AND WHO IS
USELESS NOW?**
Reżyseria: Odrzej Holm

30/04



ZDROJOWY TEATR ANIMACJI /
ul. Park Zdrojowy 1
godz. 18.30 / spektakl / 15+ / ok. 60'
**THE RETURN OF ISTAHR -
EINE ANDERE WELT
IST MÖGLICH**
Theaters Lovelschütz
Reżyseria: Carsten Schmalz

30/04



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 20.15 / spektakl / 15+ / ok. 70'
LUDZIE/PSY
Reżyseria: Anselm Collective

30/04



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 21.30
**PANEL
DYSKUSYJNY**
Spotkanie z twórcami
Panel poprowadzi Jędrzej Sobółski

30/04



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 22.15
MARIE

01/05



JCK MUFION - Sobieszów /
ul. Cieplica 172
godz. 16.30 / spektakl / 15+ / ok. 60'
**FAKTORIA
PRZYJEMNOŚCI**
Reżyseria: Agnieszka Drob

01/05



TEATR im. C.K. Norwida /
ul. Wojska Polskiego 38
godz. 18.00 / spektakl / 15+ / ok. 120'
WESELE
Teatr Dramatyczny
im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu
Reżyseria: Wojciech Kłan

01/05



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 20.45
**PANEL
DYSKUSYJNY**
Spotkanie z twórcami
Panel poprowadzi Jędrzej Sobółski

02/05



JCK MUFION - Sobieszów /
ul. Cieplica 172
godz. 16.30 / spektakl / 15+ / ok. 60'
**LUDZIE SWOBODNI
W ŚWIELE BADAŃ
EMPIRYCZNYCH**
Reżyseria: Dorota Abdo

02/05



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 18.00 / spektakl / 15+ / ok. 70'
**MURY KRZYCZĄ
ALBO ULICZNA
ŚPIEWKA**
Reżyseria: Magdalena Drob

02/05



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 20.00 / gala
**GALA WRĘCZENIA
NAGRÓD**
„KRYSTALOWA PESTKA 2022”

02/05



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 20.00 / koncert
**ANIA
LEON**
Ania Leon, Piotr Królowski,
Arkadiusz Kopera

02/05



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 21.30
**PANEL
DYSKUSYJNY**
Spotkanie z twórcami
Panel poprowadzi Jędrzej Sobółski

03/05



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 16.30 / spektakl / 14+ / ok. 45'
**NAME: SOPHIE
SCHOLL**
Teatr Gerharta Hauptmanna Zittau
Reżyseria: Ramona Ritz

03/05



TEATR im. C.K. Norwida /
ul. Wojska Polskiego 38
godz. 18.00 / spektakl / 15+ / ok. 100'
CIEMNA WODA
Nowy Teatr w Słupsku
Reżyseria: Ivo Vešeti

03/05



KLUB KWADRAT /
ul. Bankowa 28/30
godz. 20.30
**PANEL
DYSKUSYJNY**
Spotkanie z twórcami
Panel poprowadzi Jędrzej Sobółski

06/05



SALA WIDOWISKOWA JCK /
ul. Bankowa 28/30
godz. 17.00 / spektakl / 14+ / ok. 45'
**NOWE SZATY
/PREMIERA/**
Teatr Edycja Limitowana
Reżyseria: Lukasz Duda

03/06



PLAC RATUSZOWY
JELENIA GÓRA
godz. 14.00 - 20.00
PESTKA FAMILY
Program dla całej rodziny!

03/06



PLAC RATUSZOWY
JELENIA GÓRA
**PESTKA FAMILY
DAGADANA**
Daga Groganowicz, Daga Wyrostek
Mikołaj Pogorzelski, Bartosz Miśkaj Huzarek

03/06



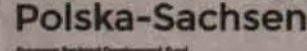
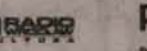
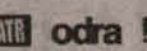
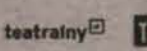
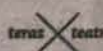
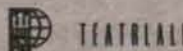
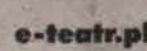
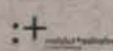
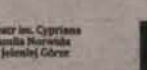
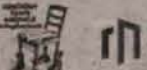
PLAC RATUSZOWY
JELENIA GÓRA
**PESTKA FAMILY
SIDNEY POLAK**
Sidney Polak, Tomasz Penczynski,
Maciej Durlik, Konrad Zajączek

Od 29.04 do 03.05.2022 odbędą się bezpłatne warsztaty medialne i teatralne, szczegóły i zapisy na www.festivalpestka.pl
Na wszystkie wydarzenia obowiązują bezpłatne wejściówki do odbioru od dnia 05.04.2022 r. w kasie biletowej JCK
przy ul. Bankowej 28/30. Kasa czynna od wtorku do piątku w godzinach 13.00 - 18.00 oraz na 2 godziny przed wydarzeniem.

*Ilość wejściówek ograniczona. Uwaga! Jedna osoba jest upoważniona do odbioru max. 2 wejściówek. Organizator zastrzega prawo do zmian w programie, o których poinformuje niezwłocznie po ich wprowadzeniu.

ORGANIZATOR: Jeleniogórskie Centrum Kultury, ul. 1 Maja 60, ul. Bankowa 28/30, jck@jck.pl, tel. 75 64 78 884, 75 64 23 880

ZESKANUJ
KOD QR
I DOWIEDZ
SIĘ WIĘCEJ
O FESTIWALU



Projekt „RAZEM W PRZYSZŁOŚCI” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG Polska-Saksonia 2014-2020.
Das Projekt „Zusammen in die Zukunft” wird durch die Europäische Union aus den Mitteln des Europäischen Fonds für regionale Entwicklung im Rahmen des Operationalen Programms der grenzübergreifenden Zusammenarbeit Polen-Sachsen 2014-2020 gefördert.